ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

29 kwietnia – 5 maja 2019 r. | nr 17 (642)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Majowy weekend można ciekawie spędzić w mieście albo np. wyskoczyć do Kozłówki

Majówka w Świdniku

Pierwsze dni maja to nie tylko czas patriotycznego świętowania, ale również doskonała okazja do odpoczynku w rodzinnym gronie. W Lublinie i Świdniku sprzyjać temu będą zorganizowane przez samorządy i jednostki kultury wydarzenia. Str. 2

Chcieli być wolni od ideologii LGBT, tymczasem od kilku tygodni to w mieście temat numer jeden

Wojna na billboardy

Ustawione w centrum Świdnika trzy banery przedstawiające dwóch roznegliżowanych mężczyzn niosących tęczową flagę i napis „Czy to jest miłość???", to odpowiedź na tęczowy billboard „Miłość to miłość" zawieszony przed kilkunastoma dniami w mieście przez aktywistów LGBT. Kto jest organizatorem kontrakcji, nie wiadomo. Str. 7

Śmieciowy problem

Dwa worki to za mało

Miesięcznie góra dwa 120-litrowe worki z odpadami zielonymi ma obowiązek odebrać od właścicieli domków jednorodzinnych w Świdniku firma Remondis, zajmująca się wywozem odpadów komunalnych w Świdniku. Jeśli tych odpadów zbierze się więcej, to mieszkańcy muszą sobie z tym poradzić na własną rękę. Str. 4

Opozycja szuka winnych, a Ratusz twierdzi, że urzędnicy sumiennie wywiązali się z powierzonych obowiązków

Plac ciągle w przebudowie

Plac Konstytucji 3 maja ciągle w przebudowie. Miasto po raz kolejny przedłużyło wykonawcy termin zakończenia prac – tym razem do 20 maja. Tymczasem opozycja szuka winnych i postuluje wprowadzenie dodatkowych rozwiązań architektonicznych. Str. 7

Premier i minister obrony w PZL-Świdnik

Umowa na zakup śmigłowców AW101 podpisana

Z zakupu czterech włosko-brytyjskich śmigłowców politycy postanowili uczynić wielkie święto dla Świdnika. I choć wątpliwości dotyczące roli i udziału PZL-Świdnik w montażu elementów do AW101 wcale się nie zmniejszyły, oficjalnego optymizmu działaczy PiS to nie zmniejszyło. Str. 5

– Stawiajmy lustra zamiast znaki zakazu – interpeluje Ireneusz Szutko

Parkingowo-lustrzana krucjata radnego

Ireneusz Szutko, miejski radny klubu Świdnik Wspólna Sprawa, po raz kolejny interpeluje w sprawie braku miejsc postojowych w centrum Świdnika. Jego wnioski o wyznaczenie dodatkowych miejsc parkingowych między budynkami przy ul. Wyszyńskiego 6 i Niepodległości 14, podobnie jak i pomysł umożliwiający parkowanie przy ul. Ratajczaka, nie znalazły jednak uznania ratusza. Str. 4

Ratusz i Pegimek zapowiadają…

Gruntowne zmiany na świdnickich gruntówkach

Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek prowadzi pozimowe naprawy świdnickich dróg gruntowych. Jak podkreślają władze miasta i spółki, prace są prowadzone według zmienionych zasad i z wykorzystaniem nowej technologii, czego dobre efekty już widać na ulicach Wiejskiej, Drewnianej czy Działkowca. Str. 4

Akcja „Kwietniowi Antypiraci" przyciągnęła spore grono użytkowników Internetu

Bibliotekarze uczyli o bezpieczeństwie

Str. 4

Artyści ze Świdnika zachwycają już 35 lat

Taneczny jubileusz „Leszczyniaków"

Jubileusz 35-lecia obchodził Zespół Tańca Ludowego „Leszczyniacy" ze Świdnika. Z tej okazji przez 3 dni, od 25 do 27 kwietnia, w Świdniku odbywały się występy tancerzy i towarzyszącej im kapeli. Str. 10

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Majowy weekend można ciekawie spędzić w mieście albo np. wyskoczyć do Kozłówki

Majówka w Lublinie i Świdniku

Pierwsze dni maja to nie tylko czas patriotycznego świętowania, ale również doskonała okazja do odpoczynku w rodzinnym gronie. W Lublinie i Świdniku sprzyjać temu będą zorganizowane przez samorządy i jednostki kultury wydarzenia.

Wycieczki, spotkania, warsztaty dni otwarte lubelskich obiektów to tylko niektóre z długiej listy majówkowych atrakcji w Lublinie. Warto spędzić ten czas w mieście!

Centrum Kultury

Położone w pobliżu placu Litewskiego Centrum Kultury zaprasza na wydarzenia dla młodszych i starszych. – Maj w Wirydarzu przywitamy teatralnie za sprawą dwóch wyjątkowych spektakli. „Fju, fju!" Pracowni Sztuczka (2 maja o godzinie 14.00) to przedstawienie dla maluchów powstałe w nurcie teatru dla najmłodszych. Zobaczymy też spektakl muzyczny „Kabaret Starszych Pań i Panów" (4 maja godzina 15.00), który wykorzystuje piosenki Jeremiego Przybory i muzykę Jerzego Wasowskiego – zapowiadają organizatorzy.

3 maja o godzinie 20.00 zagra Soul Service DJ Team, czyli Papa Zura, Cpt. Sparky oraz Burn Reynolds. Usłyszymy muzykę funk i soul, brudne brzmienia lat 60. i 70., mocne, niepokojące rytmy, jazzowe dęciaki. Dzień później, 4 maja o 20.00 wirydarzem zawładną dźwięki Brass & Beat w klimatach world music. Didżejskiemu setowi J**anka Taraszkiewicza** (Ya-Neck) będzie towarzyszyć muzyka na żywo w wykonaniu trębacza **Marcina „Sushkina" Suszka** i congisty **Rafała Maja**.

Na placu Litewskim Teatr Czytelnia Dramatu zaprezentuje wesołą i mądrą opowieść o przyjaźni i poszukiwaniu sensu życia „Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i Stołek" (3 maja godzina 16.00). Na 1 maja zaplanowano na placu Litewskim piknik europejski. W programie m.in.: animacje, gry i zabawy dla dzieci, malowanie na szkle, quizy z nagrodami o Unii Europejskiej, wielkoformatowe gry planszowe czy interaktywna gra o Unii Europejskiej. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

Sezon Lublin w maju

W ramach trwającego w Lublinie do 5 maja Sezonu Lublin można jeszcze wziąć udział w darmowych wydarzeniach nie wymagających wcześniejszych zapisów. Do wyboru są np. spacery z przewodnikami.

29 kwietnia o godzinie 11.00 Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie zaprasza do zwiedzenie budynku Poczty Głównej – Uczestnicy spaceru spotkają się na Poczcie Głównej, gdzie odbędą się warsztaty „Filatelistyka moje hobby". W kiosku filatelistycznym będą mogli kupić kartę pocztową ze znaczkiem i datownikiem upamiętniającym 450. rocznicę zawarcia unii polsko-litewskiej w Lublinie, a przewodnik opowie im o powstaniu poczty królewskiej w 1558 roku, wprowadzeniu trąbki pocztowej (1562), pierwszych znaczkach (1860), skrzynkach (1842) i stemplach pocztowych (1768).

30 kwietnia o godzinie 16.00 przez cztery godziny będzie można spacerować „szlakiem Sejmu Wielkiego w Lublinie, czyli spacerkiem przez Unię". Początek spotkania na Wzgórzu Zamkowym.

1 maja od godziny 10.00 przy Lubelskim Ośrodku Informacji Turystycznej i Kulturalnej przy ul. Jezuickiej 1/3 rozpocznie się spacer po Lublinie z mapą. Na uczestników będzie czekać 7 różnych tras o zmiennej tematyce i długości, w tym dwie przetłumaczone na język angielski.

1 maja o 14.00 na placu Zamkowym startuje spacer po Lublinie z wierszami lubelskich poetów.

2 maja od 10.00 na placu Litewskim przez sześć godzin Poławiacze Pereł Improv Teatr będą zapraszali do wspólnego zdjęcia na wzór dzieła Jana Matejki z 1869 roku.

3 maja o godzinie 12.00 przed budynkiem Centrum Usług i Ochrony Zdrowia „IRYDION" (ul. Z. Krasińskiego 2) rozpocznie się wycieczka szlakiem lubelskich murali.

3 maja o godzinie 14.00 od Bramy Krakowskiej rozpocznie się dedykowana dzieciom wycieczka szlakiem Jagiellonów.

4 maja o godzinie 10.00 przed kamienicą na rogu ulic Rybnej i Noworybnej rozpocznie się wycieczka po śladach urodzonej w Lublinie Janiny Porazińskiej.

5 maja od godziny 10.00 odbędzie się gra miejska dla dzieci z podstawówek i ich rodziców szlakiem symboli Lublina. Zbiórka przy lubelskim Zamku.

5 maja o godzinie 11.00 z dziedzińca lubelskiego Zamku ruszy Baby Tour, czyli wycieczka po Lublinie dla rodziców z niemowlętami i malutkimi dziećmi. W tym roku będzie to spacer wyjątkowy, poświęcony 450. rocznicy podpisania aktu Unii Lubelskiej.

Skansen na majówkę

Podczas nadchodzącego długiego weekendu skansen będzie pracował bez zmian – od godziny 9.00 do 18.00. W czasie Sezonu Lublin w muzeum będą odbywać się spacery pod hasłem: „Wędrówka po Muzeum Wsi Lubelskiej z motywem – miasteczko sztetł w środku Europy", warsztaty: „Malowane skrzynie czy zwiedzanie z przewodnikiem".

W majówkę warto wybrać się do lubelskiego Wirydarza

Majówka muzycznie

1 maja o godzinie 18.00 w lubelskiej Filharmonii odbędzie się darmowy koncert z okazji 450-lecia Unii Lubelskiej. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie, której towarzyszyć będzie chór Akademii Muzycznej i Teatralnej w Wilnie, Chór Kameralny Filharmonii Lubelskiej i Akademicki Chór UMCS im. J. Czerwińskiej.

5 maja o godzinie 12.30 Teatr Muzyczny w Lublinie, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom szerokiej publiczności oraz wykorzystując fakt, że rok 2019 został ogłoszony rokiem Stanisława Moniuszki, zaprezentuje w Muzeum Wsi Lubelskiej spektakl stanowiący skróconą i kameralną wersję jego opery tj.: „Straszny Dwór" pod nazwą „Nie taki Straszny Dwór – opera w pigułce". Wydarzenie zakończy rodzinne odtańczenie poloneza.

5 maja w godzinach 12.00-16.00 na osiedlu St. Moniuszki na Czechowie odbędą się „urodziny Moniuszki" czyli piknik rodzinny, koncert, konkursy wiedzy, widowiska taneczne, gry terenowe, animacje dla dzieci, działania plastyczne i uroczysty tort

5 maja na placu Litewskim od 18.00 odbędzie się projekcja opery „Straszny Dwór" a od 20.30 do 22.00 – koncert najpiękniejszych arii i pieśni Stanisława Moniuszki

Majówkowy weekend w Kozłówce

Od 30 kwietnia – wystawa „1949–2019. Stale o Nowej Hucie" w Galerii Sztuki Socrealizmu. Otwarciu ekspozycji będzie towarzyszył wykład **Macieja Mieziana** z Muzeum Krakowa „Nowa Huta to nie tylko socrealizm".

1-3 maja w godzinach 10.00 – 15.00 – Mundurowa Majówka. Przez trzy dni majówki w kozłowieckim parku nie zabraknie atrakcji organizowanych przez służby mundurowe. Odbędą się pokazy sprzętu wojskowego, strażackiego, policyjnego i medycznego. Będzie można wziąć udział w prezentacjach i kursach dotyczących, między innymi, bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pierwszej pomocy. Ostatniego dnia wydarzeniu będzie towarzyszył IV Ogólnopolski Zlot Akordeonistów z występami, warsztatami i wystawą instrumentów, a także festiwal kuchni polowych, gry i zabawy dla dzieci oraz występy kapel ludowych z Lubartowa i Kamionki.

Od 27 kwietnia trwa wystawa „450-lecie Unii Lubelskiej. Historia, pamięć, tradycja" . Z końcem kwietnia w jednej z parkowych alejek zobaczymy edukacyjną wystawę dotyczącą unii lubelskiej. Muzeum Zamoyskich w Kozłówce jest czynne w godzinach 10:00-16:00 (oprócz poniedziałków). Z powodu dużego zainteresowania zwiedzaniem pałacu w tym okresie warto zarezerwować bilet online:www.muzeumzamoyskich.pl.

Majówka w Świdniku

Okazję do kulturalnej rozrywki i wypoczynku będą mieli również świdniczanie.

1 maja będą mogli wybrać się na koncert zespołu „Machina" w Gospodzie Leśnej przy ul. Wiejskiej. Występ rozpocznie się ok. 20, a bilety kosztują 15 zł. Jeśli będzie ładna pogoda, kapela zagra na zewnątrz. Zespół zagra piosenki ze swojej płyty „Czarodzieje Pustych Słów", ale też znane i lubiane covery. Zespół został założony 10 lat temu. Tworzą go czterej muzycy z Lublina i Świdnika, którzy w swojej karierze mają nagrania z gwiazdami polskiej muzyki. W 2011 roku formacja wystąpiła w telewizyjnym show „Must Be The Music", docierając do jego półfinałów.

2 maja wieczorem znowu będzie można zajrzeć do Gospody Leśnej, gdzie o 19 rozpocznie się Muzyczne Spotkanie (bilety po 15 zł) z **Rafałem Tudrujem**. Tudruj to ceniony gitarzysta, który w trakcie trwającej już 20 lat kariery współpracował m.in. z Urszulą, Izabelą Trojanowską, Budką Suflera. Muzyk jest liderem zespołu Queen Band, ale gra też z kapelą The Q!. SCHOOL.

3 maja świdnicki ratusz i Miejski Ośrodek Kultury zapraszają od godziny 14.00 na tereny zielone za urzędem miasta na Festyn Rodzinny. Na najmłodszych czekać tam będą ciekawe animacje, dmuchańce oraz ogromne szachy. O godzinie 16 wystąpi Helicopters Brass Orchestra, która już od 67 lat towarzyszy świdniczanom w czasie najważniejszych świąt i uroczystości. Czterdziestu muzyków pod batutą **Rafała Maruszaka** potrafi zagrać wszystko – od kompozycji z epoki renesansu po najnowsze przeboje taneczne. Na zakończenie, ok. godz. 17.30, zaplanowano potańcówkę z Maciejową Kapelą – zespołem, który powstał w 2013 roku w Lublinie z inicjatywy dwóch akordeonistów jako kontynuacja kapel podwórkowych. Obecnie składa się z czterech muzyków, grających miejskie szlagiery z dwudziestolecia międzywojennego, np. „U cioci na imieninach", „Tylko we Lwowie", „Bal na Gnojnej", „Bal u Weteranów", czy „Chodź na Pragę". W przypadku złej pogody koncert i potańcówka odbędą się w Centrum Kultury. Festynowi towarzyszyć będzie wystawa motocykli WSK.

(EM.K., JN)

Program oficjalnych obchodów 1, 2 i 3 maja

Trzy dni świętowania

Święto Pracy, rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, Święto Flagi, Święto Konstytucji 3 Maja – od 1 do 3 maja lubelski ratusz zaprasza mieszkańców na oficjalne uroczystości, które odbywać się pod ratuszem i na placu Litewskim. Z kolei w Świdniku tegoroczne obchody uchwalenia Konstytucji 3 Maja będą skromniejsze niż zazwyczaj. Wszystko przez ciągle trwający remont centralnego placu miasta.

Lublin

1 maja, obchody 15. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej rozpoczną się w samo południe pod lubelskim ratuszem wspólnym odśpiewaniem „Ody do Radości" – hymnu Unii Europejskiej. Następnie obchody przeniosą się na plac Litewski, gdzie każdy z mieszkańców Lublina będzie miał możliwość uderzyć w Dzwon Europy – symbol wejścia Polski do Unii Europejskiej. Finałowym wydarzeniem 1 maja będzie plenerowy koncert symfoniczny „Lublin dla Europy" w wykonaniu Chóru Akademii Muzycznej i Teatralnej w Wilnie, chóru Kameralnego Filharmonii Lubelskiej oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii im. H. Wieniawskiego pod dyrekcją **Wojciecha Rodka**. Artyści wykonają m. in. utwory Henryka Wieniawskiego, Stanisława Moniuszki, Karola Lipińskiego, Juozasa Pakalnisa oraz Ludwiga van Beethovena.

2 maja, w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, po oficjalnych uroczystościach podniesienia flagi państwowej: najpierw o godz. 10 nad Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, następnie o 10.30 na placu Litewskim i o godz. 11 nad lubelskim ratuszem, od godziny 11 do 17 plac Litewski stanie się sceną Matejko Foto Challenge, realizowanego w ramach Sezonu Lublin. Każdy będzie miał możliwość wcielenia się w jedną z postaci z obrazu Jana Matejki i odegrania krótkiej roli na scenie. Wydarzenie animować będą Poławiacze Pereł Improv Teatr.

3 maja, obchody 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja rozpoczną się o godz. 9 uroczystą sesją Rady Miasta Lublin w Trybunale Koronnym. Następnie o godz. 10 odprawiona zostanie msza święta w intencji ojczyzny w lubelskiej archikatedrze. Na godz. 11.45 zaplanowany jest uroczysty apel na placu Litewskim, na 12.30 – defilada kompanii honorowych, pokaz jazdy konnej w mundurach historycznych oraz pojazdów historycznych. O godz. 13.00 każdy lublinian będzie mógł wziąć udział w Polonezie dla Lublina, którego poprowadzi prezydent Krzysztof Żuk, artyści Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin" oraz Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Po polonezie na placu Litewskim odbędzie się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Orkiestry Wojskowej Garnizonu Lublin, a do późnego wieczora trwał będzie festyn rodzinny, w którego programie są interaktywnie gry, konkursy, spektakl oraz koncerty. Na zakończenie, o godz. 21, zainaugurowane zostaną pokazy „Unia Narodów" na fontannach multimedialnych.

Świdnik

Obchody uchwalenia Konstytucji 3 maja będą w tym roku skromniejsze niż zazwyczaj. Wszystko przez wciąż trwający remont placu Konstytucji 3 Maja, gdzie co roku odbywają się majowe uroczystości. Tym razem w programie obchodów jest więc tylko uroczysta msza święta w intencji ojczyzny w kościele pw. NMP Matki Kościoła o godz. 10 w asyście pocztów sztandarowych, Chóru Męskiego „Arion", pod dyrekcją **Magdaleny Celińskiej** i Helicopters Brass Orchestra. **RD**

2 maja. Jak pracują urzędy?

Urzędnicy też mają wolne

W czwartek, 2 maja, czyli w Święto Flagi RP, nieczynne będą: Lubelski Urząd Wojewódzki, Urząd Miasta Świdnik i Starostwo Powiatowe w Świdniku. Normalnie pracował będzie natomiast Urząd Miasta Lublin.

„Zgodnie z zarządzeniem **Michała Dworczyka**, szefa kancelarii prezesa Rady Ministrów, 2 maja został ustanowiony dniem wolnym od pracy dla pracowników urzędów administracji rządowej. W tym dniu Lubelski Urząd Wojewódzki będzie nieczynny – czytamy na jego stronie internetowej. Urząd będzie za to czynny w sobotę, 11 maja. Zarządzenie Michała Dworczyka nie dotyczy administracji samorządowej, gdzie czas pracy regulują odrębne przepisy. – W czwartek, 2 maja, Urząd Miasta Lublin funkcjonuje standardowo – informuje **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego.

Z kolei w powiecie świdnickim 2 maja wolne mają pracownicy starostwa powiatowego, świdnickiego ratusza oraz urzędnicy z gmin Mełgiew, Rybczewice oraz UM Piaski. Otwarty będzie Urząd Gminy Trawniki choć pracował będzie w niepełnej obsadzie.

GR, JN

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Nie poddaliśmy się, tylko daliśmy czas premierowi – mówią związkowcy

Nauczyciele zawiesili strajk

Trwający od trzech tygodni strajk nauczycieli został zawieszony w ubiegłą sobotę do września, ale – jak zaznacza Związek Nauczycielstwa Polskiego – to nie koniec walki o dobrą szkołę.

Pedagodzy wrócą do szkół, ale nie oznacza to, że strajk się zakończył – jest on tylko zawieszony. Powodem takiej decyzji jest umożliwienie uczniom spokojnego zakończenia roku szkolnego. Związkowcy zdecydowali, że dadzą czas premierowi **Mateuszowi Morawieckiemu** na przygotowanie konkretnych rozwiązań.

– Ten strajk mógłby trwać, bo nauczyciele są do tego gotowi – mówił **Sławomir Broniarz,** szef Związku Nauczycielstwa Polskiego. – Rząd nie zdołałby rozwiązać problemu matur, bo nie można zastąpić nauczycieli. Musieliśmy wziąć więc odpowiedzialność za uczniów i stąd decyzja o zawieszeniu strajku, żeby zapewnić warunki do zakończenia nauki.

Szkoła na szóstkę

– Zawieszamy strajk, ale nie protest! Walka trwa i będzie trwała do skutku! Powiem więcej: od dzisiaj wchodzimy w nowy, znacznie ważniejszy etap. Mamy program: „Szkoła na szóstkę" i dajemy premierowi czas na jego realizację do września! – zapowiedział w ubiegłym tygodniu **Sławomir Broniarz**, szef ZNP. Program „Szkoła na szóstkę" ZNP zakłada: wzrost nakładów na edukację do 5 proc. PKB, odchudzenie podstaw programowych (w tym „lekki tornister"), kształcenie umiejętności zamiast nauki pamięciowej, zmniejszenie biurokracji w szkołach, zwiększenie autonomii szkół i nauczycieli i wzrost wynagrodzeń nauczycieli oraz pracowników oświaty.

Strajk nauczycieli trwał od 8 kwietnia

– To dobra decyzja. Niestety, nie wszyscy to rozumieją, np. rządowe media, które na pewno to skomentują, że kapitulujemy. Podkreślam, że tylko zawieszamy strajk i dajemy czas premierowi i rządowi, którzy powinni uczyć się od nas odpowiedzialności – komentuje **Ewa Kiernicka**, prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Świdniku.

Z ulgą odetchnęli lubelscy i świdniccy maturzyści, którzy niemal we wszystkich liceach odebrali już świadectwa maturalne. Wyjątkiem są tu maturzyści z II LO im. het. Jana Zamoyskiego, gdzie zakończenie roku ma odbyć się w poniedziałek – 29 kwietnia.

Do ubiegłego piątku w 97 procentach szkół odbyły się już rady pedagogiczne, podczas których podjęte zostały uchwały o klasyfikacji i promocji uczniów. Przypomnijmy, że strajkowali nauczyciele ze wszystkich lubelskich liceów prowadzonych przez miasto. W związku ze strajkiem wielu maturzystów obawiało się, czy nauczyciele pojawią się na klasyfikacyjnej radzie pedagogicznej. To od niej zależy wystawienie ocen i wydanie świadectw absolwentom szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych. Zdecydowana większość z nich w piątek uroczyście świętowała zakończenie roku szkolnego.

– Najważniejszą informacją z naszego punktu widzenia jest to, że wszystkie rady pedagogiczne z klasyfikacjami maturalnymi odbyły się w terminie i bez żadnych utrudnień. Dzięki temu droga do przystąpienia do egzaminu dojrzałości jest otwarta – dodaje **Radosław Brzózka** z zarządu powiatu świdnickiego.

Egzaminy maturalne, zgodnie z harmonogramem rozpoczną się 6 maja i potrwają do 25 maja.

Pospieszna nowelizacja ustaw oświatowych

– Matury się odbędą – zapewniał w ubiegłą środę premier Mateusz Morawiecki. W czwartek sejm w przyspieszonym tempie uchwalił nowelizację ustaw o systemie oświaty i prawo oświatowe dotyczących klasyfikacji maturzystów i przeprowadzenia matur. W nocy z czwartku na piątek Senat zaakceptował tę nowelizację bez poprawek. Zgodnie z jej zapisami w szkołach, w których rady pedagogiczne nie podejmą decyzji o dopuszczeniu uczniów do matury, prawo takie będzie przysługiwać dyrektorowi szkoły, a w szczególnych przypadkach – organowi prowadzącemu, w tym samorządom.

Protest wygaszony, ale nie zakończony

W ubiegły piątek, 26 kwietnia akcja protestacyjna prowadzona była nadal w 52 ze 155 placówek oświatowych prowadzonych przez miasto Lublin (ok. 34%). Wciąż strajkowała większość szkół podstawowych (76%), ale już tylko 6 liceów i tylko jedno z miejskich przedszkoli (w dniu 8 kwietnia do strajku przystąpiło 110 placówek). Dzięki pracy Wydziału Oświaty i Wychowania, który zadbał o zapewnienie pełnych składów komisji egzaminacyjnej podczas egzaminów ośmioklasistów i gimnazjalistów, odbyły się one bez problemów. Do utworzenia komisji egzaminacyjnych przystąpili dyrektorzy szkół, niestrajkujący nauczyciele oraz nauczyciele ze szkół niepublicznych. W każdej ze szkół udało się skompletować komisje egzaminacyjne na zasadzie wymiany nauczycieli pomiędzy placówkami. Do egzaminów gimnazjalnych w szkołach prowadzonych przez Miasto Lublin w dniach 10-12 kwietnia przystąpiło 2507 uczniów z 26 szkół, egzamin ósmoklasisty zdawało 2828 uczniów z 46 szkół podstawowych prowadzonych przez miasto

W powiecie świdnickim w ubiegłym tygodniu protestowało jeszcze 13 placówek, czyli o 8 mniej niż 8 kwietnia, gdy strajk się rozpoczynał. Zrezygnowały m.in. przedszkola. Związkowcy z ZNP twierdzą, że na takiej decyzji zaważył długi czas trwania strajku.

EMILIA **KALWIŃSKA**, JOANNA **NIEĆKO**

Co bardziej zagraża Lubelszczyźnie – LGBT czy smog?

Sejmik odjechał...

Na sesji manifestowali uczestnicy Marszu Równości, trzymający tabliczki „Jesteśmy ludźmi a nie ideologią"

To się musiało tak skończyć. Tradycyjne przekonanie, że radni Sejmiku Województwa Lubelskiego i tak nie mają czym się zajmować i dlatego powinni zająć się uchwalaniem „stanowisk", musiało doprowadzić do konfrontacji co najmniej dwóch pomysłów zupełnie spoza kompetencji samorządu województwa.

Zaczęło się od kontynuowania przez radnych Prawa i Sprawiedliwości kampanii przeciw LGBT. Opanowane przez partię rządzącą samorządy na wyprzódki podejmują uchwały potępiające te kilka literek piętnowanych jako synonim ideologii demoralizacji, rozpasania, promocji rozwiązłości, nieoznaczoności płciowej i wszelkich dewiacji, a poseł **Elżbieta Kruk**, będąca jedynką PiS w wyborach do europarlamentu, zainicjowała nawet akcję „Lubelszczyzna wolna od LGBT". W istocie chodzi zaś oczywiście o przedwyborczą polaryzację na tle wartości i ustawienie na pozycjach podejrzanych świntuchów i oponentów PiS z Koalicji Europejskiej.

Rzecz jasna samorządy w ogóle nie mają wiele wspólnego z kwestiami innymi niż prawo lokalne, jednak oczywiście nie przeszkadza to w urządzaniu medialnych spektakli, np. takich, jak ten na ostatnim posiedzeniu lubelskiego sejmiku. Tym razem smaku dodał mu po pierwsze sprzeciw radnych Platformy Obywatelskiej, którzy jednak zamiast zachęty do merytorycznej pracy wymyślili sobie własne stanowisko – w postaci tak zwanej uchwały smogowej, też raczej luźno związanej z kompetencjami sejmiku, za to piętnującej z równą srogością, że sąsiadowi brzydko pachnie z komina.

Zawstydzone PSL

Drugą atrakcją sesji było wyraźne zakłopotanie radnych PSL, którzy i od LGBT chętnie by się zdystansowali, i problem palenia w piecach byle czym uważają za raczej drażliwy. Tym razem więc nastąpiło chwilowe odwrócenie sojuszy i chcąc nie chcąc ludowcy woleli przyłączyć się do PiS-u, odżegnując się od „promocji zboczeń", choć czynili to z wyraźną taką nieśmiałością. W tej sytuacji ciężar sprzeciwu wzięli na siebie manifestujący podczas sesji uczestnicy Marszu Równości, trzymający tabliczki „Jesteśmy ludźmi nie ideologią". Odpór PiS-owi dała też dzielnie główna przeciwniczka smogu, a popierająca aktywistów LGBT radna **Bożena Lisowska** (PO). – Jestem oburzona, że w trybie pilnym podejmowane są uchwały dotyczące tematów zastępczych, a brakuje odwagi i woli na poważną dyskusję na temat czystego powietrza w naszym regionie. Od miesięcy proszę o podjęcie przygotowanej przeze mnie uchwały antysmogowej. Niestety dla radnych PiS ważniejsza jest polityka i awantury – krytykowała radna wyliczając, że „tęczowe" skłonności ma „5,5 proc. mężczyzn i 4,3 proc. kobiet".

Seks, uczucia i 1000 lat tradycji

Wsparcie „mniejszościowym uczuciowym", jak to określono, wyraziła także **Alicja Sienkiewicz** z Marszu Równości, krytykując sam pomysł radnych PiS. – Czymże jest ta ideologia? Dalej nie wiemy. Jak było na dzisiejszym posiedzeniu? Szyderczo i bezczelnie. Śmiejący się w twarz politycy „Prawa i Sprawiedliwości" (o ironio!) wykazali się wyjątkowym brakiem kultury osobistej, jednocześnie oskarżając nas o brak kultury osobistej (o ironio x2). Wciąż uważam, że jest to historyczny dla nas moment – pierwsze takie wystąpienie na sejmiku wojewódzkim! – podsumowywała na gorąco, dziękując radnym PO i .Nowoczesnej za pomoc. Z kolei radnych PiS-u zagrzewał wojewoda **Przemysław Czarnek**, obiecując uhonorowanie lubelskiego Sejmiku z okazji Międzynarodowego Dnia Rodziny. – Ochrona naszej polskości i tysiącletniej historii to nie tylko prawo, ale przede wszystkim jest to nasz obowiązek! – wtórował wojewodzie radny PiS, **Marek Wojciechowski**.

Ostatecznie radni większością 24 głosów wyrazili swój „sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań zorientowanych na promowanie ideologii ruchów LGBT, której cele naruszają podstawowe prawa i wolności, gwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, kwestionują wartości chronione w polskiej Konstytucji a także ingerują w autonomię wspólnot religijnych".

Tak to wszystko było emocjonujące, ciekawe i potrzebne, że już zupełnie po łebkach radni przelecieli nad takimi „nieistotnymi" kwestiami jak raport na temat stanu bezpieczeństwa sanitarnego województwa lubelskiego, inwestycje drogowe samorządów miejskich i gminnych, program ochrony środowiska przed hałasem czy wieloletnia prognoza finansowa, nie mówiąc o depopulacji dzików. **TAK**

REKLAMA

ŚWIDNIK: Ratusz i Pegimek zapowiadają…

Gruntowne zmiany na świdnickich gruntówkach

Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek prowadzi pozimowe naprawy świdnickich dróg gruntowych. Jak podkreślają władze miasta i spółki, prace są prowadzone według zmienionych zasad i z wykorzystaniem nowej technologii, czego dobre efekty już widać na ulicach Wiejskiej, Drewnianej czy Działkowca.

W Świdniku jest aż 20 kilometrów dróg gruntowych. Na ich naprawy miasto przeznaczyło blisko pół miliona złotych i prawdopodobnie na najbliższej majowej sesji jeszcze zwiększy tę pulę, ale, co ważniejsze, jak podkreślają urzędnicy, prace prowadzone są w przejrzyście ustalonej kolejności i z wykorzystaniem skuteczniejszej, a tylko niewiele droższej technologii.

Ulica Drewniana jest jedną z pierwszych naprawionych nową metodą

– Wprowadziliśmy jasne kryterium, według którego układany jest harmonogram remontu dróg. O kolejności prac decyduje teraz liczba osób mieszkających przy danej ulicy – informuje **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. rozwoju i inwestycji. – Zgodnie z tym najpierw prawnicy i maszyny przedsiębiorstwa Pegimek, które zgodnie z decyzją radnych odpowiada teraz za utrzymanie miejskich dróg, pojawiły się na ulicach Wiejskiej, Drewnianej, Działkowca, przy których mieszka powyżej stu osób.

Zaraz po nich na liście remontów jest m.in. ul. Jaśminowa, Nadleśna, Błękitna i Skolimowskiej, przy których mieszka średnio ok 40-50 osób. Następnie drogowcy zajmą się ulicami: Roweckiego, Rubinową, Turkusową.

Wiceburmistrz dodaje, że zmienił się również sposób wykonywania prac. Drogowcy będą do wyrównania dróg używać lepszego kruszywa, a przed jego ułożeniem drogi będą dodatkowo wzmacniane.

– Dziury najpierw uzupełniane są destruktem asfaltowym i dopiero na tak przygotowane podłoże wysypywane jest i wałowane kruszywo – wyjaśnia tajniki nowej metody wiceprezes Pegimeku, **Jerzy Irsak**. – Jakość wykonanych robót będzie o wiele wyższa i trwalsza, a koszt niewiele większy, tym bardziej, że teraz odpowiednie kruszywo kupujemy wprost z kamieniołomu, bez żadnych pośredników – dodaje. **JN**

Tegoroczne wojewódzkie obchody Dnia Strażaka odbędą się w Świdniku

Strażacy na medal

Świdniccy strażacy podsumowali ubiegły rok. Choć pracy mieli co niemiara, to i niemało sukcesów. Okazja do ich świętowanie będzie już 24 maja, kiedy to właśnie w Świdniku odbędą się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka.

O ubiegłorocznych wynikach, statystykach, problemach i osiągnięciach podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego informował bryg. **Sławomir Kowalczyk**, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku, który oprócz jednostki państwowej nadzoruje również 36 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, skupiających łącznie ok. 1200 strażaków zawodowych i druhów ochotników. Jak informował komendant Kowalczyk, w ubiegłym roku świdniccy strażacy otrzymali na inwestycje i dopasażenie łącznie ponad 3,9 mln złotych. Wydane one zostały m..in. na zakup nowych samochodów gaśniczych i specjalistycznych, remonty remiz, wymiany motopomp, zakup defibrylatorów czy wyposażania osobistego strażaków.

– Pod względem posiadanego sprzętu i wyposażenia nie mamy czego się wstydzić. Średni czas od wezwania do dotarcia na miejsce wynosi tylko 9 minut. To naprawdę świetny wynik – mówił komendant Sławomir Kowalczyk.

Świdniccy strażacy w ubiegłym roku odnotowali blisko 800 interwencji, w tym wielokrotnie do pożarów traw, których najwięcej jest w gminie Trawniki. Najwięcej wezwań odnotowano na terenie samego Świdnika – niemal 220, a najmniej gminie Rybczewice, gdzie strażacy interweniowali 32 razy. W całym powiecie zdarzają się przypadki niepotrzebnych wezwań, ale, jak podkreśla szef świdnickich pożarników, nie są to celowe fałszywe alarmy, ale wezwania, gdy komuś wydaje się, że istnieje jakieś zagrożenie, choć faktycznie nic złego się nie dzieje. – Od kiedy połączenia z numerami alarmowymi są nagrywane, celowe fałszywe alarmy praktycznie się nie zdarzają – informował komendant.

Szef strażaków zapewniał też, że mimo świetnych wyników druhowie zawodowi i ochotnicy nie spoczywają na laurach. Nieustannie się doskonalą i ćwiczą nie tylko gaszenie pożarów, ale również interwencje w przypadkach katastrof budowlanych, ekologicznych czy zdarzeń drogowych. Sprawdzają również, zwłaszcza trasie S12/17, w jaki sposób przewożone są materiały niebezpieczne czy chemikalia. W ubiegłym roku przeprowadzono ponad 70 takich kontroli, podczas których wykryto 119 nieprawidłowości.

Druhowie angażują się także w działania edukacyjne i społeczne. Prowadzą akcję „Stop pożarom traw", szkolenia dla nauczycieli z ratownictwa medycznego „Strażak uczy ratować" oraz akcje „Bezpieczne wakacje" i „Bezpieczne ferie".

Wyniki świdnickich strażaków doceniła Komenda Wojewódzka PSP w Lublinie, powierzając świdnickiej jednostce organizację tegorocznych, wojewódzkich obchodów Dnia Strażaka. Odbędą się one 24 maja w Świdniku. Podczas uroczystości odbędzie się przekazanie świdnickiej komendzie nowego sztandaru, defilada i pokaz sprzętu strażackiego. **JN**

ŚWIDNIK: – Stawiajmy lustra zamiast znaków zakazu – interpeluje Ireneusz Szutko

Parkingowo-lustrzana krucjata radnego

Ireneusz Szutko, miejski radny klubu Świdnik Wspólna Sprawa, po raz kolejny interpeluje w sprawie braku miejsc postojowych w centrum Świdnika. Jego wnioski o wyznaczenie dodatkowych miejsc parkingowych między budynkami przy ul. Wyszyńskiego 6 i Niepodległości 14, podobnie jak i pomysł umożliwiający parkowanie przy ul. Ratajczaka, nie znalazły jednak uznania ratusza.

Zamiast lustra drogowego na ulicy Ratajczaka na wysokości budynków nr 9, 11, 13 stanie znak zakazu zatrzymywania się i postoju, który całkowicie wyeliminuje możliwość parkowania

Na ulicy Ratajczaka brakuje miejsc parkingowych. Mieszkańcy zatrzymują swoje auta wzdłuż ulicy, nie zawsze zwracając przy tym uwagę na przepisy ruchu drogowego i bezpieczeństwo. Stojące wzdłuż jezdni auta ograniczają widoczność, przez co często dochodzi do kolizji. Radny **Ireneusz Szutko** wystąpił więc z interpelacją do burmistrza **Waldemara Jaksona** o ustawienie lustra drogowego na wysokości wyjazdu z budynków przy ul. Ratajczaka 9, 11, 13 i 15, które poprawiłoby widoczność w tym kolizyjnym miejscu.

Odpowiedzią zarówno on, jak i zmotoryzowani mieszkańcy ulicy Ratajczaka, na pewno nie będą usatysfakcjonowani. Burmistrz stwierdził w niej, że miasto nie widzi konieczności montażu wnioskowanego lustra. Przypomniał, że już wcześniej potrzebę ustawianie takiego lustra zgłaszał zarządca części budynków przy Ratajczaka (wspólnota mieszkaniowa – przyp. aut.) i otrzymał na to zgodę magistratu, ale ostatecznie lustra nie zamontował . Tymczasem zarządca innych bloków przy ul. Ratajczaka (inna wspólnota mieszkaniowa – **przyp. aut.**) wystąpił z wnioskiem o ustawienie znaków zakazu zatrzymywania się na tym odcinku ulicy, argumentując, że tylko w ten sposób uda się skutecznie poprawić widoczność przy wyjeździe z tych posesji, a tym samym bezpieczeństwo kierujących i pieszych w tym miejscu. Miasto przystało właśnie na takie rozwiązanie. Ma ono zostać wprowadzone niebawem.

Radny Szutko uważa, że to zły pomysł i pójście ze strony ratusza na „łatwiznę".

– Moim zdaniem takie rozwiązanie tylko drastycznie ograniczy ilość miejsc parkingowych i już całkiem nie będzie gdzie zaparkować – komentuje radny.

Szutko zauważa również, że podobny problem z ograniczeniem widoczności kierujących jest przy wyjeździe z ul. Hotelowej na ul. Kopernika, gdzie jest ścieżka rowerowa i żywopłot, który zasłania ulicę, więc łatwo o wypadek. Radny zapowiada, że będzie interweniował i w tej sprawie, prosząc o ustawienie lustra drogowego, czego już od 3 lat bezskutecznie domagają się tamtejsi mieszkańcy. **JN**

ŚWIDNIK: Akcja „Kwietniowi Antypiraci" przyciągnęła spore grono użytkowników Internetu

Bibliotekarze uczyli o bezpieczeństwie

Bardzo wysoką frekwencję cieszyła się akcja „Kwietniowi Antypiraci", zorganizowana przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną w Świdniku z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich 23 kwietnia br.

Z tej okazji we wszystkich czterech filiach MPBP zaplanowano zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które trwały od środy do piątku. Zorganizowano m.in. warsztaty „Co się dzieje z moimi danymi", „3..2..1... Internet!" i „Cyfrowy portret, czyli kilka słów o wizerunku w Internecie". Pracownicy MPBP, którzy je prowadzili przede wszystkim zwracali uwagę na to, jak rozwinęła się technologia na przestrzeni ostatnich lat, jakie mogą być konsekwencje korzystania z Internetu, jak można namierzyć użytkowników w sieci za pomocą numeru IP, czym są dane osobowe i jak nimi zarządzać, jak bezpiecznie korzystać z Internetu i co można udostępniać w sieci, a czego nie.

– Chętnych nie brakowało, a tematyka spotkań przypadła do gustu zarówno młodym, jak i starszym uczestnikom. Docenili wiedzę o niebezpieczeństwach, które czyhają w Internecie i wiążą się z nieprawidłowym posługiwaniem się danymi osobowymi – mówi **Magdalena Antończak**, kierownik Filii nr 1 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku. **JN**

ŚWIDNIK: Śmieciowy problem

Dwa worki to za mało

Miesięcznie góra dwa 120-litrowe worki z odpadami zielonymi ma obowiązek odebrać od właścicieli domków jednorodzinnych w Świdniku firma Remondis, zajmująca się wywozem odpadów komunalnych w Świdniku. Jeśli tych odpadów zbierze się więcej, to mieszkańcy muszą sobie z tym poradzić na własną rękę.

Na problem z wywozem nadmiaru odpadów zielonych skarżą się m.in. właściciele posesji z al. Lotników Polskich

Właściciele domków jednorodzinnych w Świdniku zgłaszają problem z odbiorem tzw. odpadów zielonych. – Spółka Remondis, która zajmuje się wywozem odpadów komunalnych z terenu miasta, ustaliła, że z jednego gospodarstwa może zabrać maksymalnie dwa worki z takimi odpadami. Tymczasem zdarza się, że tych odpadów uzbiera się miesięcznie więcej. Co mam z tym zrobić? Nie mam jak tego wynieść do zbiorczego pojemnika na odpady zielone, bo najbliższy stoi ode mnie dobrych kilkaset metrów, a samochodu nie posiadam. Spalić też tego nie można, bo jest zakaz – skarży się nam jeden z mieszkańców al. Lotników Polskich w Świdniku.

Remondis nie widzi problemu

– Takie normy zostały ustalone w umowie z miastem. Mieszkańcy dostali ulotki z zasadami i informacjami na temat wywozu odpadów zielonych. Jeśli ktoś ma więcej worków, to musi już sam je wywieźć do któregoś z 17 brązowych kontenerów rozstawionych na terenie całego miasta – mówi **Krzysztof Falenta**, prezes spółki Remondis. – Te zbiorcze kontenery są ustawione na wszystkich osiedlach domków jednorodzinnych. Nie bardzo też wierzę, żeby ktoś miał aż tak dużo takich odpadów, by nie zmieścić ich w dwóch 120-litrowych workach

Ze zrozumiem do problemu odchodzi jednak miasto. – To faktycznie może być dokuczliwe dla właścicieli posesji – przyznaje zastępca burmistrza **Marcin Dmowski**. – Postaramy się to uwzględnić, planując zmiany w systemie gospodarki odpadami komunalnymi, które chcemy wprowadzić jeszcze w tym roku. Zastanawiamy się m.in. nad możliwością pozyskania funduszy europejskich na zakup i przekazanie właścicielom domów jednorodzinnych kompostowników na skoszoną trawę i inne opady zielone. **JN**

– Pan radny był nośnikiem stereotypu, a ludzie, którzy rozpowszechniają stereotypy, nie zastanawiają się nad tym, co mówią – zeznał przed sądem Adam Kalbarczyk

Dyrektor kontra radny

Za nami kolejna rozprawa w procesie o zniesławienie, jaki organizator lubelskiego marszu równości wytoczył Tomaszowi Pitusze, miejskiemu radnemu Prawa i Sprawiedliwości. Przed sądem zeznawał Adam Kalbarczyk, dyrektor Międzynarodowego Liceum Paderewski.

Pierwszy lubelski marsz równości przeszedł ulicami Lublina w październiku ubiegłego roku. Przeciwko niemu protestował m.in. radny Pitucha, który napisał na swoim facebookowym profilu: „Najzagorzalsi fani filmu **Wojciecha Smarzowskiego** (chodzi o „Kler" – **przyp. aut.**) chcą zorganizować w Lublinie tzw. marsz równości, promujący homoseksualizm i pedofilię". Za te słowa **Bartosz Staszewski**, organizator marszu, skierował przeciwko radnemu prywatny akt oskarżenia. Strony nie doszły do ugody, dlatego w styczniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód rozpoczął się właściwy proces.

W ubiegłym tygodniu przed sądem zeznawał **Adam Kalbarczyk**, dyrektor Międzynarodowego Liceum Paderewski w Lublinie, który sympatyzuje ze środowiskiem LGBT. – Ta wypowiedź obrażała organizatora i osoby homoseksualne. Mamy tam negatywne emocje połączone ze stereotypem, że homoseksualiści to pedofile – ocenił. – Kluczowe dla zrozumienia tego wpisu jest właśnie pojęcie stereotypu. Ze stereotypami jest tak, że ktoś, kto rozpowszechnia stereotypowe przekonania, w gruncie rzeczy czyni to mało świadomie – stwierdził, tłumacząc, że jego zdaniem radny nie miał świadomego celu, pisząc te słowa.

Radny Tomasz Pitucha toczący się proces określa jako „wojnę cywilizacji"

– Stereotyp działa trochę jak wirus. Pan radny był nośnikiem stereotypu, a ludzie, którzy rozpowszechniają stereotypy, nie zastanawiają się nad tym, co mówią. Po prostu powielają jakieś przekonania – dodał dyrektor Kalbarczyk. **Tomasz Pitucha** odpiera zarzuty, tłumacząc, że nie chciał nikogo obrazić, a toczący się proces określił jako „wojnę cywilizacji". Na sali rozpraw ponownie wspierała go grupa zwolenników. Kolejna rozprawa odbędzie się za miesiąc.

Przypomnijmy, że ubiegłoroczny marsz równości zgromadził około półtora tysiąca osób. Kilka razy zmieniał trasę, bo na jego drodze stawała kontrmanifestacja. Przy wejściu w ulicę Świętoduską w stronę poprzedzających marsz policjantów poleciały butelki, kamienie i petardy. Kilku funkcjonariuszy zostało lekko rannych, a policja zatrzymała ponad 20 osób.

GRZEGORZ **REKIEL**

Premier i minister obrony w PZL-Świdnik

Umowa na zakup śmigłowców AW101 podpisana

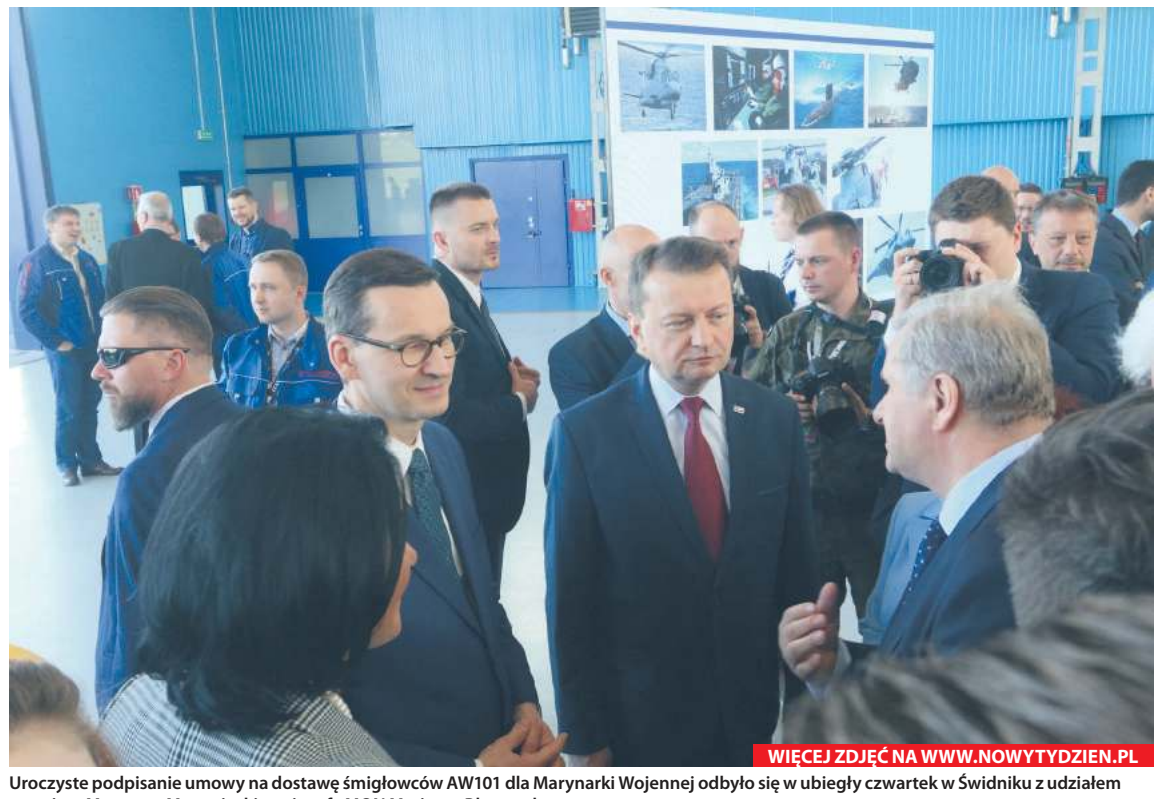

Uroczyste podpisanie umowy na dostawę śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej odbyło się w ubiegły czwartek w Świdniku z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego i szefa MON Mariusza Błaszczaka

Z zakupu czterech włosko-brytyjskich śmigłowców politycy postanowili uczynić wielkie święto dla Świdnika. I choć wątpliwości dotyczące roli i udziału PZL-Świdnik w montażu elementów do AW101 wcale się nie zmniejszyły, oficjalnego optymizmu działaczy PiS to nie zredukowało.

Wartość kontraktu to 1,65 miliarda złotych, jednak nie wiadomo, jaka część tej kwoty faktycznie mogłaby zostać w świdnickich zakładach. Nie ma żadnej pewności, że podkreślany przez premiera **Mateusza Morawieckiego** 20-procentowy udział PZL w montażu przełoży się na taką proporcję w wartości kontraktu dla polskiej części koncernu Leonardo. Z kolei znacząca część wartego 396 mln zł offsetu trafi do… Łodzi, gdzie ma powstać Centrum Wsparcia Eksploatacji Śmigłowców.

Zakontraktowane właśnie cztery śmigłowce AW101 mają trafić do Marynarki Wojennej do 2022 roku, a zdaniem premiera zawarta umowa jest dowodem na „wychodzenie naszego przemysłu obronnego z dołka". Kiedy dokładnie maszyny zostaną dostarczone armii? Zależeć to będzie od wydolności brytyjskiej fabryki Leonardo, która wyprodukuje większość konstrukcji. PiS jednak kontynuuje własną, entuzjastyczną wersję całej historii. – Zapewniam, że ani teraz, ani w przyszłości PZL-Świdnik nie będzie narzekać na brak pracy: remonty, plus głęboka modernizacja sprzętu to zlecenia na 20 lat, dlatego odrzucam zarzuty, że zamówienia są zbyt małe. Nie można ignorować kwestii realnego zapotrzebowania ze strony MON – tłumaczy świdnicki poseł i wiceminister inwestycji i rozwoju, **Artur Soboń**.

Faktycznie, choć sama generalicja, jak w każdym kraju zapewne, przyjęłaby dowolną ilość dowolnego wyposażenia, przysięgając, że jest absolutnie niezbędne, to samo ministerstwo stara się chyba wyciszać nadmierne apetyty wojskowych, a w dodatku, w kontekście zapowiadanego przyspieszenia zakupu samolotów bojowych nowej generacji (MON mówi o 32 sztukach amerykańskich F-35) kolejne duże rządowe zamówienia na śmigłowce mogą mocno odsunąć się w czasie. W Świdniku apetyty i nadzieje związane z zapowiadanymi przez armie zakupami śmigłowców były i są dużo większe niż 4 maszyny AW101, w produkcji których udział świdnickich zakładów jest póki co stosunkowo niewielki.

TAK

Kolejny głupi żart

Sprawcy nie boją się policji

Kolejna informacja o podłożonym ładunku wybuchowym trafiła do biura regionalnego Platformy Obywatelskiej przy ulicy Królewskiej. Był to znów fałszywy alarm.

Strażacy otrzymali zgłoszenie we wtorek, 23 kwietnia, przed południem. – Na miejscu pracowały trzy nasze zastępy, w sumie 12 strażaków – mówi kapitan **Andrzej Szacoń**, oficer prasowy komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. Na miejscu pracowali również policjanci. Lokatorzy zostali ewakuowani z budynku. Był to fałszywy alarm, ale sprawców ciągle nie udaje się ustalić. Za wywołanie fałszywego alarmu grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Sądy, ze względu na dużą szkodliwość społeczną, często skazują sprawców na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Podobne alarmy w biurze PO przy ul. Królewskiej miały miejsce w styczniu i w lutym br.

GR

– Jest pan symbolem skutecznego działania. Przeprowadził nas pan przez trudną epokę transformacji – mówił prezydent Krzysztof Żuk

Lech Wałęsa w Lublinie

Mamy szansę wprowadzić Europę na właściwą ścieżkę rozwoju – powiedział w Lublinie Lech Wałęsa. Były prezydent spotkał się z mieszkańcami w jednym z hoteli w miniony piątek po południu.

Wałęsa najwięcej uwagi poświęcił aktualnej kondycji Polski. – Dostaliśmy dwa zadania: zburzyć stary porządek (Polską Rzeczpospolitą Ludową – **przyp. aut.**) i zbudować coś nowego. Pierwsze nam się udało, nad drugim musimy jeszcze trochę popracować – ocenił. – Musimy dalej się rozwijać, ale potrzebne jest nam praktyczne spojrzenie na otaczający świat – dodał. Wałęsa mówił nie tylko o sytuacji Polski, ale także o procesach globalnych. – Obecnie kilka procent ludzkości ma większy majątek, aniżeli łącznie cała reszta. Tak być nie powinno, kapitalizm tego nie wytrzyma – ocenił.

Politycznym diagnozom Wałęsy przysłuchiwało się kilkadziesiąt osób. – Jesteście trochę dziwni, że o tej porze (spotkanie odbyło się w piątek po południu – **przyp. aut.**) przyszliście, aby mnie słuchać – zażartował. Ciepłych słów byłemu prezydentowi nie szczędził obecny na spotkaniu **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. – Jest pan symbolem skutecznego działania. Przeprowadził nas pan przez trudną epokę transformacji – stwierdził.

75-letni obecnie **Lech Wałęsa** był działaczem opozycji antykomunistycznej, współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym „Solidarności". W latach 1990-1995 był prezydentem Polski. Jest laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, a w 1981 roku amerykański tygodnik „Time" nadał mu tytuł „człowieka roku". Lech Wałęsa ma liczne grono zwolenników, ale też przeciwników. Część historyków zarzuca mu współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa w okresie PRL-u.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚWIDNIK: Niech nic się nie zmarnuje

Podziel się tym, co masz

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta koło w Świdniku organizuje zbiórkę produktów żywnościowych dla kuchni przygotowującej posiłki dla bezdomnych.

Już po raz kolejny świdniczanie mają okazję pokazać, jak wielkie mają serca. Tym razem o pomoc prosi Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – koło w Świdniku, które pomaga bezdomnym. Towarzystwo prowadzi kuchnię i prosi artykuły spożywcze z długim terminem ważności.

– Przyjmujemy każdą żywność, ale najważniejsze, aby nie była przeterminowana. Na pewno niektórym zostało trochę produktów ze świąt, więc mogą je do nas przynieść i podzielić się z potrzebującymi. Niech nic się nie zmarnuje – apeluje **Stanisław Kubiniec**, prezes świdnickiego Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta.

Dary można przynosić do kuchni przy ul. Niepodległości 11 w godzinach 10-14.00.

JN

Napadali na rówieśników

Trzech nastolatków w rejonie Czechowa zaczepiło jeżdżących na rowerach rówieśników. Jednego z nich zepchnęli z roweru i zażądali oddania telefonu. Grozili, że inaczej zabiorą rower. Ofiara przekazała napastnikom komórkę, wartą 400 zł.

Sprawą rozboju zajęli się kryminalni z V komisariatu. Wkrótce namierzono młodych oprychów - dwóch 16-latków oraz ich o rok starszego kolegę

Cała trójka była już wcześniej notowana. Okazało się, że dopuścili się podobnego rozboju także na ul. Orkana na Czubach. Popychając i szarpiąc 21-latka, zabrali mu rower o wartości około 700 zł oraz kilkadziesiąt złotych.

Najstarszemu bandziorowi za napady grozi do 12 lat więzienia. Młodszymi zajmie się sąd rodzinny. **LL**

Skopał i pobił za kolor skóry

Przed Sądem Okręgowym w Lublinie toczy się sprawa 49-letniego Witolda B., który dotkliwie pobił Mohammada R. z Bangladeszu. Do zdarzenia doszło w klubie w Białej Podlaskiej. Napastnik tłukł obcokrajowca pięściami i kopał, aż złamał mu nos oraz dotkliwie poranił. Miał go też wyzywać od „czarnuchów" i „brudasów". Podczas śledztwa, podejrzany tłumaczył swoje zachowanie zdenerwowaniem. Zezłościł się na ofiarę, bo ta otarła się o niego, przechodząc przez parkiet. **LL**

Surowy wyrok za pseudogangsterskie popisy na ulicach Lublina

Osądzeni za strzelaninę w centrum miasta

Użytą podczas zdarzenia broń czarnoprochową jeden ze sprawców kupił legalnie w internecie

25-letni Olaf B. oraz 27-letni Patryk S. urządzili pościg i strzelaninę na ulicach Lublina. Dwaj oskarżeni świdniczanie stanęli przed sądem i teraz usłyszeli wyrok. Młodszy z mężczyzn został skazany na 6 lat więzienia, a jego kompan spędzi za kratami 5 lat.

Wszystko działo się w listopadzie 2017 r. na al. Tysiąclecia i al. Solidarności. Ścigały się ze sobą dwa auta - BMW i opel. Z pierwszego z nich jeden z mężczyzn - Olaf wychylił się przed okno i oddał w kierunku ściganego pojazdu strzały z rewolweru. Okazało się potem, że to broń czarnoprochowa, którą kupił przez Internet. Nie potrzeba na nią pozwolenia.

Strzały spowodowały uszkodzenia opla i lekko ranny został kierowca. Groźne sceny rozgrywały się przy ruchu ulicznym. W każdej chwili mogło dojść do tragicznego wypadku. Jak ustalili śledczy samochodami ścigali się znajomi ze świdnickiego osiedla. Grupa wcześniej się przyjaźniła, a potem podzieliła przez kłótnię o dziewczynę. Oskarżeni odpowiadali przed Sądem Okręgowym za usiłowanie zabójstwa.

– W czasie wojny secesyjnej ludzie ginęli od takiej broni. Używano jej także do pojedynków – argumentował prokurator przed sądem.

W czasie śledztwa oskarżeni przekonywali, że nie chcieli nikomu zrobić krzywdy, a tylko nastraszyć.

Olaf B. będzie musiał zapłacić pokrzywdzonemu 3 tys. zł zadośćuczynienia.

Wyrok nie jest prawomocny. LL

Sprzedawał leki bez recepty

Nielegalna apteka

55-latek z Lublina prowadził w Internecie nielegalną aptekę. Posiadał wielkie ilości leków, na które wymagana jest recepta.

Mężczyzna swoją działalność prowadził przez dwa lata. W końcu ogłoszeniami na jednym z portali zainteresowali się policjanci. Namierzyli sprzedawcę i w ubiegłym tygodniu zrobili przeszukanie w jego mieszkaniu na Czubach. Na miejscu skonfiskowali kilkadziesiąt blistrów i opakowań medykamentów, na zakup których wymagana jest recepta. „Aptekarz" oferował takie leki bez żadnych problemów.

Odnaleziono także 400 dowodów nadania paczek. Zabezpieczono też pieniądze w polskiej i obcej walucie, dwa laptopy oraz dwa telefony komórkowe. Mężczyzna posiadał również niewielkie ilości środków odurzających.

55-latek został zatrzymany i usłyszał zarzuty z ustawy – prawo farmaceutyczne oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Za nielegalny proceder grozi mu do 2 lat więzienia. Policja, ale także lekarze i prawdziwi farmaceuci ostrzegają przez kupowaniem leków z ogłoszenia. Nigdy nie ma pewności skąd pochodzą takie medykamenty i jak były przechowywane. Kupując lekarstwa od przypadkowych sprzedawców narażamy swoje życie i zdrowie! **LL**

Słynny tenor cienko śpiewa

Artysta do niczego się nie przyznał

Jeden z najsłynniejszych polskich tenorów operowych Marek T. został skazany przez sąd. Jak informuje biuro prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie oskarżony artysta został uznany za winnego popełnienia przestępstwa i ukarany karą finansową. Wyrok wydano w trybie nakazowym.

Sprawa dotyczy sporu o honorarium. Marek T. omyłkowo otrzymał przelew 4550 zł z Bialskiego Centrum Kultury, które organizowało koncert poświęcony pamięci zmarłego Bogusława Kaczyńskiego. Wystąpił na nim inny tenor i to do niego miały trafić pieniądze za występ. Kiedy urzędnicy zorientowali się, że doszło do pomyłki, poprosili Marka T. o zwrot przelanej kwoty. Mieszkający w Belgii tenor tego nie zrobił. Sprawą zajęła się prokuratura. Przesłuchany w konsulacie artysta do niczego się nie przyznał i odmówił składnia wyjaśnień.

Marek T. został oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy. Zgodnie z wyrokiem sądu musi naprawić szkodę, zapłacić 5 tys. zł grzywny i pokryć 570 zł kosztów sądowych. Od takiego rozstrzygnięcia oskarżonemu przysługuje złożenie sprzeciwu, czyli odwołania. Wtedy sprawa będzie toczyć się zwykłym trybem. **LL**

Alimenciarz chciał zwiać policjantom przez okno

26-latek nie płacił na swoje dziecko alimentów, a do tego ukrywał się przed policją. Kryminalni z Komendy Miejskiej w Lublinie wraz z kolegami z III komisariatu namierzyli mężczyznę na Bronowicach.

Ścigany listem gończym tatuś nie zamierzał tak łatwo poddać się mundurowym. Próbował przechytrzyć stróżów prawa uciekając przez okno pokoju znajdującego się na parterze domu. Funkcjonariusze przewidzieli jednak taki ruch. Opryszek wyskoczył i spadł prosto w ręce policjantów. Za uporczywe uchylanie się od obowiązku alimentacyjne młodzieńcowi grozi do 2 lat więzienia. **LL**

Narkotyki na stancji

26-latek wynajmował stancję na Tatarach. Urządził sobie tu całkiem spory składzik amfetaminy. Policjanci mieli mężczyznę na oku, bo niedawno opuścił więzienie, gdzie odbywał karę właśnie za obrót narkotykami. Przeczucia mundurowych się sprawdziły, bo narkodiler nie zerwał ze swoim dawnym zajęciem. Podczas przeszukania mieszkania znaleziono 1500 porcji nielegalnego towaru. Handlarz białą śmiercią wrócił za kratki. Grozi mu 10 lat odsiadki. **LL**

Obywatelskie zatrzymanie

Volkswagen passat jechał wężykiem ulicą Mełgiewską. Świadkowi udało się zmusić pijaka do zjechania na pobocze. Wkrótce na miejsce przyjechał patrol. Nie dość, że ujęty 48-latek miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie, to jeszcze nie posiadał prawa jazdy. Kilka lat temu stracił je również za pijaństwo. Do tego mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary 5 miesięcy więzienia za drobne przestępstwo. **LL**

Nalot na złodziejską dziuplę

Na dwóch posesjach w Lublinie i w gminie Głusk składowano elementy ze skradzionych samochodów. Policjanci dowiedzieli się o magazynach części i zorganizowali obławę.

Na miejscu znaleziono 5 rozmontowanych busów. Wszystkie typu kamper. Złodzieje skrzętnie pozbywali się tych części, które zawierały numery umożliwiające identyfikację pojazdu. Ale nie do końca im się to udało. Śledczy ustalili numery VIN kilku pojazdów. Okazało się, że wszystkie figurują w bazie jako samochody skradzione na terenie Unii Europejskiej. Złodzieje kradli kampery poza sezonem, kiedy zwykle takie pojazdy nie są używane. Liczyli zapewne na to, że długo nikt się nie zorientuje w rabunku, a oni będą mieli czas sprowadzić pojazd do Polski, rozmontować i sprzedać na części. Policjanci poszukują sprawców. Na razie ustalono właściciela posesji. Stróże prawa ustalają jego rolę w nielegalnym procederze.

Wartość zabezpieczonych pojazdów oraz podzespołów szacuje się na ponad 700 tys. zł. **LL**

ŚWIDNIK: Chcieli być wolni od ideologii LGBT tymczasem od kilku tygodni to w mieście temat numer jeden

Wojna na billboardy

Ustawione w centrum Świdnika trzy banery przedstawiające dwóch roznegliżowanych mężczyzn niosących tęczową flagę i napis „Czy to jest miłość???", to odpowiedź na tęczowy billboard „Miłość to miłość" zawieszony przed kilkunastoma dniami w mieście przez aktywistów LGBT. Kto jest organizatorem kontrakcji nie wiadomo.

Jako pierwsza o ustawieniu banerów z hasłem „Czy to jest miłość???" doniosła strona spotkaniaswidnickie.pl związana z **Radosławem Brzózką**, katolickim publicystą, byłym rzecznikiem wojewody **Przemysława Czarnka**, a obecnie członkiem zarządu powiatu świdnickiego. Jak poinformowała redakcja portalu, wyraźnie pochwalając taką odpowiedź na tęczowy baner „przywieziony do Świdnika przez polityczny ruch ideologów LGBT", jej przedstawiciele rozmawiali z grupą mieszkańców realizujących – jak to określa redakcja portalu – kampanię społeczną. – „Społecznicy twierdzili, że podczas wieczornego instalowania banerów bardzo wielu świdniczan żywo reagowało na te działania. Młodzież oraz dorośli przystawali lub zatrzymywali samochody, aby wyrazić poparcie. Mówili także o swoim przywiązaniu do tradycyjnych wartości oraz sprzeciwie wobec prowokacyjnej propagandy homoseksualnej" – czytamy na stronie spotkaniaswidnickie.pl.

Dalej portal cytuje wypowiedź **Radosława Brzózki**, który był jednym z inicjatorów przyjęcia przez radę powiatu, a następnie miasta, w marcu br. deklaracji „Samorząd wolny od ideologii LGBT". – Bardzo dziękuję za to, że świdniczanie nie pozostali obojętni wobec prowokacji ideologów LGBT. Dziękuję za pokazanie, co kryje się za tą tęczą i nadużywaniem słowa „miłość". Dzięki nauczaniu Jana Pawła II dobrze wiemy, że miłość to odpowiedzialność za normalny rozwój dzieci, odpowiedzialność za każdą osobę, którą kochamy. Miłość to także dar życia przyjmowany w małżeństwie. O te wielkie sprawy musi troszczyć się w Polsce samorząd i rząd – powiedział Brzózka.

Mało smaczne

Jednak nie wszyscy świdniczanie pochwalają taką kontrakcję. – Uważam, że jest to dzielenie ludzi i sianie nienawiści. To dyskryminacja osób homoseksualnych przez świdnickich polityków Prawa i Sprawiedliwości – mówi radna powiatowa **Edyta Lipniowiecka** ze Świdnika Wspólna Sprawa.

– Taka odpowiedź na baner aktywistów LGBT to skrajna nieodpowiedzialność i głupota. Przeciwnicy LGBT nieustannie twierdzą, że homoseksualiści są zboczeńcami, ale uważam, że zboczeńcem jest ten, kto ustawił takie mało smaczne billboardy – dodaje radny miejski **Mariusz Wilk** (ŚWS).

Z kolei autorzy pomysłu powieszenia w Świdniku, w odpowiedzi na przyjęte przez miasto i powiat, deklaracje „Samorząd wolny od ideologii LGBT" tęczowego billboardu „Miłość to miłość" są zdziwieni reakcją swoich oponentów. – Jeśli stoi za tym ktoś z radnych, to doradzam, aby zajął się lepiej swoimi obowiązkami, a nie tym, kto, kogo kocha, bo to zwyczajnie nie leży w jego kompetencji. Ale z drugiej strony jest to dla nas tylko wybryk, który nie ma większego znaczenia i powiela pewnie nielegalnie ściągnięte z Internetu zdjęcie – komentuj **Bartosz Staszewski**, organizator pierwszego lubelskiego Marszu Równości.

Staszewski przypuszcza, że nowe banery zostały ustawione bezprawnie. – Stoją w pasie drogi powiatowej. Wysłałem do zarządu dróg powiatowych pismo pytaniem, czy zezwolił na ustawienie takich banerów, za jakie pieniądze i komu – mówi. **JN**

ŚWIDNIK: – Wiemy, że oczekiwania są jeszcze większe, ale taki jest potencjał naszego regionu – mówi prezes Wójtowicz

Dwa miliony pasażerów w sześć lat

FOT. WWW.AIRPORT.LUBLIN.PL

Po sześciu latach i czterech miesiącach od otwarcia lubelskiego lotniska w ubiegłą środę obsłużyło ono dwumilionowego pasażera. Była nim pani Weronika Sawa

W ubiegłą środę Port Lotniczy Lublin świętował przyjęcie dwumilionowego pasażera. Była nim pani Weronika Sawa z Lublina, która przyleciała z Holandii. Osobiście przywitał ją prezes PLL, Janusz Wójtowicz, wręczając w nagrodę zestaw walizek podróżnych oraz voucher o wartości 200 euro na loty liniami Wizz Air.

Dwumilionowa pasażerka podróżowała właśnie samolotem tej linii, który w ubiegłą środę w samo południe wylądował w Świdniku po dwugodzinnym rejsie z holenderskiego Eindhoven. Jak zdradziła pani Weronika, był to jej pierwszy lot w życiu. Na świdnickim lotnisku czekał na nią prezes PLL, **Janusz Wójtowicz**, wraz ze współpracownikami, a powitaniu towarzyszyła odświętna oprawa i deszcz konfetti oraz prezenty – komplet walizek, voucher o wartości 200 euro na loty liniami Wizz Air oraz karta wstępu do poczekalni klasy biznes. Pani Weronika nie kryła zaskoczenia.

– W pierwszej chwili nie wiedziałam, co się dzieje. Kiedy podeszła do mnie grupa osób, myślałem, że jest jakiś problem z moją odprawą. Byłam zszokowana, gdy dowiedziałam się, że jestem uroczyście witaną dwumilionową pasażerką – opowiadała **Weronika Sawa**.

– To odpowiedni moment, aby podziękować pasażerom za zaufanie, jakim każdego dnia obdarzają nas i linie lotnicze, operujące z lubelskiego lotniska. Cieszymy się, że możemy świętować już dwa miliony pasażerów odprawionych w Porcie Lotniczym Lublin – mówił Krzysztof Wójtowicz, prezes Portu Lotniczego Lublin. – Nasze lotnisko funkcjonujące od grudnia 2012 rok i na milionowego pasażera czekało blisko cztery lata, a na dwumilionowego już tylko niespełna dwa i pół roku. Wiemy, że oczekiwania są jeszcze większe, ale to efekt potencjału naszego regionu. W naszej ofercie było już w sumie 30 kierunków lotów, ale blisko dwie trzecie z nich się nie utrzymało. Jednak kwestią czasu jest, gdy destynacje te wrócą do nas i na kolejny milion pasażerów będziemy czekać jeszcze krócej – dodał prezes Wójtowicz.

Ostatnie miesiące niestety na to nie wskazują. Na świdnickim lotnisku cały czas utrzymuje się trend spadkowy w liczbie obsługiwanych pasażerów. W pierwszym kwartale 2019 roku z portu skorzystało o ponad 34,5 tys. mniej podróżujących niż w tym samym czasie w 2018 roku. Do tego lotnisko póki co nie ma żadnej wakacyjnej oferty lotów czarterów, bo jedyna linia, która je obsługiwała, upadła w zeszłym roku.

Niewykluczone są podobno zmiany w zarządzie PLL. W tej sprawie prowadzone mają być rozmowy udziałowców, tj. miasta Lublin, który jest większościowy akcjonariuszem spółki (60% akcji), samorządu województwa (34%), miasta Świdnik (5%) i powiatu świdnickiego (niespełna 1%). Może do nich dojść po najbliższym, czerwcowym walnym zgromadzeniu udziałowców. **JN**

ŚWIDNIK: Opozycja szuka winnych, a ratusz twierdzi, że urzędnicy sumiennie wywiązali się z powierzonych obowiązków

Plac ciągle w przebudowie

Plac Konstytucji 3 maja ciągle w przebudowie. Miasto po raz kolejny przedłużyło wykonawcy termin zakończenia prac – tym razem do 20 maja. Tymczasem opozycja szuka winnych i postuluje wprowadzenie dodatkowych rozwiązań architektonicznych.

Przebudowa placu Konstytucji 3 Maja rozpoczęła się na początku ubiegłego roku. Warta ponad 10 mln złotych inwestycja, realizowana przez firmę ClipBud Łukasz Patyra ze Świdnika, na którą miasto pozyskało przeszło 8 mln złotych unijnego dofinansowania, miała się zakończyć w listopadzie, tak by 11 listopada mogły się tu odbyć miejskie uroczystości z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. I się odbyły – tyle, że zaraz po nich okazało się, że tak naprawdę świętowano na placu wciąż trwającej budowy, bo roboty nie zostały odebrane z powodu wykrycia usterek i konieczności przeprowadzenia dodatkowych robót, m.in. wybudowania schodów w pasażu po wschodniej części placu, bez których poruszanie się po nim byłoby bardzo utrudnione, o co upomnieli się mieszkańcy i działające tam firmy. Ratusz ze względu na nadchodzącą zimę dał wykonawcy na przeprowadzenie poprawek czas do 20 kwietnia br., zastrzegając, że do czasu odbioru inwestycji wykonawca nie otrzyma całej zapłaty. Tymczasem usterki okazały się poważną fuszerką, wymagającą m.in. rozebrania i ponownego wybetonowania ponad połowy placu, przerobienia fontanny i systemu nawodniania posadzonej roślinności. Plac ponownie został zamknięty i ogrodzony.

Plac ma być ostatecznie gotowy i odebrany do 20 maja. Cztery dni później ratusz planuje zorganizować na nim obchody Wojewódzkiego Dnia Strażaka

Radny pyta, kto zawinił

Na początku kwietnia tego roku radny **Waldemar Białowąs** (KO), zaniepokojony wciąż rozkopanym placem, skierował do burmistrza Świdnika interpelację, chcąc dowiedzieć, skąd wzięły się problemy z realizacją inwestycji i kto zawinił. „Czy ratusz w ogóle wyznaczył nadzór inwestorski nad inwestycją i kto w imieniu Urzędu Miasta jest za to odpowiedzialny? Jakie roboty zostały odebrane do 11 listopada 2018 roku, a jakie po tym terminie? Jakie zastrzeżenia do wykonanie inwestycji zostały przekazane wykonawcy inwestycji do 11 listopada, a jakie po tym terminie?" – pytał radny Białowąs. Prosił również o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących tego, czy płyty piaskowca, którymi wcześniej był wyłożony plac, zostały nieodpłatnie przekazane wykonawcy remontu, czy projekt przebudowy placu był uzgadniany z właścicielami sąsiadujących z nim posesji i czy burmistrz wyciągnął konsekwencje służbowe wobec osób odpowiedzialnych za tak długie zamknięcie placu i wątpliwą jakość wykonanych prac remontowych.

Burmistrz **Waldemar Jakson** odpowiedział radnemu, że miasto nie wyznaczało zewnętrznego inspektora nadzoru inwestorskiego nad przebudową placu, ale tę funkcję pełnili pracownicy referatu inwestycji UM Świdnik, posiadający odpowiednie kwalifikacje, że na 11 listopada 2018 r. zostały w 100 procentach odebrane prace w zakresie zbrojenia terenu i warstwy konstrukcyjnej pod nawierzchnią placu oraz 40 proc. nowej betonowej nawierzchni placu, a 60 proc. nowej nawierzchni ze względu na zastrzeżenia do jakości robót, liczne spękania, nie zostało odebrane i wykonawcy zlecono dokonanie zasadniczych poprawek. Co do płyt z piaskowca ze starej nawierzchni placu to burmistrz wyjaśnił, że zgodnie z przepisami były potraktowane jako gruz, co było zapisane w specyfikacji przetargowej, a wykonawca dysponuje dokumentami potwierdzającymi przekazanie tych płyt do pokruszenia na gruz i jego odbiór, jednocześnie przypominając, że do przetargu na przebudowę placu zgłosił się tylko jeden wykonawca. W kwestii uzgadniania koncepcji przebudowy placu burmistrz wyjaśnił, że co prawda nie omawiano jej bezpośrednio z właścicielami sąsiednich nieruchomości, ale projekt przebudowy był powszechnie znany, omawiany na Radzie Przedsiębiorców, dostępny na stronie miasta i upubliczniony przez media. W odpowiedzi na interpelację burmistrz stwierdził również, nie wyciągnął i nie zamierza wyciągać konsekwencji wobec pracowników, którzy pełnili nadzór nad przebiegiem inwestycji, bo w jego ocenie pracowali sumiennie i dobrze wywiązali się ze swoich obowiązków, dostrzegając m.in. niedociągnięcia w jakość wykonanych prac.

Radnego Białowąsa niespecjalnie usatysfakcjonowała taka odpowiedź. – Skoro według burmistrza wszyscy pracowali tak sumiennie, to jak doszło do tego, że ponad połowę już nowo położonej nawierzchni placu trzeba było wymieniać, wybudować jakieś dodatkowe elementy, które można było zaplanować wcześniej, gdyby tylko skonsultowano inwestycję z mieszkańcami. To nie są drobne usterki, ale poważne niedociągnięcia – mówi Waldemar Białowąs. – Plac miał być gotowy pół roku temu, a nadal jest w przebudowie, co denerwuje wielu mieszkańców. W ogóle od początku uważałem, że są pilniejsze i ważniejsze potrzeby inwestycyjne niż modernizacja placu. Lepiej było przeznaczyć te pieniądze na budowę i remonty miejskich dróg.

Przebudowa

Tymczasem ratusz po raz kolejny przedłużył wykonawcy termin zakończenia prac na placu, wyznaczając go teraz na 20 maja. – Większość poprawek już została wykonana, ale ze względu na konieczność wprowadzenie zmian w projekcie i wybudowanie schodów w pasażu od strony ulicy 3 maja o co wnioskowali przedsiębiorcy i mieszkańcy, musieliśmy wydłużyć termin oddania inwestycji – wyjaśnia **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju.

Z kolei radni wnioskują, by wykorzystując to, że prace na placu jeszcze trwają, uwzględnić w inwestycji jeszcze kilka brakujących ich zdaniem elementów. Radny **Maciej Kantor** (ŚWS) wskazuje, że na placu powinno być więcej ławek przy stolikach do gry w szachy, a **Grzegorz Doroba** (KO) uważa, że na schodkach w pasażu przy ul. 3 Maja trzeba wybudować podjazdy dla wózków dziecięcych i inwalidzkich.

Radnego Dorobę magistrat poinformował, że zjazdy dla wózków w pasażu zostaną wykonane. Z kolei realizacja postulatu radnego Kantora o dodatkowe ławki będzie musiała poczekać. – Nie ma możliwości ustawienia dodatkowych ławek w ramach prowadzonej inwestycji, bo wiązałoby się to z koniecznością podpisania aneksu do umowy z wykonawcą – odpowiedziała na interpelację radnego sekretarz miasta, **Ewa Jankowska**. – Prośbę uważamy jednak za wysoce zasadną i po odbiorze placu, jeśli będą możliwości finansowe postaramy się ją zrealizować – zapewniała pani sekretarz. **JN**

HAJDÓW-ZADĘBIE: Zmiana w zarządzie dzielnicy

Skiba za Bombę

Rada dzielnicy Hajdów-Zadębie zaczęła nową kadencję. Przewodniczącym zarządu będzie Jacek Skiba, a nie, jak do tej pory, Wiesław Bomba.

W skład zarządu wejdą również: **Mariusz Poroch** (zastępca przewodniczącego), **Paulina Purc** (sekretarz) oraz **Michał Stachura** i **Agnieszka Budynkiewicz**. Przewodniczącą rady dzielnicy została **Teresa Siuda**, zaś funkcję wiceprzewodniczących będą pełnić **Paweł Flis** i **Adam Żółkowski**. Pozostałymi członkami 15-osobowej rady zostali: **Wiesław Bomba, Agnieszka Ciuraj, Elżbieta Dąbrowska, Waldemar Kołtunik, Monika Litwin, Tomasz Skiba, Jan Tomczyk i Maria Urban**.

Przypomnijmy, że niedawno miejscy radni uchwalili nowy system wynagradzania radnych dzielnicowych. Do tej pory dietę otrzymywał tylko przewodniczący zarządu dzielnicy. Wynosiła ona równowartość najniższej krajowej, czyli od stycznia 2250 złotych. Pozostali członkowie rad dzielnic nie otrzymywali wynagrodzenia. Dieta dla przewodniczących zarządów została zmniejszona i wynosi teraz 912 złotych miesięcznie. 411 złotych miesięcznie będą zarabiać przewodniczący rad dzielnic. Sekretarze zarządu dostaną 250 złotych miesięcznie, a pozostali członkowie rad dzielnic 53 złote.

GR

PONIKWODA: Ulica Kasztanowa z nową nawierzchnią

Droga jak marzenie

Niemal na ukończeniu jest trwająca od dwóch lat przebudowa ulicy Kasztanowej. Mieszkańcy wkrótce odetchną z ulgą, bo na taką inwestycję w dzielnicy czekali od dawna.

W ubiegłym tygodniu na ulicy Kasztanowej kładziono nową nawierzchnię. To niemal ostatni etap gruntownej przebudowy tej niedługiej ulicy (540 metrów), jednak bardzo ważnej dla mieszkańców dzielnicy. Remont jest miejską inwestycją, nadzorowaną przez Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie. Gruntowna przebudowa ulicy podzielona była na dwa etapy: budowę i przebudowę samej ulicy oraz rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej z odgałęzieniami do poszczególnych posesji. Przy okazji remontu ulicy, w okolicy kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego powstały parkingi. – Wartość prac drogowych to ponad dwa miliony, wartość robót MPWiK to ponad trzy miliony zł. Bardzo się cieszę, że ta inwestycja, tak ważna dla mieszkańców pomyślnie się kończy – podkreśla **Marta Wcisło**, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Lublin, która od lat zabiegała o przebudowę ulicy Kasztanowej na Ponikwodzie.

W ubiegłym tygodniu na czas prac przy ulicy Kasztanowej zmieniła się trasa linii 32 – przejeżdżający ją autobus kursował do pętli przy ul. Niepodległości.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Radna Marta Wcisło zazwyczaj osobiście dogląda inwestycji, do realizowania których przyłożyła rękę

Uliczka dostanie patrona

Imieniem błogosławionego księdza Ignacego Kłopotowskiego zostanie nazwana jedna z uliczek na Ponikwodzie. Radni przegłosowali projekt uchwały złożony w tej sprawie przez mieszkańców, którym udało się zebrać ponad tysiąc podpisów.

„Ksiądz Ignacy Kłopotowski zapisał się w historii Lublina jako wielki społecznik, który zainicjował liczne dzieła charytatywne. W ciągu kilkunastu lat swojej posługi w Lublinie, oprócz obowiązków kapłańskich, pracy w charakterze wykładowcy w lubelskim seminarium duchownym, wykazał się licznymi inicjatywami społecznymi stanowiącymi wyraz jego troski o podwyższenie poziomu moralnego ówczesnego społeczeństwa" – czytamy w uzasadnieniu projektu, nad którym głosowali radni. Projekt poparli zarówno przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, jak i klubu Krzysztofa Żuka. Od głosu wstrzymał się tylko Dariusz Sadowski.

GR

CZECHÓW POŁUDNIOWY: Skorodowane słupy oświetleniowe zagrażają pieszym

Niebezpieczne latarnie

O pilną wymianę pięciu przerdzewiałych słupów oświetleniowych apeluje Stanisław Brzozowski, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości. „Zagrażają okolicznym mieszkańcom" – zauważył w interpelacji skierowanej do prezydenta Krzysztofa Żuka.

Dwie przerdzewiałe latarnie znajdują się tuż za wjazdem w ulicę Organową od ul. Szeligowskiego, dwie kolejne – na wysokości bloku Organowa 7, a piąta – przy chodniku po wschodniej stronie bloku Okrzei 14. „Są mocno skorodowane, w niektórych słupach pojawiły się już dziury na wylot. Stwarza to zagrożenie dla okolicznych mieszkańców" – zauważył radny, który prosi o wymianę słupów. Prezydent ma kilka tygodni na odniesienie się do jego interpelacji. Jeżeli zgodzi się z uwagami radnego, prawdopodobnie przekaże sprawę pracownikom Polskiej Grupy Energetycznej.

GR

Projekt uchwały zdjęty z porządku obrad

Znowu emocje przy górkach

Głosami klubu radnych Krzysztofa Żuka zdjęto z porządku obrad piątkowej sesji projekt uchwały ws. przyszłości górek czechowskich, zgłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość. Głosowanie nad zdjęciem punktu poprzedziła burzliwa dyskusja, w trakcie której emocjonalnie reagowali zgromadzeni na sali obrad „obrońcy górek".

Głosami radnych klubu Krzysztofa Żuka punkt został zdjęty z porządku obrad piątkowej sesji, co poprzedziła burzliwa dyskusja. – Ten projekt jest polityczną zagrywką, chcecie zaprezentować się jako obrońcy górek. Co chcecie zmienić w ten sposób? – krytykował pomysł swoich oponentów **Bartosz Margul** z klubu K. Żuka.

– Pan się kompromituje, panie Margul – skwitowała **Małgorzata Suchanowska** z klubu PiS.

Na sesję przybyli „obrońcy górek czechowskich" z transparentami „Stop niszczeniu zieleni w Lublinie", „Pamiętajcie o ogrodach", „Park już jest"

Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości chcieli, aby rada miasta uchyliła uchwałę sprzed siedmiu lat w sprawie „przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu górek czechowskich". Mówiąc prościej: chodzi o to, aby dalej w tym miejscu dopuszczona była zabudowa usługowa, komercyjna i sportowo-rekreacyjna. W takiej sytuacji firma TBV nie mogłaby ubiegać się o pozwolenie na budowę na górkach bloków.

– Jestem przeciwny zdjęciu tego punktu z porządku obrad – powiedział **Piotr Popiel**, klubowy kolega Suchanowskiej.

– Rozmowa o górkach czechowskich jeszcze nas czeka, ale nie stosujmy takich wybiegów – zwrócił się do radnych PiS-u **Dariusz Sadowski** z klubu Żuka.

Głos zabrał również sam prezydent. – Uważam, że projekt jest zbędny. Podjęcie proponowanej uchwały oznaczałoby, że pozbawiliśmy mieszkańców możliwości dyskusji nad planem, a obecny plan nie satysfakcjonuje znacznej części lublinian – skomentował.

– Gdzie były te dyskusje? – krzyczeli zgromadzeni na sali obrad „obrońcy górek czechowskich". Trzymali transparenty:„Stop niszczeniu zieleni w Lublinie", „Pamiętajcie o ogrodach", „Park już jest", nawiązując do obiecywanego przez TBV parku naturalistycznego, który miałby powstać, oprócz bloków na górkach. Radni nie uniknęli tematu niedawnego referendum, w którym lublinianie opowiedzieli się przeciwko zabudowie górek. Przypomnijmy, że głosowanie było jednak nieważne z uwagi na zbyt niską frekwencję. Radny Margul wspomniał o liczącym kilka wersów długości pytaniu referendalnym. – Staraliśmy się je sformułować w możliwie krótki sposób – stwierdził, na co „obrońcy górek" parsknęli śmiechem.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚRÓDMIEŚCIE: LSS Społem zmieniła plany

Po „Koziołku" nie będzie biurowca?

Wiele wskazuje na to, że na działce po dawnym, popularnym sklepie „Koziołek" zamiast zapowiadanego biurowca powstanie zwykły parking. Mieczysław Zapał, prezes Lubelskiej Spółdzielni Spożywców „Społem", będącej właścicielem tego terenu, nie chce jednak ujawniać szczegółów, a do ratusza na razie nie wpłynął wniosek o wydanie pozwolenia na budowę.

Należący do sieci LSS Społem sklep „Koziołek" został zburzony jesienią 2017 roku. Od tamtej pory działka mieszcząca się w pobliżu skrzyżowania ul. Lipowej, Krakowskiego Przedmieścia i Al. Racławickich, nie została zagospodarowana. Brakuje dla niej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. – Na chwilę obecną nie uruchomiono procedury sporządzenia planu miejscowego. Wszelkie działania inwestycyjne mogą być prowadzone w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu lub decyzję celu publicznego – wyjaśnia **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza.

LSS Społem, czyli właściciel terenu, rozważał postawienie na działce kilkupiętrowych biurowców. – W roku 2017 została wydana decyzja o ustaleniu warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku handlowo-usługowo-biurowego o powierzchni sprzedaży do 1000 m^2 wraz z garażem podziemnym i murami oporowymi. Budynek wysokością nie może przekraczać wysokości budynku sądu (chodzi o mający kilka kondygnacji pobliski gmach Sądu Rejonowego Lublin-Zachód – **przyp. aut.**). Z kolei w roku 2018 została wydana decyzja o ustaleniu warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie parkingu dla samochodów osobowych wraz z odwodnieniem i oświetleniem oraz murkiem oporowym – mówi Grzegorz Jędrek. Sporo wskazuje więc na to, że plany właściciela ograniczą się do tego drugiego pomysłu. – Trwają prace przygotowawcze do urządzenia na tej działce parkingu, który będzie funkcjonował przez pięć lat – zdradził **Mieczysław Zapał**, prezes LSS „Społem". Nie chciał jednak ujawniać szczegółów. Do urzędu miasta na razie nie wpłynął wniosek o wydania pozwolenia na budowę.

Działka po „Koziołku" to jedna z najatrakcyjniejszych parceli w Lublinie

GRZEGORZ **REKIEL**

Janusz Polanowski złożył protest do sądu

Lublinianin zaskarżył referendum

– Referendum w sprawie górek czechowskich przeprowadzono z naruszeniem prawa. Trzeba je powtórzyć – uważa Janusz Polanowski, mieszkaniec Wrotkowa. Polanowski złożył w tej sprawie protest do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Ma trzy zastrzeżenia do przeprowadzonego kilka tygodni temu referendum. Uważa, że wytyczne dla obwodowych komisji były sprzeczne z ustawą o referendum lokalnym. W wytycznych znalazł się taki zapis: „Przed rozpoczęciem głosowania komisja: […] ostemplowuje pieczęcią komisji karty do głosowania, umieszczając odcisk pieczęci w oznaczonym na karcie miejscu. W celu uniknięcia wydania karty nieważnej zaleca się ostemplowanie wszystkich kart przed otwarciem lokalu, tj. przed godz. 7; w razie niemożności wykonania tej czynności przed rozpoczęciem głosowania, należy ostemplować karty bezpośrednio po godzinie 7, możliwie przed rozpoczęciem wydawania kart osobom uprawnionym do udziału w referendum; czynność tę wykonuje się w lokalu komisji, niedopuszczalne jest wynoszenie kart do innego pomieszczenia". Zdaniem Polanowskiego zapis jest sprzeczny z jednym z artykułów ustawy o referendum, który brzmi: „Wydając kartę do głosowania, obwodowa komisja opatruje ją własną pieczęcią".

„Zwroty «opatrywać pieczęcią» oraz «ostemplowywać» można uznać za synonimy. W pozostałym zakresie zacytowany fragment wytycznych jest oczywistym przejawem jawnego, niemalże demonstracyjnego, pogwałcenia ustawy" – czytamy w proteście, który trafił do lubelskiego Sądu Okręgowego. „Jest mi trudno ocenić, ile osób z tej przyczyny zrezygnowało z udziału w referendum lokalnym. Z pewnością jednak w Lublinie są wyborcy o wysokim poziomie kultury, w tym świadomości prawnej, którzy mogą bojkotować referendum przeprowadzane z jawnym pogwałceniem obowiązującego w Polsce prawa" – dodaje Polanowski.

Autor protestu ma więcej zastrzeżeń. Jego zdaniem „referendum zostało przeprowadzone w oparciu o tak bardzo błędnie sformułowane pytanie, że miało ono wpływ zarówno na merytoryczny wynik referendum, jak i na frekwencję w referendum, co skutkowało nieważnością referendum". Chodzi m.in. o zwrot „tak zwany", który pojawił się w treści pytania przed frazą „górki czechowskie". – Nie mówimy przecież „tak zwany prezydent" czy „tak zwany Lublin", więc czemu mówimy o „tak zwanych górkach czechowskich". Zabrakło tutaj jednoznacznego i zarazem precyzyjnego wskazania obszaru, którego dotyczy pytanie referendalne – uważa J. Polanowski, który zarzuca także „umiejscowienie części lokali obwodowych komisji do spraw referendum w budynkach, znajdujących się na nieruchomościach bez prawnego dostępu do drogi publicznej, co mogło mieć wpływ na frekwencję". „Referendum należy powtórzyć, ale w sposób właściwy, szczególnie wolny od naruszeń prawa" – przekonuje **Janusz Polanowski**. „Chodzi o to, czy Lublin jest miastem respektującym przepisy" – dodaje.

Ratusz odpiera zarzuty. – Zdaniem Miejskiej Komisji Wyborczej wytyczne dla komisji obwodowych były poprawne. Każda komisja miała w dniu głosowania, a przed otworzeniem lokalu, ostemplować wszystkie otrzymane karty. Kart nie stempluje się przy wyborcy – odpowiada **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza. – Przy referendum zastosowanie mają przepisy kodeksu wyborczego wraz z aktami wykonawczymi w tym uchwałami Państwowej Komisji Wyborczej, która w swoich wytycznych wskazuje, iż karty stempluje się przed otwarciem lokalu, aby uniknąć wydania wyborcy przez pomyłkę karty nieostemplowanej, która wówczas jest nieważna – dodaje.

Przypomnijmy, że lublinianie odpowiadali w referendum na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za tym aby Gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. górek czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazanie go Gminie Lublin". Głosy na „nie" stanowiły 67,7% wszystkich, głosy na „tak" – 32,3%. Frekwencja wyniosła 12,91%, co sprawia, że referendum jest nieważne. Aby było ważne, musiałaby wynieść co najmniej 30%. Kwestia przyszłość tego terenu jest zatem otwarta.

GRZEGORZ **REKIEL**

WROTKÓW: Sokoły na kominie elektrociepłowni mają młode

Wykluło się pięć gamoni

Sokola mama nieustannie czuwa nad małymi gamoniami

5 piskląt sokoła wykluło się w gnieździe na kominie PGE EC Lublin. Mogliśmy to obserwować dzięki zainstalowanej tam minikamerze. Młode „gamonie" rozbijały skorupki jaj od 20 do 23 kwietnia.

Stowarzyszenie Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół" organizuje konkurs na imię dla mamy piskląt. Z licznych propozycji wybrano pięć: Lubelka, Wrotka, Pegi-Lu, Bystra i Piątka i to spośród nich zostanie dokonany ostateczny wybór. Na zwycięzcę czekają nagrody, ufundowane przez PGE EC Lublin, Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne oraz Stowarzyszenie „Sokół". Formularze i informacje o lubelskich sokołach znajdują się na stronie internetowej: **www.peregrinus.pl/pl/lublin-pge-podglad**. Lubelskie pisklaki, zwane przez ornitologów fachowo „gamoniami", zostaną zaobrączkowane. Sokoły wędrowne należą do najrzadszych dzikich ptaków w Polsce. **(EM.K.)**

RURY: Hydrowatt bez pozwolenia na piętrzenie wody Bystrzycy!

Koniec udręki z rzeczną elektrownią?

W ubiegłym tygodniu Jolanta Białecka i Andrzej Pelczar oprowadzili nas po okolicach ulicy Wapiennej. Choć deszcze nie padały tu od dawna, stan wody na Bystrzycy był bardzo wysoki, a cały teren był nasiąknięty jak gąbka

W miniony piątek Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie cofnęło (bez odszkodowania) spółce Hydrowatt pozwolenie na piętrzenie wody Bystrzycy w Lublinie i wykorzystywania jej do wytwarzania prądu. To dobra wiadomość dla niemal 600 mieszkańców ulicy Wapiennej, których posesje w następstwie tej inwestycji są niemal przez okrągły rok podtapiane, a oni sami brodzą w błocie.

Wysoki stan wody na spiętrzonej przez elektrownię Hydrowatt rzece Bystrzycy sprawia, że bezustannie podtapiane są przydomowe ogródki i sama ulica Wapienna. Elektrownia, która powstała rok temu na betonowym jazie w pobliżu dawnej cukrowni, jest źródłem udręki okolicznych mieszkańców. Przeszkadza im nie tylko hałas wydawany przez urządzenia, ale i nieprzyjemny zapach wody oraz jej wysoki stan.

Po bocznych uliczkach krzyżujących się z Wapienną chodzi się w błocie. Mieszkańcy z rozżaleniem pokazują stojącą w ich ogródkach wodę. Właściciel elektrowni na Bystrzycy, spółka Hydrowatt, zobowiązana była do wykonania dodatkowych drenów od strony Wapiennej, jednak, jak pokazują mieszkańcy, nie zostały one wykonane prawidłowo, a same przepusty, którymi nadmiar wody byłby odprowadzony do rzeki, są zamknięte i przepełnione. Niepokój budzi również znacznie podniesiony poziom wody w rzece po prawej stronie zapory, w efekcie np. kładki dla kajakarzy, służące do wyjścia z kajaka i przeniesienia go na stały ląd, są obecnie ze wszystkich stron otoczone wodą.

– Obecnie poziom wody, mimo braku opadów jest bardzo wysoki. Hydrowatt pozamykał wszystkie przepusty w pobliżu rzeki i woda z Wapiennej nie może do niej swobodnie spływać – tłumaczy pan **Andrzej Pelczar** z rady dzielnicy Rury.

Sprawie piętrzenia wody Bystrzycy przez spółkę Hydrowatt przygląda się obecnie prokuratura. Zawiadomili ją w październiku ubiegłego roku urzędnicy ratusza, których niepokoił brak dostatecznego odwodnienia elektrowni.

– Nasza ulica pozbawiona jest kanalizacji, widok beczkowozu to dla nas codzienność. Ponieważ w naszych ogródkach jest dużo stojącej wody, szybko przepełniają się szamba, a jednorazowe wybranie szamba to ponad sto złotych. Niektórzy zmuszeni są zamawiać szambowóz co dwa tygodnie. To ogromne koszty, a tutaj nie mieszkają ludzie bogaci – dodaje pani **Jolanta Białecka**, mieszkanka ulicy i członek rady dzielnicy.

Na samą budowę kanalizacji na Wapiennej mieszkańcy będą musieli jeszcze poczekać co najmniej rok. Będzie ona kosztowna, bo teren jest podmokły, dlatego ratusz starał się o dodatkowe unijne środki. – Budowa sieci wodociągowej oraz sieci kanalizacji sanitarnej (wraz z jedną przepompownią ścieków) w ulicy Wapiennej w Lublinie będzie realizowana w ramach Kontraktu II/1/1, stanowiącego część projektu dofinansowywanego ze środków Unii Europejskiej pod nazwą „Rozbudowa i modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków w Lublinie – etap III". Wykonawcą robót budowlanych jest konsorcjum: „BLEJKAN" S.A. (lider konsorcjum) i „TAYLOR" Sp. z o. o. (partner konsorcjum) – mówi **Magdalena Bożko**, rzecznik prasowy MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie. – Sieć kanalizacji sanitarnej wykonywana będzie od posesji 17 do 75A wzdłuż ulicy Wapiennej oraz od posesji 59 w kierunku posesji przy ul. Nadbystrzyckiej 94C. Sieć wodociągowa wykonywana będzie od posesji 41 do posesji ul. Wigilijna 5 wzdłuż ulicy Wapiennej oraz od istniejącej sieci w kierunku posesji 31A, od sieci w kierunku posesji 47A, od sieci w kierunku posesji 53B oraz od sieci w kierunku posesji 75B. Zgodnie z aktualnym harmonogramem rzeczowo-finansowym rozpoczęcie robót budowlanych planowane jest na kwiecień 2020 r., a ich ukończenie – na grudzień 2020 r. – dodaje.

To nie slumsy

Wapienna, położona tuż za kampusem lubelskiej Politechniki, mimo że znajduje się w pobliżu Śródmieścia Lublina, od lat wygląda jak wieś zabita dechami. Nieutwardzona droga, brak oznakowania ulicy, niepodłączone do kanalizacji domy, brak oświetlenia – to tylko niektóre z długiej listy problemów, z jakimi wciąż borykają się mieszkańcy.

Choć ich ulica administracyjnie należy do jednej z najlepiej zagospodarowanych i najgęściej zaludnionych dzielnic naszego miasta (Rur), to tak naprawdę od lat jest marginalizowana, a problemy mieszkańców Wapiennej są nieporównywalne z problemami mieszkańców np. osiedli LSM, które również leżą w tej dzielnicy. – Podczas obrad rady dzielnicy mieszkańcy innych osiedli proszą np. o dodatkowe ławki, gdy tymczasem dla nas najpilniejszą potrzebą byłby kawałek chodnika czy choćby jedna latarnia – mówi Jolanta Białecka, mieszkanka ulicy Wapiennej.

Wspólnie z Andrzejem Pelczarem, także zamieszkałym na Wapiennej, kandydowali w tym roku do rady dzielnicy Rury. Od marca oboje są jej nowymi członkami. – Zależało nam, by głos z ulicy Wapiennej był słyszany, bo od lat mamy wrażenie, że nasza okolica to miejsce zapomniane przez Boga i ludzi – dodaje pan Andrzej.

Wbrew stereotypowemu myśleniu o tej okolicy, nazywanej niekiedy lubelskimi slumsami, wielu mieszkańców to ludzie młodzi i wykształceni, którzy chcieliby zmiany i poprawy jakości życia.

Marzą o rewitalizacji

– Moja mama ma 97 lat, sprowadziła się tu zaraz po przyjeździe z robot przymusowych w Niemczech. Pracowała w cukrowni, jak większość okolicznych mieszkańców. Niestety, wciąż czeka na zmiany, na porządne chodniki, dobrą nawierzchnię – mówi pani Jolanta Białecka. Problemem dzielnicy jest też nieuporządkowana własność niektórych domów – umowy kupna były albo ustne, albo było ich wiele i zwłaszcza starsi mieszkańcy z powodu tej nieuregulowanej sytuacji mają problemy z załatwieniem najpotrzebniejszych spraw. Na wielu posesjach stoją też walące się ruiny starych domów. – Chcielibyśmy, żeby ulica Wapienna dołączyła do terenów objętych rewitalizacją. Niestety, nasza ulica położona jest w zadbanej dzielnicy Rury, która nie jest terenem zdegradowanym i ma za wysokie wskaźniki – tłumaczy Andrzej Pelczar.

Jest nadzieja

Decyzja Wód Polskich, anulująca pozwolenie, wydane w 2014 roku spółce Hydrowatt przez prezydenta Lublina na spiętrzanie wody Bystrzycy w celu wytwarzania prądu, to szansa, że mieszkańcy Wapiennej pozbędą się choć jednego problemu z ciągłym podtapianiem posesji. Prawdopodobnie nie nastąpi to jednak od razu, bo zapewne spółka odwoła się od tej decyzji. W weekend nie udało się nam jednak skontaktować z przedstawicielami Hydrowattu. Do sprawy wrócimy.

EMILIA **KALWIŃSKA**

REKLAMA

ŚWIDNIK: Artyści ze Świdnika zachwycają śpiewem i tańcem już 35 lat

Taneczny jubileusz „Leszczyniaków”

Jubileusz 35-lecia obchodził Zespół Tańca Ludowego „Leszczyniacy w Świdniku” Z tej okazji przez 3 dni, od 25 do 27 kwietnia, w Świdniku odbywały się występy tancerzy i towarzyszącej im kapeli.

Jeden z jubileuszowych koncertów odbył się w muszli MCUS

Zespół „Leszczyniacy” został założony w 1984 r. przez **Lecha Leszczyńskiego**, który jest choreografem i kierownikiem zespołu. Syn znanego **Stanisława Leszczyńskiego**, założyciela i choreografa Zespołu Tańca Ludowego UMCS, tańcem interesował się od najmłodszych lat i sam był członkiem rożnych zespołów tanecznych, m.in. Zespołu Tańca Ludowego im. Wandy Kaniorowej. Skończył Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS. Uczestniczył w wielu kursach przygotowujących do zawodu choreografa. W ZTL „Leszczyniacy” początkowo współpracowała z nim **Mirosława Kamieniobrodzka**. Potem do męża dołączyła **Beata Leszczyńska**. Jest odpowiedzialna za stronę wokalno-muzyczną zespołu.

Szkoła młodych charakterów

W zespole występuje blisko 140 dzieci i młodzieży. Wielu z nich wiąże się z „Leszczyniakami” na kilka lat. Uczą się w tym czasie pieśni, melodii i tańców regionalnych typowych dla regionów lubelskiego, podlaskiego, biłgorajskiego, rzeszowskiego, sądeckiego, śląskiego, orawskiego, kaszubskiego, kurpiowskiego. Próby członków zespołu odbywają się trzy razy w tygodniu – dwa razy spotykają się tancerze i raz członkowie kapeli. Każda z nich pod względem czasu trwania jest dopasowane do wieku dzieci. – Najmłodsi mają zajęcia 45-minutowe, starsi mają zajęcia po dwie, czasem trzy godziny – wyjaśnia Lech Leszczyński. – Przed koncertami zajęcia odbywają się nawet pięć razy w tygodniu – dodaje.

W ostatnim czasie repertuar młodych tancerzy i muzyków poszerzył się o pieśni i tańce góralskie.

Od lat młodzież w zespole uczy się też polskich tańców narodowych; krakowiaka, mazura, poloneza, kujawiaka, oberka. W repertuarze wykorzystywana jest nie tylko muzyka danego regionu, tzw. ludowa, ale także utwory Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki. Inspiracją do pracy są też utwory współczesnych, lokalnych twórców, np. Henryka Maruszaka.

Do tej pory przez zespół przewinęło się już ok. 1000 osób. Wiele z nich, po szkole tańca, muzyki i w pewnym stopniu też i szkole życia, jaką stanowi ZTL „Leszczyniacy”, znalazło się w szeregach zespołów tanecznych przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Politechnice Warszawskiej, a także w Zespole Tańca Ludowego „Mazowsze”. Oczywiście wielu byłych „leszczyniaków” studiuje w Lublinie, i spora ich grupa zasila istniejący już niemal 70 lat Zespół Tańca Ludowego UMCS.

Cechą charakterystyczną zespołu, oprócz choreografii i muzyki, są stroje tancerzy i muzyków. Prowadzący zespól L. i B. Leszczyńscy dbają, by były one wiernym odtworzeniem strojów danego regionu. Nie ma tu więc swoistego misz-maszu, w wyniku którego w jednym stroju znalazłyby się elementy charakterystyczne dla różnych regionów Polski.

„Leszczyniacy” występują głównie lokalnie – Świdniku, Lublinie i okolicach. Cenią sobie występy z lokalnymi zespołami, takimi, jak Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubartowie. Bardzo często jeżdżą ze swoim repertuarem po całej Polsce. Biorą udział m.in. w takich wydarzeniach, jak Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych w Częstochowie i Mińsku Mazowieckim.

Ale nie tylko. Mają za sobą ponad dwadzieścia zagranicznych wyjazdów i występów. Byli m.in. na Węgrzech, Białorusi, w Estonii, Finlandii, na Ukrainie, Słowacji, w Niemczech, Francji, Austrii, Hiszpania, Rumunii, Tunezji, Kanadzie. W sumie występy młodych artystów ze Świdnika oglądała publiczność na czterech kontynentach naszego globu.

Lech Leszczyński, założyciel, kierownik i choreograf Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyniacy” zapytany o to, czy z młodzieżą pracuje się teraz inaczej niż na początku istnienia zespołu, przed trzydziestu laty, wyjaśnia, że jest trudniej. – Wynika to z tego, że dziś dzieci i młodzież trudniej zachęcić do innych zajęć niż surfowanie po Internecie, oglądanie stron społecznościowych jak fb, zabawa smartfonami – mówi Lech Leszczyński, ale przyjemność pracy z bardzo młodymi ludźmi jest niezmienna. Satysfakcję daje widok, jak dzieci i młodzież rozwijają się podczas pracy w zespole, uczą się stawiać sobie cele, sensownie planować przyszłości, przekonują się, że poprzez wytrwałą pracę można zrealizować marzenia.

Radość opiekunom zespołu sprawia, kiedy młodzi artyści poszerzają swoje horyzonty życiowe, w czym pomaga im kontakt z ludźmi, mieszkańcami innych regionów Polski, Europy i świata.

Podczas tegorocznego jubileuszu 35-lecia istnienia Zespołu Tańca Ludowego „Leszczyniacy” przez trzy dni, od 25 do 27 kwietnia, na placu przy Urzędzie Miasta Świdnik odbywały się jubileuszowe koncerty. Oprócz członków zespołu brali w nich udział zaproszeni goście. 25 kwietnia była to Orkiestra Dęta OSP w Lubartowie pod batutą **Andrzeja Zaręby**, 26 kwietnia – GOORAL – **Mateusz Górny**, który łączy muzykę elektroniczną, drum'n'bass i dubstep z etniczną muzyką góralską, a 27 kwietnia – Orkiestra PSM I st. im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku, pod batutą **Stanisława Leszczyńskiego**.

Przy okazji jubileuszu, odnotujmy, że świetny poziom świdnickiego zespołu „Leszczyniacy”, (w czym oczywiście i zasługa pracowitej młodzieży, i prowadzących go Lecha i Beaty Leszczyńskich), zauważono m.in. w zeszłym roku w Brańsku (woj. podlaskie). Zespół wygrał VIII Ogólnopolski Przegląd Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych „Folklor na bank”. (Impreza, organizowana jest w ramach Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w Brańsku).

Odnotujmy też, że zespół wspiera m.in. Stowarzyszenie Przyjaciół i Wychowanków ZTL Leszczyniacy.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

Pasjonujące, filmowe podróże do krainy reportażu – w kinie Warsztatów Kultury

„Miasto movie” w maju

Warsztaty Kultury w Lublinie zapraszają na przegląd filmów, których tłem jest wielka aglomeracja – na równi przestrzeń do życia ludzi, jak i sceneria barwnych filmowych historii. To temat najbliższych pokazów filmowych w sali projekcyjnej przy ul. Grodzkiej 5a z cyklu „Miasto movie”

Reporterzy, jako grupa zawodowa, stanowią bardzo interesujące środowisko dla filmowców. Na srebrnym ekranie WK zobaczymy szereg filmów o stylu pracy i przełomowych odkryciach dziennikarzy śledczych. Będzie okazja zgłębić zarówno ich biografie oparte na faktach, (nierzadko wstrząsające historie), oraz specyfikę działania wielkomiejskich redakcji, również losy korespondentów podczas wojny lub wielkich kryzysów z najdzikszych zakątków świata.

Z jednaj strony mamy tu moralny fenomen prawdy i sposoby dochodzenia do niej, problem dostępu do informacji i pilnowanie interesów szeroko pojmowanego społeczeństwa, z drugiej strony – dynamiczne kino sensacji.

Przed nami 8 maja 2019 „Salwador”, (1986 r.), reż. **Oliver Stone**, czas 123 min.; 15 maja – „Good Night and Good Luck”, (2005 r.), reż. **George Clooney**, czas 93 min.; 22 maja – „Millennium. Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet”, (2009 r.), reż. **Niels Arden Oplev**, czas 152 min.; 29 maja – „Scoop. Gorący temat”, (2006 r.), reż. **Woody Allen**, czas 96 min.

Wszystkie seanse o godz. 19, wstęp bezpłatny.

Zapowiedzi filmów

„Salwador” Olivera Stone'a już dziś można w zasadzie uznać za klasykę współczesnego kina. Dla wielu jest to reżyser kontrowersyjny, odważny, podejmujący kluczowe dla Amerykanów tematy, stawiający nierzadko trudne i budzące emocje pytania. Tak było choćby w głośnych, rozrachunkowych filmach o wojnie wietnamskiej – „Pluton” i „Urodzony 4 lipca”, podobnie w brutalnej satyrze na współczesne media – w kultowych „Urodzonych mordercach” czy wreszcie w pamiętnym, ukazującym mroczną stronę giełdy „Wall Street”. „Salwador” również podejmuje wątek, którym żyły swego czasu całe Stany Zjednoczone, a mianowicie wojnę domową w tym kraju i wpływy rządu USA w krajach Ameryki Łacińskiej, głównie za prezydentury George'a Busha seniora. Bohaterem filmu jest fotoreporter Richard Boyle (w tej roli świetny **James Woods**), który wyrusza do ogarniętego zbrojnym konfliktem Salwadoru, by dokumentować to, co się tam dzieje i zdobyć sensacyjny materiał dla amerykańskich mediów.

„Good Night and Good Luck” to oparta na faktach słynna historia medialnej walki grupy dziennikarzy ze stacji CBS z senatorem Josephem McCarthym i jego administracją. Lata 50. XX wieku to w polityce USA dość ponury okres „polowania na czarownice”, które rozpoczął właśnie McCarthy i jego propaganda. Polegało to na wywołaniu psychozy społecznej i przekonaniu, iż naród amerykański jest otoczony przez szpiegów, komunistów i wrogów tzw. zachodniej cywilizacji. Co chwila pojawiały się „czarne listy” z nazwiskami kolejnych podejrzanych – bardzo często ze świata kultury: kina, literatury i sztuki. Przeciwko tej propagandowej machinie wystąpili m.in. dziennikarze CBS na czele z Edwardem Murrowem (wielka rola **Davida Strathairna**), ryzykując nie tylko własną karierę, ale i wolność. Poza Strathairnem, w obsadzie m.in. **Robert Downey Jr.** oraz George Clooney – po obu stronach kamery.

„Millennium. Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet” to znakomita ekranizacja powieści szwedzkiego mistrza kryminału **Stiega Larssona**. Bohaterami jego książek są: popularny dziennikarz śledczy, celebryta i gwiazdor krajowych mediów Mikael Blomkvist oraz młoda, zbuntowana hakerka Lisbeth Salander. W ekranizacji dokonanej przez Szwedów postaci te grają **Michael Nyqvist** oraz **Noomi Rapace** i trzeba przyznać: oboje zostali bardzo trafnie obsadzeni. Film odniósł tak duży sukces, że praktycznie z marszu powstały dwie kolejne jego odsłony oraz amerykański remake (autor David Fincher). Jednak patrząc z perspektywy czasu to właśnie pierwsza odsłona cyklu okazała się tą najbardziej wyrazistą, „chwytającą za gardło” i pozostała w pamięci widzów na długo po seansie. Akcja zaczyna się w chwili, gdy dziennikarz i hakerka łączą swe siły, by rozwikłać mroczną, ukrywaną przez lata zagadkę pewnej wpływowej rodziny.

FOTWARSZTATYKULTURY.PL

W filmie **„Scoop. Gorący temat”** Woody Allen zbiera na planie filmu plejadę gwiazd (m.in. **Scarlett Johansson**, **Hugh Jackman** czy **Ian McShane**), a widzów prowadzi w podróż szlakiem kryminalnej intrygi w samym sercu Londynu. Młoda studentka dziennikarstwa marzy o karierze w zawodzie, lecz póki co, odwiedza w czasie wakacji swoją dobrą przyjaciółkę. Na miejscu, korzystając z uroków stolicy Anglii, dziewczyna przypadkowo wpada na trop tajemniczych morderstw. Natychmiast postanawia, iż oto trafił jej się doskonały temat, będący idealną trampoliną do sławy i splendoru. Po drodze, prowadząc swoje naiwne i pełne nieprzewidzianych komplikacji śledztwo, bohaterka spotyka całą galerię nietuzinkowych postaci. Na jej drodze staną: bogaty i przystojny arystokrata, niezdarny iluzjonista, słynny pisarz, a nawet duch zmarłego dziennikarza. „Scoop” to świetne kino na pożegnanie owego cyklu o szalonych reporterach, idealnie wpisujące się też w początek sezonu letniego.

– Dajemy głos miastu. Jest ono przestrzenią, gdzie bezustannie przenikają się ludzkie problemy i dramaty, ale też wielkie nadzieje, marzenia, triumfy. Widz może więc być cichym świadkiem kameralnych opowieści oraz aktywnym uczestnikiem kinowego zgiełku – zachęca **Rafał Chwała** z Warsztatów Kultury.

W jego autorskim cyklu miasto mówi w wielu językach: obrazu, dźwięku, opowiadanej historii…, np. językiem **Terry'ego Gilliama**, **Federico Felliniego**, **Jima Jarmusha** czy **Wong Kar Waia**. Miasto ma też bardzo wiele twarzy. Bywa piękne, groźne, radosne, melancholijne, lecz zawsze ciekawe. Pokazy filmowe ułożono tu w cykle tematyczne prezentujące różnorodne obszary funkcjonowania miast oraz życia ich mieszkańców. Seansom towarzyszą niekiedy prelekcje oraz spotkania dyskusyjne.

Miejsce: Warsztaty Kultury w Lublinie, ul. Grodzka 5a, sala widowiskowa, II piętro, wstęp wolny. Czas: każda środa maja o godz. 19.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Międzypokoleniowy korowód połączył lublinian

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

W ubiegły czwartek, 25 kwietnia, świętowaliśmy w Lublinie Dzień Solidarności Międzypokoleniowej. Kolorowy korowód przedszkolaków, uczniów, młodzieży, ludzi w kwiecie wieku i seniorów przeszedł ulicami miasta na plac Litewski. Po mszy św. w archikatedrze lublinianie w barwnym korowodzie przeszli na plac Litewski. W trakcie radosnej uroczystości uczestnicy spotkania utworzyli Most Pokoleń, stanęli do wspólnej fotografii i odśpiewali międzypokoleniowy hymn. Towarzyszył im chór Kasjopea ze Szkoły Podstawowej nr 6 z solistami: **Dariuszem Tokarzewskim**, **Andrzejem Pawką**, **Dawidem Kowalskim**, **Karoliną Martyną** oraz **Agnieszką Bielecką**. **(EM.K.)**

Cykl wykładów „Unia lubelska i jej tradycje"

Proces uchwalania unii polsko-litewskiej w dokumentach

Jednym z elementów obchodów jubileuszu 450-lecia zawarcia unii polsko-litewskiej jest cykl wykładów „Unia lubelska i jej tradycje", zorganizowany przez Wydział Kultury Miasta Lublin i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Będą się one odbywać do stycznia przyszłego roku. Podczas kwietniowego analizę treści i znaczenia unijnych dokumentów z 1569 roku przedstawił prof. Henryk Gmiterek.

Wszyscy z uwagą słuchali fascynującego wykładu prof. Henryka Gmiterka

Już na wstępie odniósł się on do tytułu wykładu: „Dokumenty unii polsko-litewskiej z 1569 roku – analiza treści i znaczenia dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów" i podkreślił, że jeśli chodzi o samą unię polsko-litewską, to oczywiście mamy jeden dokument, uchwalony 27 czerwca 1569 roku (chociaż fizycznie nie był to jeden, a dwa, o czym później), ale jeśli brać pod uwagę ustalanie kształtu terytorialnego nowego tworu państwowego i określanie jego zasad ustrojowych, to aktów prawnych było więcej.

– W sumie tych dokumentów, związanych z kształtowaniem się na nowo relacji polsko-litewskich, uchwalonych na sejmie, łącznie z aktem unii lubelskiej, było siedem – podkreślał prof. **Henryk Gmiterek**, dodając, że już po 1 lipca 1569 roku podjęto aż 82 różne uchwały.

Pierwsze, niezwykle ważne trzy akty, powzięto kilka miesięcy przed uchwaleniem unii polsko-litewskiej, a dotyczyły one przekształceń terytorialnych na terenie przyszłego wspólnego państwa – do Korony przyłączono ziemię podlaską, wołyńską i Księstwo Kijowskie. Te akty inkorporacyjne były środkiem nacisku na Litwinów, którzy w nocy z 28 lutego na 1 marca 1569 roku zerwali sejm i wyjechali z Lublina. Przyłączenie ziemi podlaskiej do Korony nastąpiło już kilka dni później, 5 marca. Inkorporacja Wołynia nastąpiła 26 maja, a Księstwa Kijowskiego – 5 czerwca.

Co bardzo istotne, po aktach inkorporacyjnych obszar państwa polskiego zdecydowanie powiększył się, a proporcje terytorialne pomiędzy Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim diametralnie się zmieniły.

Akt unii lubelskiej uchwalony został 27 czerwca 1569 roku, a podpisany cztery dni później (1 lipca) na potwierdzenie dokonania dzieła zjednoczenia obu krajów. Dokument spisano na pergaminie. Akt wystawiła każda ze stron – Litwini Polakom, koroniarze Litwinom. Potwierdził go także swoim dokumentem 4 lipca w kościele dominikanów król Zygmunt August. Wszystkie te akty są tej samej treści, jeśli chodzi o dyspozycje, różnią się jedynie wstępami, dotyczącymi ich wystawców.

Arenga (część dokumentu zawierająca ogólne powody jego wystawienia – red.) aktu przywołuje wcześniejsze fakty, z odwołaniem się do recesu warszawskiego z 1564 roku. Warto zwrócić uwagę – co podkreślał prof. Gmiterek, że akt unii lubelskiej był rezultatem kompromisów różnego rodzaju i opiera się na przywileju Aleksandra Jagiellończyka z 1501 roku.

– Właściwie to, co określono na sejmie, rozpoczęło się od punktu trzeciego – mówił podczas wykładu prof. Gmiterek, cytując akt unii lubelskiej:

„Iż już Krolestwo Polskie i Wielgie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nierożne ciało, a także nierożna ale jedna a spolna Rzeczpospolita, ktora się z dwu państw i narodow w jeden lud zniosła i spoiła."

Kolejny punkt stwierdzał fakt istnienia wspólnego monarchy:

„A temu obojemu narodowi żeby już wiecznemi czasy jedna głowa, jeden pan i jeden krol spolny rozkazował, który spolnymi głosy od Polaków i od Litwy obranę."

W tym punkcie ustalono również, że koronacja króla odbywać się będzie w Krakowie. Uzgodniono również, że nie będzie osobnej elekcji, a akt koronacji będzie potwierdzała pieczęć koronna bez pieczęci litewskich.

O wspólnym sejmie mówił punkt ósmy. Zastrzegano w nim, by król nie zwoływał oddzielnych sejmów. Wspólne zgromadzenie miało odbywać się w Koronie i jeszcze przed zakończeniem obrad sejmu unijnego w Lublinie w jego ostatnim uchwalonym dokumencie, ustalono, że będzie to Warszawa. Przeszło sto lat później, w 1673 roku, Litwinom udało się wywalczyć, by co trzeci sejm zbierał się na Litwie. Miejscem wspólnych obrad stało się Grodno.

Jednym z najważniejszych ustaleń zawartych w dokumencie unii polsko-litewskiej było zachowanie przywilejów, urzędów, stanów książęcych i familii szlacheckich oraz uchwał sądowych.

Polityka zagraniczna miała być wspólna, a poselstwa składać się z Litwinów i Polaków. O obronę miano dbać wspólnie, zachowując jednak odrębne wojsko.

Unia lubelska przewidywała wspólną monetę, choć na Litwie bita była tłokiem z Pogonią, a w Koronie z Orłem. Wartość pieniądza miała być taka sama.

W punkcie 12 dokumentu znoszono cła, myta wszystkie w Polsce i w Litwie dla stanów duchownego i szlacheckiego, z zastrzeżeniem nieprzenoszenia tych przywilejów na kupców. Unia znosiła też wszystkie prawa i przywileje, które zabraniały koroniarzom nabywania dóbr na Litwie.

W kolejnym punkcie nawiązano do przywileju króla Aleksandra z 1501 roku, zaznaczając, że Wielkie Księstwo Litewskie zostaje przy swoich prawach, a jego nazwa zostaje zachowana.

– Oznaczało to utrzymanie odrębnego zarządu krajem. Odrębność wojskową z hetmanami, odrębność skarbową z podskarbimi itd. – mówił prof. Gmiterek.

Punkt 16 traktował o sejmach, zastrzegając, że król „żadnych osobnych zgromadzeń zwoływać nie może". Ostatni punkt nakazywał zbrojną obronę ustaleń, które uchwalono 27 czerwca 1569 roku.

Po podpisaniu aktu unii lubelskiej sejm obradował w Lublinie dalej, aż do 11 sierpnia. Z ważniejszych dokumentów przyjętych w tym czasie zdaniem prof. Gmiterka należy odnotować ten przyjęty 19 lipca, określający porządek, według którego marszałkowie polscy i litewscy „zachowywać się mają".

Ostatni z aktów przyjęto 11 sierpnia – wystawiony przez króla, potwierdzał zawarcie unii, określał że miejscem wspólnych sejmów będzie Warszawa, z zastrzeżeniem, że za zgodą rad Korony i Wielkiego Księstwa może odbyć się w innym miejscu.

Kolejny wykład z cyklu „Unia lubelska i jej tradycje" odbędzie się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego 16 maja. Miejsca w Lublinie związane z unią polsko-litewską przedstawi dr **Grażyna Jakimińska**.

KB

Warto wiedzieć

- **Akt unii lubelskiej uchwalono 27 czerwca 1569 roku, a 1 i 4 lipca podpisano akty potwierdzające dokonanie dzieła jednoczącego oba kraje.**
- **Dokument wystawiony przez stronę litewską (polski zaginął podczas II wojny) przetrwał do dzisiejszych czasów i jest przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.**
- **W 2018 roku akt unii lubelskiej został wpisany na Światową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata", o czym pisaliśmy w styczniu.**

450 lat UNII LUBELSKIEJ

PROJEKT ZREALIZOWANY DZIĘKI WSPARCIU MIASTA LUBLIN

Lublin MIASTO INSPIRACJI

Dom jednorodzinny w Jerzmanowicach

FOT. BAUMIT

PORADNIK: Zdrowe mieszkanie

Ocieplenie przede wszystkim

Dom to przestrzeń, w której spędzamy ogromną część naszego życia. Abyśmy mogli czuć się w niej naprawdę komfortowo, powinniśmy zadbać nie tylko o jej walory estetyczne, lecz także postarać się o to, by przebywanie w niej pozytywnie wpływało na nasze zdrowie.

Od czego zacząć? Najlepiej od podstaw, a więc od materiałów budowlanych. Pierwszy krok to zapewnienie odpowiedniej termoizolacji ścian zewnętrznych, która wbrew pozorom odgrywa istotną rolę nie tylko zimą.

Szczęście pod znakiem zdrowia

Nie ulega wątpliwości, że zdrowie jest niezwykle istotną kwestią determinującą inne obszary naszego życia. Potwierdzają to wyniki projektu badawczego Eurobarometr, które wykazują, że 75% Europejczyków właśnie zdrowie wskazuje jako najważniejszą wartość gwarantującą szczęście. Wszyscy jesteśmy tego świadomi i dokładamy coraz więcej starań, aby utrzymać formę. Ekologiczna żywność, regularne ćwiczenia, spacery na świeżym powietrzu… Niestety to wciąż za mało, by móc powiedzieć, że świadomie o siebie dbamy. Jeśli organizm w dobrej kondycji to coś, na czym nam zależy, powinniśmy zatroszczyć się również o miejsce, w którym spędzamy z reguły najwięcej czasu w ciągu doby – o nasz dom. Grunt to stworzyć w nim warunki, dzięki którym powiedzenie „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej" nabierze rzeczywistego wymiaru. Czynniki, na których w największym stopniu powinniśmy się skoncentrować, to temperatura i względna wilgotność powietrza, bo to właśnie one odgrywają kluczową rolę w walce o przyjazny mikroklimat wnętrz.

Zdrowie zaczyna się w domu

Optymalna temperatura w domu wynosi 21-23°C, przy czym w sezonie letnim z natury jest cieplej za oknem, a więc i w naszych mieszkaniach słupki rtęci wskazują wyższe wartości. Podobne zależności możemy zaobserwować także w zimie. Z kolei poziom wilgotności powinien mieścić się w zakresie 40-60%. Zbyt suche powietrze sprzyja rozprzestrzenianiu się kurzu i roztoczy, a tym samym wpływa negatywnie na nasze zdrowie, powodując m.in. suchość spojówek czy trudności w oddychaniu. Natomiast nadmiar wilgoci, utrzymujący się w pomieszczeniach przez dłuższy czas, skutkuje pojawieniem się na ścianach szkodliwych grzybów – pleśni, ponadto, oddziałuje negatywnie na nasze samopoczucie – wywołuje bóle głowy, zwiększa uczucie zmęczenia, prowadzi do rozwoju chorób górnych dróg oddechowych. Możemy jednak zbalansować wahania temperatur i utrzymać w ryzach wilgotność powietrza, poczynając od zapewnienia odpowiedniej termoizolacji ścian zewnętrznych.

Jak wyjaśnia Tomasz Jarzyna z firmy Baumit, izolacja termiczna odgrywa główną rolę w utrzymaniu optymalnej temperatury wnętrz, chroniąc je przed zimnem, jak również przed nadmiernym nagrzaniem. Równie istotne są solidne przegrody o dużej pojemności wewnętrznej, które utrzymują stabilne warunki w pomieszczeniach o każdej porze roku. Ciepłe ściany w połączeniu ze sprawną wentylacją zmniejszają poziom wilgoci, a tym samym także ryzyko zagrzybienia. Przestrzeń życiowa staje się więc bardziej komfortowa i sprzyjająca zdrowiu.

Wyniki nie kłamią

FOT. BAUMIT

Ponad dwa lata badań naukowych, prowadzonych w największym w Europie parku materiałów budowlanych Baumit VIVA. pokazały, że ocieplenie ścian zewnętrznych to fundamentalna zasada zdrowego mieszkania.

Liczby mówią same za siebie. Gdy na zewnątrz słupek rtęci wskazywał nawet na 36°C, w zaizolowanych domach o masywnej konstrukcji temperatura utrzymywała się na poziomie około 25°C, podczas gdy w budynkach nieocieplonych osiągała ona poziom 30°C! W zimowych realiach podczas symulowanej dwudniowej awarii ogrzewania we wszystkich domach pomiarowych, przy temperaturze wewnętrznej 21°C i temperaturze zewnętrznej -12°C, odnotowano zaskakujące różnice w pojemności gromadzenia ciepła poszczególnych konstrukcji przegród. W domu nieizolowanym po 2 dniach temperatura ścian wynosiła tylko 1°C, a temperatura pokojowa osiągnęła wartość 4°C, natomiast w masywnych domach z izolacją wartość temperatury pokojowej i temperatury ścian utrzymywała się na poziomie 15-17°C. Wniosek? Im lepsze ocieplenie, tym większy komfort oraz mniejsze zużycie energii.

– Im cieplejsze są ściany, tym łatwiej i szybciej ogrzewa się powietrze w pomieszczeniach, co z jednej strony wpływa na przytulność wnętrz, z drugiej – przekłada się na mniejsze wydatki z tytułu ogrzewania. Dobrze zaizolowany dom potrzebuje bowiem zaledwie 40% energii zużywanej w przypadku braku ocieplenia. Im starszy dom, tym większe oszczędności.

W zamkniętych pomieszczeniach spędzamy ok. 90% naszego życia. O ile na wiele z nich, jak np. na biuro, możemy nie mieć wpływu, o tyle nasz dom pozostaje w kręgu kwestii zależnych od nas. Jeśli zdrowy organizm i dobre samopoczucie są dla nas ważne, zadbajmy o to, jak i z czego zbudowane jest miejsce, w którym powinniśmy czuć się najlepiej. Dobra jakościowo, najlepiej „oddychająca" termoizolacja zapewni bardzo ważne wsparcie dla równowagi klimatu pomieszczenia i istotnie zwiększy komfort przebywania w mieszkaniu – zarówno latem, jak i zimą.

materiał Baumit

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: 76. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu za nami

W grupie jest siła

W siedzibie Targów Lublin S.A. przy ul. Dworcowej 11 w Lublinie odbyła się 76. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Tematem przewodnim spotkania była skalowalność biznesu, o której mówił Paweł Tomasiak, prezes zarządu Raider Serwis oraz VanKing Lublin.

FOT. NAJLEPSZY KADR

Uczestnicy 76. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Targach Lublin S.A. przy ul. Dworcowej 11

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Paweł Tomasiak mówił o sile grupy, rozwiązaniach dla franczyzobiorców, korzyściach wynikających z funkcjonowania w kilkunastu oddziałach i planach na rozwój.

Podczas 76. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu swoje stoiska zaprezentowały trzy firmy członkowskie KOB: Studio Podłóg Ablux, OLAS Design Studio oraz Progress.

– Nasi klubowicze po raz kolejny zaskoczyli nas bogactwem swoich propozycji i rozwiązań. O projektach technologicznych opowiedział nam także **Krzysztof Grymuza**, prowadzący Centrum Technologii – mówi **Elżbieta Fijołek,** pomysłodawczyni Klubu Odpowiedzialnego Biznesu, szefowa Giełdy Eventów organizującej spotkania lubelskich przedsiębiorców

Podczas spotkania grono firm Klubu Odpowiedzialnego Biznesu powiększyło się o Ber Gaz, Stację Dystrybucji Gazu Tomasza Berdysa. KOB Lublin to już ponad 90 firm!

Tradycyjnie już uczestnicy aktywnie brali udział w spotkaniu. Każdy z członków Klubu miał możliwość zaprezentowania się przed licznym gronem

FOT. NAJLEPSZY KADR

Paweł Tomasiak, prezes zarządu Raider Serwis oraz VanKing Lublin, podczas 76. edycji KOB mówił o sile grupy, rozwiązaniach dla franczyzobiorców, korzyściach wynikających z funkcjonowania w kilkunastu oddziałach i planach na rozwój

Partnerem spotkania było Ciacho bez cukru – Kawiarnia Lublin, które dodało przepysznych smaków 76. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu bez…cukru, glukozy i laktozy, a było pysznie.

Kolejne spotkanie KOB odbędzie się 22 maja w Centrum Konferencyjnym Focus w Lublinie.

Szczegółowe informacje na: www.klubodpowiedzialnegobiznesu.pl, a zgłoszenia na https://klubodpowiedzialnegobiznesu.pl/produkt/udzial-w-spotkaniu-kob/

KB.

Lubelski Spichlerz zaprasza

Będą promować produkty tradycyjne

30 kwietnia o godz. 10 w Elizówce zostanie otwarte Centrum Produktu Lokalnego Lubelski Spichlerz. To projekt Oddziału Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego w Lublinie.

Lubelski Spichlerz jest pierwszym wydarzeniem z cyklu przedsięwzięć objętych promocją Marka Lubelskie. Inicjatywa PIPRiL w Lublinie ma na celu głównie promocję produktów tradycyjnych, regionalnych, lokalnych i ekologicznych.

Utworzenie takiego punktu z inicjatywy samych producentów, którzy aktywnie wspierają i promują Lubelskie na wydarzeniach targowych i konferencyjnych w całej Polsce, daje szanse na powodzenie tego przedsięwzięcia i potwierdza autentyczność i wysoką jakość oferowanych produktów – podkreślają pomysłodawcy przedsięwzięcia.

Kolejnym atutem jest różnorodność oferowanych produktów, począwszy od miodów, przetworów owocowych, ziół, ciast i słodyczy, przetworów mlecznych, produktów piekarniczych, po produkty mięsne, która stopniowo będzie rozszerzaną biorąc pod uwagę plany Izby, związany z rozwojem organizacji i nowymi członkami.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu, prowadzona będzie również sprzedaż internetowa, która pozwoli na dotarcie z najlepszymi produktami Lubelszczyzny do wszystkich potencjalnych klientów bez względu na ich miejsce zamieszkania.

– Jest to niewątpliwie inicjatywa, która wspiera lokalną przedsiębiorczość, opartą na lokalnych zasobach i potencjalne. Dodatkowo ważne jest, iż centrum będzie miejscem prowadzenia działalności edukacyjnej, warsztatów i pokazów związanej z produktami wysokiej jakości i liczymy, że z czasem ważnym miejscem na mapie Lubelszczyzny – dodają inicjatorzy akcji.

Centrum Produktu Lokalnego zlokalizowane będzie na terenie Lubelskiego Rynku Hurtowego Elizówka (hala A parter).

BS

Raport EVALUER INDEX 2019

Czeka nas dalszy wzrost cen mieszkań

Firma Emmerson Evaluation opublikowała już szóste wydanie raportu Evaluer Indext dotyczące rynku mieszkaniowego w Polsce. Analizie poddane zostały zmiany cen, które nastąpiły na przestrzeni ostatniego roku w ponad 20 lokalizacjach, w tym także w Lublinie. Jak w zestawieniu wypadł Kozi Gród? Ceny mieszkań w 2018 r. wzrosły w mieście nad Bystrzycą w dość niewielkim stopniu. Zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym mediana cen metra kwadratowego jest większa o 4% względem roku 2017, osiągając poziom odpowiednio 5420 zł oraz 4920 zł. Nieznaczne wzrosty cen na tle innych dużych miast mogą być spowodowane dużą dostępnością nowych mieszkań na sprzedaż. Obecnie w Lublinie realizowanych jest wiele inwestycji – czytamy w raporcie Evaluer Indext.

Wyniki przeprowadzonej przez Emmerson Evaluation obserwacji jasno pokazują, iż 2018 to rekordowy rok przede wszystkim pod względem wzrostów cen mieszkań. W tegorocznej edycji raportu firma analizowała także aktualny zasób mieszkań przypadający na jednego mieszkańca w danym mieście. Badano również liczbę mieszkań oddanych do użytkowania, a także tych, na których budowę wydano pozwolenia. Monitorowano rynek mieszkań na wynajem, badając stawki czynszu najmu w 9 miastach, uwzględniając minimalne i maksymalne stawki czynszu oraz ich medianę.

Zgromadzone przez Emmerson Evaluation dane pokazują, iż 2018 r. to okres znacznych podwyżek – zarówno cen mieszkań, które w wielu lokalizacjach osiągnęły rekordowe poziomy, a także kosztów wykonawstwa budowlanego oraz cen gruntów pod nowe inwestycje mieszkaniowe.

Ceny mieszkań w 2018 r. wzrosły na rynku pierwotnym i wtórnym. Mediana ceny metra kwadratowego na rynku pierwotnym praktycznie we wszystkich analizowanych w raporcie miastach osiągnęła poziom powyżej 4 tysięcy zł. W sześciu z analizowanych w raporcie miast mediana cen mkw. po raz pierwszy od 2013 r. przewyższyła poziom 5 tysięcy zł. Taki rekord zanotowano w Katowicach, Szczecinie, Bydgoszczy, Olsztynie, Białymstoku i Rzeszowie. W Warszawie po raz pierwszy w 6-letniej historii raportów Evaluer Index mediana ceny mkw. na rynku pierwotnym przekroczyła 9 tysięcy zł, w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku – 7 tysięcy zł.

W wartościach bezwzględnych we wszystkich analizowanych miastach twardy koszt budowy 1 mkw. powierzchni użytkowej mieszkalnej (PUM) przekroczył 4000 zł, a w Warszawie wyniósł 4500 zł/mkw. PUM.

Ceny zakupu terenów pod budowę w 2018 r. również wzrastały. Według szacunków Emmerson Evaluation największy, bo aż dwucyfrowy wzrost ceny gruntu w przeliczeniu na 1 mkw. PUM, miał miejsce we Wrocławiu i Warszawie (po 11% w każdym z tych miast względem roku poprzedniego) oraz Poznaniu (o 10% w porównaniu do 2017 r.).

Wzrost cen mieszkań był stymulowany także ze strony popytowej. Mieszkania kolejny już rok z rzędu wyprzedawały się na etapie „dziury w ziemi". Deweloperzy zatem nie mieli oporów w oferowaniu coraz wyższych cen za lokale. Podnosili ceny ofertowe nawet raz na miesiąc, więc kupujący nie mieli zbyt dużego pola do negocjacji.

Sytuacja na rynku pierwotnym stymulowała także rynek wtórny, gdzie również odnotowano znaczne wzrosty sprzedaży. Dużo lepsza lokalizacja, w tym lepszy dostęp do komunikacji miejskiej czy infrastruktury, jak szkoły, przedszkola, oraz bliskość terenów zielonych, a przede wszystkim niższa cena metra kwadratowego niż na rynku pierwotnym sprawiały, że osoby poszukujące mieszkań decydowały się na zakup na rynku wtórnym. Mediana ceny na rynku wtórnym w 2018 r. w Warszawie po raz pierwszy od 2013 r. przewyższyła 8 tysięcy zł/mkw., a w Gdańsku 6 tysięcy zł/mkw.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W Lublinie nowe mieszkania rosną jak grzyby po deszczu, nie tylko na obrzeżach miasta, ale także w ścisłym centrum (na zdjęciu budowa Litevski Art Residensce)

MEDIANA CEN NA RYNKU PIERWOTNYM I WTÓRNYM ORAZ TREND ROCZNY ZMIANY CEN

Źródło: Baza Danych Evaluer

	rynek pierwotny		rynek wtórny	
	mediana cen 1 m²	trend roczny	mediana cen 1 m²	trend roczny
WARSZAWA	9 030	14%	8 130	10%
KRAKÓW	7 680	13%	6 730	9%
WROCŁAW	7 120	16%	5 950	9%
POZNAŃ	7 070	16%	5 750	7%
GDAŃSK	7 900	18%	6 230	9%
GDYNIA	8 300	28%	5 900	13%
SOPOT	13 480	21%	8 050	9%
ŁÓDŹ	5 570	9%	3 950	18%
KATOWICE	5 770	18%	3 990	8%
AGLOMERACJA ŚLĄSKA (BEZ KATOWIC)	4 750	14%	3 110	9%

	rynek pierwotny		rynek wtórny	
	mediana cen 1 m²	trend roczny	mediana cen 1 m²	trend roczny
SZCZECIN	5 600	19%	4 480	9%
GORZÓW WLKP.	3 910	13%	3 170	8%
ZIELONA GÓRA	4 150	8%	3 520	8%
OPOLE	4 860	13%	4 590	12%
KIELCE	4 930	4%	3 900	8%
BYDGOSZCZ	5 380	11%	4 250	12%
TORUŃ	5 820	7%	4 370	8%
OLSZTYN	5 330	12%	4 500	7%
BIAŁYSTOK	5 190	13%	4 390	9%
LUBLIN	5 420	4%	4 920	4%
RZESZÓW	5 050	12%	4 880	11%

Bardzo mocno wzrosły też ceny mieszkań w Gdyni, gdzie mediana w 2018 r. wyniosła powyżej 8 tysięcy zł/m kw.

Według analiz większe wzrosty cen mieszkań nastąpiły w przypadku lokali z rynku pierwotnego niż mieszkań z drugiej ręki. W porównaniu do 2017 r. w ponad 3/4 z analizowanych lokalizacji wzrosty osiągnęły poziom powyżej 10%. Największe wartości osiągnęły we wspomnianej już Gdyni, a także Sopocie i Szczecinie (odpowiednio 28%, 21% i 19%). Nieco mniej dynamiczny wzrost (poniżej 10%) zanotowano m.in. w Łodzi, Zielonej Górze, Toruniu (odpowiednio 9%, 8% i 7%). Wzrosty do 5% zaobserwowano jedynie w dwóch miastach – Lublinie i Kielcach. Ceny w Kielcach zbliżyły się do poziomu 5 tysięcy zł/mkw. (mediana ceny mkw. w Kielcach wyniosła 4,9 tysiąca zł).

Wzrost cen mieszkań w 2018 r. spowodowany był kilkoma głównymi czynnikami. Po stronie podażowej największy wpływ miał na niego wzrost kosztów generalnego wykonawstwa, w tym zarówno materiałów budowlanych, jak i robocizny. Wzrost twardych kosztów budowy szczególnie widoczny był w Warszawie, gdzie według analiz sięgał 17% względem roku 2017. Podwyżki nie ominęły również mniejszych miast wojewódzkich, gdzie zanotowano średni wzrost na poziomie 9%.

Prawie 1/3 cen analizowanych lokali zanotowała wzrosty cen na poziomie co najmniej 10% w porównaniu do 2017 r. Największe podwyżki nastąpiły w Łodzi (18%).

Aktywność deweloperów w 2018 r. Emmerson Evaluation również ocenił jako wysoką. W większości analizowanych w raporcie miast zanotowano wzrost liczby nowo wprowadzonych na rynek mieszkań. Liderem pod tym względem są Katowice, które zanotowały ponad 40% wzrost względem poziomu notowanego w 2017 r., będący efektem ze skumulowania na przestrzeni kilku ostatnich lat liczby mieszkań, na które wydano pozwolenia na budowę.

Wzrost liczby nowo wprowadzonych lokali mieszkalnych nastąpił także w Poznaniu (ponad 25% względem roku 2017), Łodzi oraz Krakowie (ok. 5% w porównaniu do roku poprzedniego). Liczba nowo wprowadzonych lokali na rynek spadła natomiast w porównaniu do 2017 r. we Wrocławiu (o 22%), w Warszawie (o 18%) i Trójmieście (o 11%). W tych miastach deweloperzy byli już bardziej ostrożni w decyzjach o rozpoczynaniu nowych inwestycji, co może być spowodowane obawą dotyczącą spadku tempa sprzedaży mieszkań w przyszłości. Powyższe wyniki świadczą o bardzo dobrej sytuacji sprzedających mieszkania w ubiegłym roku.

Na rynku zauważalne były już pewne symptomy spowolnienia, ale zdaniem Emmerson Evaluation nie były one na tyle znaczące, aby nie uznać roku 2018 r. za bardzo dobry pod względem sprzedaży. Mimo że w 2018 r. tempo sprzedaży w kilku lokalizacjach spadło – m.in. w Katowicach (o 19 p.p. w relacji II poł. 2018/II poł. 2017 r.), Wrocławiu (14 p.p.) oraz Poznaniu (13 p.p.), to zanotowany poziom i tak należy do jednych z najwyższych w historii.

Liczba sprzedanych mieszkań w 7 największych polskich miastach (Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Łódź i Katowice) w 2018 była jedynie o 0,3% niższa niż w 2016 r. i o 17% niższa niż w 2017 r. Jest to więc trzeci wynik w historii, co potwierdza nadal wysokie tempo sprzedaży lokali mieszkalnych.

Mniejszą liczbę transakcji odnotowano głównie w przypadku zakupów gotówkowych, dokonywanych zwykle przez osoby inwestujące w mieszkania na wynajem. Dla części z nich ceny w niektórych lokalizacjach mogły już osiągnąć poziom zagrażający uzyskaniu oczekiwanej rentowności inwestycji.

Rynek wynajmu

Wśród 9 analizowanych przez firmę Emmerson Evaluation miast najwyższe stawki czynszu najmu zaobserwowano w stolicy, gdzie mediana czynszu najmu 1-pokojowego mieszkania w 2018 roku wynosiła 1 660 zł na miesiąc, 2-pokojowego – 2 370 zł/m-c, a 3-pokojowego – 2 850 zł/m-c.

Stawki w Lublinie są nieco wyższe od tych w Białymstoku i Łodzi – miast, które z analizowanych wyceniane były najniżej. W mieście nad Bystrzycą mediana czynszu najmu 1-pokojowego mieszkania w 2018 r. wynosiła 1 050 zł/miesiąc, 2-pokojowego 1240 zł/m-c, a 3-pokojowego – 1900 zł/m-c. Emmerson Evaluation podkreśla dużą różnicę (ok. 65%) względem stawki czynszu kawalerki w Lublinie.

Mediana miesięcznej stawki czynszu najmu. Źródło: Emmerson Evaluation na podstawie danych szybko.pl

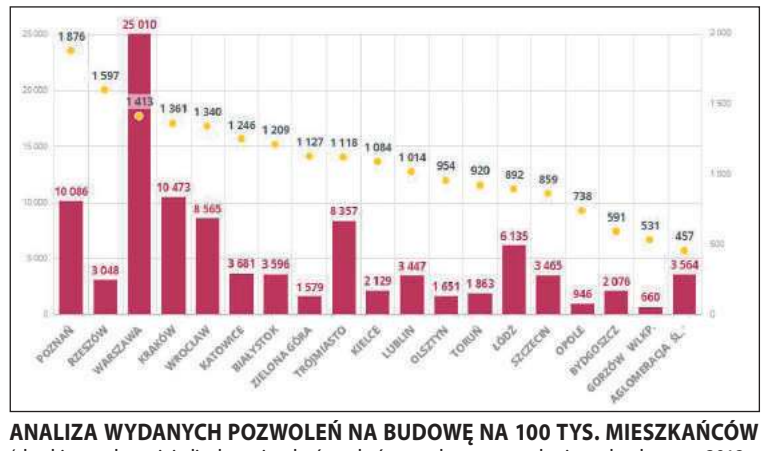

ANALIZA WYDANYCH POZWOLEŃ NA BUDOWĘ NA 100 TYS. MIESZKAŃCÓW (słupki przedstawiają liczbę mieszkań, na które wydano pozwolenia na budowę w 2018 r. (ogółem), kropki – liczbę mieszkań, na które wydano pozwolenia na budowę na 100 tys. mieszkańców w 2018 r.). **Źródło:** Emmerson Evaluation na podstawie danych GUS

Dobrą sytuację dla nabywających lokale na własne cele mieszkaniowe stymulowały preferencyjne warunki kredytowe oferowane przez banki.

Zarówno liczba, jak i wartość nowo udzielonych kredytów hipotecznych wzrosła w 2018 r. (odpowiednio o ponad 11,5% i 20,8% względem roku 2017).

W przypadku wartości nowo udzielonych kredytów hipotecznych wynik osiągnięty w 2018 r. (ponad 50 mld zł) był najwyższy w historii od 2013 r.

Liczba nowo zawartych umów kredytowych zaś w 2018 r. po raz pierwszy od 2011 r. przekroczyła 200 tysięcy.

Prognoza 2019

W 2019 r. Emmerson Evaluation spodziewa się, że dynamika wzrostu cen mieszkań będzie stopniowo wyhamowywać. Z jednej strony ceny wciąż będą znajdować się pod presją wysokich kosztów budowy. Deweloperzy w obliczu rosnących cen gruntów, materiałów oraz siły roboczej zmuszeni są do podwyżek cen, jeżeli chcą przynajmniej utrzymać dotychczas uzyskiwane marże. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, że ceny mieszkań rosną systematycznie od 2014 r. i w tym czasie zwiększyły się średnio o ok. 30%, a w najlepszych lokalizacjach – nawet znacznie więcej.

LUBLIN

W Lublinie ceny mieszkań w 2018 r. wzrosły w dość niewielkim stopniu. Zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym mediana cen mkw. wzrosła o 4% względem roku 2017, osiągając poziom odpowiednio 5420 zł oraz 4920 zł.
Nieznaczne wzrosty cen na tle innych dużych miast mogą być spowodowane dużą dostępnością nowych mieszkań na sprzedaż. Obecnie w Lublinie realizowanych jest wiele inwestycji. Zlokalizowane są głównie na obrzeżach dzielnic miasta, (tj. Węglin-Południe, Wrotków, Sławin). W bliskim sąsiedztwie centrum miasta również powstają nowe inwestycje, np. przy ul. Nowy Świat, ul. Krętej i u zbiegu ulic Wrońskiej oraz Drogi Męczenników Majdanka.
Lublin znajduje się w czołówce miast pod względem liczby mieszkań oddanych do użytkowania (w 2017 r. było ich 2 716, a w 2018 r. – 2 889 mieszkań).
Najwięcej inwestycji zlokalizowanych jest głównie w centralnej części Lublina oraz na obszarach peryferyjnych, tj. Węglin-Południe i na południowych terenach dzielnicy Wrotków.

Opracował KB, więcej informacji na: **www.emmerson-evaluation.pl**

Ciężka praca i ćwiczenia, ale efekt robi wrażenia

Kaligrafia pasją i zawodem

Z okazji Weekendu Księgarni Kameralnych w czwartek, 25 kwietnia, w Księgarni&Kawiarni „Między Słowami" w Lublinie odbył się wernisaż prac i spotkanie z Adamem Poręba, lubelskim kaligrafem.

Adam Poręba z wykształcenia jest polonistą. Sztukę kaligrafii zgłębia od ponad ośmiu lat. – Moje zainteresowania już od dawna krążyły wokół liternictwa i napisów, ale tak naprawdę kaligrafii postanowiłem się nauczyć, kiedy dostałem od mojej wtedy narzeczonej, a obecnie żony, Agaty, zestaw piór do kaligrafii – wspomina **Adam Poręba**. – Takim przełomem w tej dziecinie był dla mnie udział w warsztatach kaligrafii, prowadzonych w Lublinie przez zawodowego kaligrafa, założyciel i prezesa Polskiego Towarzystwa Kaligraficznego – pana **Grzegorza Barasińskiego**.

Adam Poręba, tata dwóch córek, swoje prace prezentuje również na swoim profilu na Facebooku – Calligrafather

Kolejnym krokiem była Letnia Szkoła Kaligrafii w Wigrach na Mazurach, długie godziny spędzone na odręcznym pisaniu. – Teraz przedstawiam się jako kaligraf, jest to część mojego zawodowego życia. W zeszłym roku przeprowadziłem swoje pierwsze całoroczne warsztaty kaligrafii – podkreśla Adam Poręba. – Ja jestem zdecydowanie praktykiem. Na warsztatach z moimi uczestnikami zaczynamy od rozgrzewki ręki, czyli rysowania szlaczków – jak w szkole podstawowej. Wiele osób od razu chce pisać litery, ale odradzam taki system, bo jest on mało efektywny – dodaje. – Żeby ładnie zbudować literę, trzeba ją stworzyć z kilku prostych kształtów. Jeśli wyćwiczymy je wcześniej, właśnie poprzez wprawki, to stawianie samych liter wychodzi o wiele lepiej i łatwiej – dodaje. W kaligrafii bardzo liczy się ciężka praca i ćwiczenia. To sztuka, która dobrze ćwiczy cierpliwość. Swoją wiedzę na temat kaligrafii i umiejętności manualne Adam Poręba łączy z pracą grafika. – Coraz popularniejsze jest np. w reklamach ręczne rysowanie logotypów czy ręczne pisanie stylizowanych liter. Miałem np. zlecenia na wykonanie projektu tatuażu literniczego, wykonywałem zaproszenia ślubne czy ćwiczyłem z klientką odręczny podpis, bo chciała sobie wyrobić ładny wzór – mówi. – Obecnie swoją pracę zawsze zaczynam od wykonania odręcznego projektu, a dopiero drugim krokiem jest praca na komputerze. Wcześniej robiłem odwrotnie – tłumaczy. Jak przyznaje, w domu ma około dwustu różnych pisaków, stalówek, pędzli czy innego sprzętu do pisania. W swoich pracach łączy nowoczesny styl z dawnymi, średniowiecznymi wzorami. Jego prace zaskakują pomysłowością, różnorodnością technik i nowoczesnym spojrzeniem na sztukę kaligrafii.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Pożegnaliśmy Danutę Strzelecką-Rynkowską

Odeszła na wieczną wartę

15 kwietnia na cmentarzu przy ulicy Unickiej pożegnaliśmy Danutę Strzelecką-Rynkowską, uczestniczkę powojennej młodzieżowej konspiracji antykomunistycznej, jedną z założycielek nielegalnej lubelskiej organizacji harcerskiej, tzw. Trójek.

Urodziła się 19 października 1932 r. w Niedrzwicy Kościelnej. W 1937 r. jej rodzina przeniosła się do Lublina. Uczyła się w Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej w Lublinie – była jedną z lepszych uczennic. Wtedy też wstąpiła do ZHP. Działalność w organizacji rozumiała jako służbę Bogu i ludziom. Kiedy w roku 1950 komunistyczne władze zlikwidowały ZHP, razem z koleżankami, m.in. Janiną Pieliechowską, założyła nielegalną żeńską organizację harcerską, tzw. Trójki. W swoim artykule „Przemocą obalały panujący ustrój: (udział dziewcząt w młodzieżowej konspiracji)" Barbara Otwinowska przytacza fragment wspomnień Danuty Rynkowskiej-Strzeleckiej mówiący o przyświecających im motywach (Lublin był wtedy pod wrażeniem fali aresztowań po wypadkach procesji Bożego Ciała w czerwcu i cudu w katedrze w lipcu 1949):

DANUTA RYNKOWSKA-STRZELECKA

Urodziła się 19 X 1932 r. w Niedrzwicy pow. Lublin jako córka Bronisława i Stanisławy z Sieńków. W roku 1937 wraz z rodzicami zamieszkała w Lublinie, gdzie ukończyła szkołę powszechną i Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej. Egzamin maturalny zdała w roku 1951. Z przyczyn politycznych, mimo świetnie zdanego egzaminu, nie została przyjęta na studia geograficzne.
Będąc w liceum wstąpiła do Związku Harcerstwa Polskiego, zdobywając stopnie młodzieżowe i instruktorskie. Należała do ZHP aż do rozwiązania organizacji w 1949 r. Nie zaprzestała jednak działań harcerskich, zmieniając jedynie ich formę. W 1950 r. współtworzyła samokształceniowe tzw. Trójki, mające na celu pogłębienie wiedzy, głównie z zakresu historii i literatury
Fot. z publikacji J. Kiełboń i Z. Leszczyńskiej „Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944-1956"

Rozsadzała mnie energia

„W lutym 1950 r. miałam 17 lat i 4 miesiące. Chodziłam do X-ej klasy Liceum im. Unii Lubelskiej. Byłam głęboko zaprzyjaźniona z o 5 lat starszą od siebie Krystyną Hengerówną studiującą wówczas na KUL-u i uczącą w jednej ze szkół podstawowych. Rozsadzała mnie energia, czułam wielką potrzebę jakiegoś działania, brakowało mi bardzo pracy harcerskiej, którą zakończyłam jesienią r. 1949 wraz ze zlikwidowaniem ZHP i powołaniem OH (OH – Organizacja Harcerska, działająca w ramach ZMP, mająca być kopią radzieckiego ruchu pionierskiego – **red.**). W czasie wieczornego spaceru, gdy wracałyśmy ze szkoły Krystyny, rozmowa zeszła na temat «co robić ?» – Rozpoczynał się okres największego terroru stalinowskiego. Atmosfera zakłamania politycznego i pomiatania godnością narodową Polaków była tak wielka, że automatycznie budziła odruch buntu i chęć przeciwdziałania. W trakcie tej rozmowy ustaliłyśmy, że naszym pierwszym obowiązkiem jest nauka, ze szczególnym uwzględnieniem historii Polski i historii literatury polskiej, a więc przedmiotów najbardziej fałszowanych, w oparciu o możliwie obiektywne i źródłowe materiały, m.in. przedwojenne podręczniki szkolne. Należało także, chociaż indywidualnie, przeciwstawiać się propagandzie rosyjskiej poprzez bojkot filmów, prasy i piosenek radzieckich. [A także], że należy w tym samym duchu wpływać na swoje najbliższe otoczenie [...] w pewnej konspiracji, aby nie narazić się na aresztowanie."

Samowychowanie i samokształcenie

O swojej inicjatywie dziewczęta powiadomiły dwóch instruktorów harcerskich oraz cieszące się ogromnym autorytetem wśród lubelskiej młodzieży nauczycielki: druhny Danutę Magierską i Małgorzatę Szewczyk, które zaprotestowały przeciw tworzeniu jakiejkolwiek szerszej konspiracji, dowodząc, że w ówczesnej sytuacji byłoby to zbrodnią, aczkolwiek podtrzymały ideę samowychowania i oddziaływania na środowisko. Nie poinformowano ich więc o utworzeniu Trójek, które miały dyskusyjny i samokształceniowy charakter, bez konspiracyjnego rytuału, jak przysięga czy składki itp. Dziewczęta prowadziły samowychowanie i samokształcenie metodą harcerską oraz wszelkimi sposobami stawiały opór stalinowskiemu terrorowi ideologicznemu. Powstały trzy Trójki (w śledztwie wydało się istnienie jedynie dwóch). Wszystkie, tworzące organizację, składające się z trzech członkiń, były niezależne i pracowały na własnych zasadach.

O harcerkach było na Zamku głośno

Danuta złożyła maturę w 1951 r. i mimo znakomicie zdanego egzaminu ze względów politycznych nie została przyjęta na studia geograficzne. Kilka miesięcy później – 17 listopada 1951 r. – została aresztowana i oskarżona o działalność w nielegalnej organizacji. Po pobycie w areszcie WUBP na ul. Chopina trafiła na lubelski Zamek. Przesłuchiwano ją i zastraszano. Aresztowano też jej koleżanki z organizacji. Po latach wspominały brud, ciasnotę, zaduch, głód, pragnienie, brak podstawowych środków higieny czy wulgarność przypadkowych towarzyszek z celi – prostytutek i kryminalistek. Traktowano je bez taryfy ulgowej – jak wspominała Janina Pielechowska: „Najgorszy w pierwszym okresie był Wołkow, niby Polak, który potrafił i w zęby dać".

Były też i radośniejsze momenty: „Muszę jeszcze jedną rzecz powiedzieć, bo to jest bardzo charakterystyczne – myśmy były młode, myśmy były tak strasznie spragnione radości, śmiechu, że wtedy tylko, kiedy nie ciążyła na nas jakaś wielka troska, to potrafiłyśmy się cieszyć i śmiać z każdego hasła, z przysłowiowego kiwnięcia palcem przed nosem, dosłownie... Więc oni nie mogli zrozumieć zupełnie, skąd się u nas bierze tyle śmiechu, tyle radości, tyle jakiejś spontaniczności. Przychodziły nam do głowy najprzeróżniejsze kawały". (cytat z wywiadu T. Ochinowskiego z D. Strzelecką przytoczony przez B. Otwinowską.). „A mimo to ich postawa nakazywała szacunek straży więziennej: o «harcerkach» było na Zamku głośno" – pisze Otwinowska. Pomagało im przetrwać wspólne przebywanie w celach czy wspólny śpiew oraz życzliwość niektórych nadzorców, np. przyjaznego oddziałowego „Mruczka" czy oddziałowej Stasi Mielczarkowej, która przyprowadziła do Danuty Rynkowskiej, przybitej przeniesieniem do celi kryminalistek, jej najbliższą przyjaciółkę, by mogły się podzielić w Wielką Niedzielę wielkanocnym jajkiem.

Wyrok unieważniono dopiero w 1990 r.

Akt oskarżenia wobec dziewcząt zarzucał im – w stylu epoki – „usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego […] przez inspirowanie [...] wrogości do światopoglądu marksistowskiego, kultury radzieckiej i Związku Radzieckiego, wzywając jednocześnie młodzież do kształcenia się w kółkach konspiracyjnych na podstawie podręczników z literatury i historii polskiej wydanych przez reakcyjnych i nacjonalistycznych autorów w okresie rządów sanacyjnych, by w ten sposób spowodować niewstąpienie młodzieży szkolnej do organizacji i kultywowanie przez nią reakcyjnej i kosmopolitycznej ideologii baden-powellowskiego harcerstwa – Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 87 w zw. z art. 86 par. 2 KKWP" (KKWP – Kodeks Karny Wojska Polskiego – **red.**).

Danuta w śledztwie nikogo nie wydała, mimo że była sądzona w dwóch sprawach. Skazana na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, wyrok odbywała w lubelskim Zamku i w więzieniu w Chełmie.

Przesiedziała prawie połowę kary – uwolniono ją na mocy amnestii 15 stycznia 1953 r. Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego został unieważniony dopiero 27 sierpnia 1990 r. przez Sąd Najwyższy.

Po wyjściu na wolność dzięki pomocy przyjaciół zatrudniono ją w Herbapolu. W 1955 r. przeniosła się do firmy Permedia, w której pracował Stanisław Magierski – mąż jej harcerskiej przełożonej oraz towarzyszki z procesu i więzienia Danuty Magierskiej, z którą po uwolnieniu przez lata współpracowała w ruchu harcerskim, uzyskując stopień harcmistrzyni. W 1957 r. poślubiła Mariana Strzeleckiego i doczekała się trójki dzieci.

W Permedii pracowała do emerytury. Rozpoczęła nawet studia, ale ze względu na chorobę oczu przerwała je. W 1971 r. ukończyła Państwowe Studium Medyczne Techników Farmaceutycznych we Wrocławiu.

Czynnie uczestniczyła w życiu Lublina. Od początku była aktywna w Solidarności. Troszczyła się o upamiętnienie poległych w czasie okupacji koleżanek: Marii Walciszewskiej i Marii Świtalskiej – wystarała się o szczególny status ich grobu. Wielokrotnie odwiedzała szkoły, opowiadając o konspiracji młodzieży w czasach stalinowskich. Zainicjowała konkurs recytatorski poezji więziennej, organizowanych dla uczniów szkół średnich w III LO im. Unii Lubelskiej.

W 1992 r. wstąpiła do Związku Więźniów Politycznych Okresu Komunistycznego 1939-1989. Przez wiele lat była członkiem Zarządu Głównego i jedną z jego najaktywniejszych członkiń.

Odznaczona Kombatanckim Krzyżem Zasługi, medalem Kustosza Pamięci Narodowej, medalem „Pro Patria", najbardziej ceniła sobie otrzymany w 2007 r z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ofiarowała go jako wotum jednemu z warszawskich kościołów.

Czynna do ostatnich dni, wierna poczuciu służby, nie pracy, zmarła 9 kwietnia 2019 r.

JOANNA **DUDZIAK**

Owacje na stojąco dla chórzystów z Lublina

Śpiewacy z katedry oczarowali Węgrów

Lubelski Archidiecezjalny Chór „Pueri Cantores Lublinenses" został nagrodzony w kwietniu „Złotym Dyplomem" na Międzynarodowym Konkursie i Festiwalu Chórów Dziecięcych w Székesfehérvár na Węgrzech.

Młodzi chórzyści (58 chłopców) z lubelskiego „Pueri Cantores Lublinenses" pod batutą swojego dyrygenta, ks. **Attila Honti**, wykonali przed festiwalową publicznością szereg religijnych utworów polskich kompozytorów. W uznaniu wysokiego poziomu chóru Węgierski Związek Chórów i zespołów muzycznych przyznał mu „Złoty Dyplom". Jest to jedna z najważniejszych nagród w dziedzinie chóralistyki na Węgrzech. Oprócz tego chór został nagrodzony przez publiczność owacją na stojąco.

Wkrótce po powrocie do Lublina chór można było usłyszeć podczas kilku uroczystości w archikatedrze lubelskiej. Lubelski Archidiecezjalny Chór Chłopięco-Męski „Pueri Cantores Lublineneses" śpiewał podczas liturgii krzyżma 18 kwietnia w Wielki Czwartek. Jego występ można było podziwiać także podczas koncertu muzyki pasyjnej w Niedzielę Palmową 13 kwietnia w tej samem świątyni.

Wyjątkowy występ chóru, który koniecznie trzeba odnotować, miał miejsce wieczorem, 29 marca br. „Pueri Cantores..." uświetnił tego dnia uroczystą eucharystię, odprawioną w archikatedrze z okazji 100-lecia Izby Adwokackiej w Lublinie, w której wzięli udział przedstawiciele izb adwokackich z całej Polski. Na zakończenie mszy św. uczestniczący w niej abp. **Stanisław Budzik** wyraził bardzo pozytywną opinię na temat chóru, podkreślając, że istnieje on naprawdę niedługo.

Nie była to tylko czysta kurtuazja. Lubelscy prawnicy kilka dni później udowodnili, że naprawdę zauważyli zaangażowanie chórzystów i dyrygenta w uświetnienie uroczystości. 1 kwietnia br. dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie, mec. **Stanisław Estreich**, oraz rzecznik prasowa ORA Lublin, mec. **Seweryna Sajna**, uroczyście wręczyli członkom chóru Medal 100-lecia Izby Adwokackiej w Lublinie.

Krótka historia

Chór „Pueri Cantores Lublinenses" został powołany przez abp. Stanisława Budzika 23 maja 2015 r. Jego dyrygentem i dyrektorem jest ks. Attila Honti, który urodził się w Debreczynie na Węgrzech. W Lublinie uczył się w Państwowej Szkole Muzycznej im. Tadeusza Szeligowskiego. Po maturze wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. W 2012 r. przyjął święcenia kapłańskie. Jest także absolwentem Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

FOT. ARCHIDIECEZJALUBELSKA.PL
Chór „Pueri Cantores Lublinenses"

Siedziba chóru znajduje się przy parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie. W repertuarze chóru znajdują się utwory Stanisława Moniuszki, G.G. Gorczyckiego, A. Chlondowskiego, K. Pasionka oraz kompozytorów zagranicznych, w tym np. Wolfganga Amadeusza Mozarta.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

NASZ PATRONAT: Dzień Ziemi na UMCS

O zagrożeniach naszej planety i nie tylko...

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej wraz z Wydziałem Artystycznym UMCS po raz dwunasty włączyły się w organizację obchodów Dnia Ziemi.

26 kwietnia w siedzibie wydziału przy Al. Racławickich odbyły się wykłady, warsztaty, spotkania, konkursy, wystawy i prezentacje poświęcone ochronie naturalnego środowiska. Rokrocznie uczestniczą w nim setki dzieci i młodzieży z całego województwa lubelskiego.

– Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej poprzez swoje badania i aktywność pracowników pokazuje, jaką wartością jest nasza matka Ziemia – podkreślił podczas uroczystego otwarcia Dnia Ziemi i Dnia Geografa prof. dr. hab. **Stanisław Michałowski**, rektor UMCS. – Nasza Ziemia zmaga się w dzisiejszych czasach z ogromnymi wyzwaniami. 2,1 miliarda ludzi nie ma dostępu do bezpiecznej wody, a 1, 09 miliarda ludzi żyje na obszarach ubogich w wodę. Szacuje się, że 80% ścieków wytworzonych przez społeczność międzynarodową wraca do środowiska bez oczyszczenia. Powinniśmy rozmawiać o tych zagrożeniach, które stoją przed przyrodą i zwracać się do młodych ludzi, od których zależy przyszłość naszej planety – dodał rektor.

To dzieci i młodzież były głównymi adresatami Dnia Ziemi na UMCS. Studenci i pracownicy obu wydziałów, przygotowali dla nich różnorodne warsztaty i ćwiczenia praktyczne: zajęcia z art-recyklingu, warsztaty „Mikroświat w słoiku", podstaw modelowania 3D czy geograficzne z laboratorium i zajęcia z mapami. Dzieciaki miały możliwość wspinaczki na mobilnej ściance wspinaczkowej oraz udziału w zajęciach aikido. Nie zabrakło też gier ekologicznych, np. Koła Fortuny czy Meteo-quizu. Swoje stoiska przygotowali także partnerzy wydarzenia, m.in. Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Poleski Park Narodowy i Roztoczański Park Narodowy, Lasy Państwowe, MPWiK Lublin czy Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

Wydział z 75-letnią historią

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej funkcjonuje od 1 października 2011 roku. Jego początki to wydział geografii, który powołano na początku funkcjonowania Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W kwietniu przyszłego roku ten kierunek i sam wydział będą obchodzić 75-lecie. Na wydziale zatrudnionych jest 130 osób. Jego pracownicy już po raz dwunasty z okazji Światowego Dnia Ziemi zaprosili najmłodszych do zdobycia wiedzy na temat przyrody i Ziemi i zapoznania się z samym wydziałem.

– Na naszym wydziale mamy szereg kierunków cieszących się ogromną popularnością wśród kandydatów. Oprócz samej geografii, mamy także i geoinformatykę, która od przyszłego roku będzie kierunkiem inżynieryjnym. Geoinformatykę prowadzimy wspólnie z Instytutem Matematyki, Fizyki i Geoinformatyki UMCS. Studenci tego kierunku są poszukiwanymi na rynku pracownikami. Mogą pracować np. w gminach przy planowaniu przestrzennym czy też dbać o rewitalizację zaniedbanych terenów. Nie mają problemów ze znalezieniem pracy – podkreśla dr hab. **Sławomir Terpiłowski**, prof. nadzw. UMCS, dziekan Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS.

Z okazji Dnia Ziemi organizatorzy m.in. przygotowali wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży

– Na wydziale jest też inny inżynieryjny kierunek – gospodarka przestrzenna. Wielką popularnością, nie tylko wśród polskich studentów, ale również i tych z zagranicy, cieszy się kierunek turystyka i rekreacja. Dwa lata temu otworzyliśmy także anglojęzyczny kierunek tourism management i obecnie na tym kierunku studiują studenci z wielu zagranicznych krajów: od Kolumbii, poprzez Afrykę Środkową i Azję – podkreśla dziekan Sławomir Terpiłowski.

Studenci Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej mogą korzystać z nowoczesnych budynków i unikalnego w skali kraju sprzętu laboratoryjnego, doskonale wyposażonych pracowni oraz bogatego oprogramowania komputerowego. – Misją naszej uczelni jest nie tylko umożliwienie studentom zdobywania wiedzy, ale również otwieranie się na zewnątrz. Chcemy wśród młodych ludzi szukać osób wrażliwych na środowisko przyrodnicze. Mamy już pierwszych studentów, który kiedyś uczestniczyli w organizowanym przez nas Dniu Ziemi. Cieszę się, że z roku na rok nasza impreza mocno się rozrasta. Rokrocznie przybywa nam również sponsorów i współorganizatorów – dodaje dziekan Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. W tegorocznym Dniu Ziemi uczestniczyły setki młodych ludzi. Wielu z nich do Lublina przyjechało z odległych zakątków naszego województwa. – Udało mi się dobrze zrobić krzyżówkę, wygrałam fajne puzzle – mówi **Marlena Tomaszewska**, uczennica klasy V b z Popkowic Księżych. – Na UMCS bardzo mi się podoba – dodaje dziewczynka.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Muzeum po stołówce

Do 24 maja można podziwiać dzieła sztuki ze zbiorów Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wybrane obiekty pochodzą z muzealnych magazynów.

Wystawę zorganizowało Muzeum KUL we współpracy ze studentami pierwszego roku II stopnia historii sztuki KUL. Na wystawie pokazywane są zarówno odrestaurowane obrazy i rzeźby, jak i te, które oczekują w kolejce do pracowni konserwatorskich. Obok neobarokowych mebli wyeksponowany jest np. taboret ze starej stołówki akademickiej. To właśnie w dawnej siedzibie stołówki akademickiej znajduje się obecnie muzeum uczelni. Wystawę przygotował zespół kuratorski pod kierunkiem dr **Krzysztofa Przylickiego** w składzie: **Agata Bednarczyk**, **Dominika Gęba**, **Anna Hamernik**, **Beata Jędrych**, **Magda Morello**, **Małgorzata Ostrowska**, **Emilia Wasilewicz**, **Łukasz Wrona**. Współpraca: **Łukasz Konopa**, **Katarzyna Maceńko**, **Jan Wilczański**.

(EM.K.)

Życiowe decyzje już za chwilę...

Jakie studia wybrać?

Przed licealistami dopiero matury, a lubelskie uczelnie już uruchomiły, bądź zrobią to lada dzień, internetową rejestrację na studia. Jakie nowości pojawiły się w ofertach? Jakie są terminy rekrutacji na poszczególnych uniwersytetach?

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej umożliwia rejestrację online od początku kwietnia i na większości kierunków potrwa ona do 10 lipca. Uczelnia oferuje kształcenie na 11 wydziałach w Lublinie i na wydziale zamiejscowym w Puławach. Kandydaci mogą wybierać spośród ponad 80 kierunków i około 250 specjalności. W ofercie na nadchodzący rok akademicki znalazły się następujące nowości na studiach I stopnia: kierunek prawno-administracyjny, international relations, polsko-niemieckie studia kulturowe i translatorskie oraz wychowanie fizyczne (realizowane w Puławach). Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: https://www.umcs.pl/pl/kandydat.htm.

Nie tylko dla humanistów

Na KUL rejestracja kandydatów na studia I stopnia i jednolite magisterskie rozpocznie się 7 maja i potrwa do 8 lipca Pełna oferta edukacyjna przedstawiona jest na stronie: http://kandydat.kul.pl/. Tegoroczną nowością jest kierunek prowadzony w języku angielskim – antropologia stosowana. To studia interdyscyplinarne, łączące wiedzę o człowieku w wymiarze społeczno-kulturowym, historycznym, biologicznym oraz filozoficznym. Ponadto kierunek pedagogika specjalna, który dotychczas prowadzony był w systemie studiów licencjackich, staje się kierunkiem jednolitym magisterskim. Największym zainteresowaniem maturzystów co roku cieszą się: psychologia, prawo, filologia angielska, pedagogika, bezpieczeństwo narodowe, informatyka, ekonomia, administracja, zarządzanie czy sinologia.

– Naszym studentom proponujemy rozbudowaną i odpowiadającą na ich potrzeby ofertę kształcenia na kilkudziesięciu kierunkach, prowadzonych na bardzo dobrym poziomie – mówi **Lidia Jaskuła**, rzecznik prasowy KUL. – Proponujemy także świetne warunki studiowania, bo mamy bardzo dobrą bazę lokalową, przyjazne akademiki i nowe, bardzo dobrze wyposażone obiekty sportowe.

Jedyne takie kierunki studiów w Polsce

Na Uniwersytecie Przyrodniczym można rejestrować się od 10 maja. Nowe i wyjątkowe w skali kraju są tutaj następujące kierunki: mleczarstwo, zarządzanie zasobami Ziemi, biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Student tego ostatniego kierunku pozna zagrożenia fizyczne, chemiczne i biologiczne występujące w środowisku, m. in. epidemie, zagrożenia terrorystyczne, pożary, powodzie, katastrofy ekologiczne, zagrożenia występujące w gospodarce żywnościowej, zagrożenia w przestrzeni cyfrowej. Ponadto w tym roku w ofercie pojawiły się jeszcze inne nowości: zielarstwo i fitoprodukty, pielęgnacja zwierząt i animaloterapia, sztuka ogrodowa i aranżacje roślinne, analityka weterynaryjna. Kandydaci będą mogli wybrać też kierunek global manager in agrobusiness, czyli bezpłatne studia w języku angielskim dla kandydatów z Polski, realizowany w ramach unijnego projektu.

– Uczelnia oferuje praktyki i staże, większość zajęć prowadzona jest w bardzo dobrze wyposażonych laboratoriach. Nauka opiera się na samodzielnej pracy studenta pod okiem naukowca – mówi **Iwona Pachcińska**, rzecznik prasowy UP. – Uniwersytet posiada doskonale wyposażone sale ćwiczeniowe, wykładowe oraz nowoczesne, w pełni wyposażone, centrum do uprawiania sportu i rekreacji.

Dla ścisłych umysłów

Politechnika Lubelska oferuje 21 kierunków kształcenia na studiach stacjonarnych I stopnia, na które rejestracja rozpocznie się 20 maja. W tym roku uczelnia nie wprowadza nowych kierunków, ale rozwija te, które sprawdzają się najlepiej wśród studentów. Od kilku lat największym zainteresowaniem maturzystów cieszą się tutaj: finanse i rachunkowość, informatyka, marketing i komunikacja rynkowa, mechatronika oraz architektura.

– Możemy pochwalić się nowoczesnymi, doskonale wyposażonymi laboratoriami, a w nich unikalnymi stanowiskami badawczymi. Mamy doskonałą kadrę, która przez lata opanowała umiejętność łączenia wiedzy teoretycznej z praktyką inżynierską, popartą w skali kraju liczbą zgłoszeń patentowych – informuje **Iwona Czajkowska-Deneka**, rzecznik prasowy PL. – Mamy zwarty, 15-hektarowy kampus, który obejmuje obiekty dydaktyczne, naukowe, sportowe, socjalne, miejsca do odpoczynku i spędzania wolnego czasu, a nawet łowienia ryb.

Dla przyszłych lekarzy

Na Uniwersytecie Medycznym internetowa rejestracja rozpocznie się 8 maja i potrwa do 9 lipca z wyjątkiem ratownictwa medycznego i technik dentystycznych, na których termin końcowy to 17 czerwca. Na tych kierunkach odbędą się też wstępne egzaminy sprawnościowe i manualne.

Warto przypomnieć, że UM jako jedyna uczelnia w Polsce oferuje studia na kierunku biomedycyna. Mają one na celu dostarczenie wiedzy na temat struktury i funkcji ludzkiego organizmu ze szczególnym uwzględnieniem roli procesów biologicznych i chemicznych zachodzących na poziomie komórkowym i molekularnym w warunkach zdrowia i choroby oraz wpływu na nie czynników genetycznych i środowiskowych. Program studiów przewiduje również zajęcia prowadzone w języku angielskim przez profesorów wizytujących, m. in. z Belgii, Kanady, Finlandii i USA.

Nowa forma studiów na WSEI

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie wprowadza nową formę kształcenia – bezpłatne studia dualne o charakterze praktycznym, łączące jednocześnie zdobywanie wiedzy i doświadczenia.

Osoba ucząca się na tych studiach część zajęć będzie odbywać na uczelni, przyswajając niezbędną wiedzę akademicką, a równolegle będzie zdobywać wiedzę praktyczną bezpośrednio u pracodawcy. Jest to forma nauki, która z pewnością poprawi jakość kształcenia, wpływając na szybszą adaptację studenta w przyszłej pracy zawodowej. Studenci spędzą na praktykach zawodowych u pracodawców w okresie 3 lat od 6 do 9 miesięcy. Za wszystkie godziny spędzone w trakcie studiów dualnych u pracodawcy student otrzyma wynagrodzenie. Najlepsi mają szansę na stałe zatrudnienie.

Studia dualne I stopnia będą prowadzone na kierunkach: administracja (specjalności: administracja publiczna i administracja cyfrowa), finanse i rachunkowość (rachunkowość i zarządzanie podatkami) i informatyka – studia inżynierskie (programowanie i technologie WEB, sieci i bezpieczeństwo informacji).

Rekrutacja elektroniczna rozpocznie się 4 maja i potrwa do 31 sierpnia br. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie: http://rekrutacja.wsei.lublin.pl/.

WSEI pozyskała 7,7 mln złotych dofinansowania z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w ramach Działania 3.1 Program operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 na realizację tej formy kształcenia.

MG

Międzynarodowa nagroda dla naukowca z UMCS

Wykład o demonach i nadprzyrodzonym świecie

Wykładowca lubelskiej uczelni, dr Magdalena Grabias z Zakładu Kultury Wizualnej UMCS, została laureatką nagrody „Helion International 2019" za wkład w rozwój nauki i kultury.

Dr **Magdalena Grabias** już po raz trzeci była prelegentką oraz gościem specjalnym konferencji, której organizatorem jest Helion Cultural Association. W ramach tegorocznej edycji wygłosiła referat na temat obrazu świata nadprzyrodzonego oraz demonicznych bohaterów we współczesnym kinie i telewizji. Jeszcze w tym roku wydana zostanie monografia zawierająca dwa artykuły autorstwa dr. Grabias w języku rumuńskim.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Kultury Helion jest organizacją powstałą w Timişoarze w Rumunii w 2010 roku. Skupia pisarzy oraz badaczy tematyki science fiction i fantasy, a także kontynuuje trzydziestoletnią działalność Klubu Helion.

MG

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE LAUREATKI
Dr Magdalena Grabias z nagrodą „Helion International 2019"

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

Agnieszce i Marcinowi 25 kwietnia o godzinie 10.55 urodziła się córka Nina

Agnieszce i Robertowi 22 kwietnia o godzinie 9.30 urodził się syn Bartek

Annie i Piotrowi 25 kwietnia o godzinie 11.10 urodziła się córka Hania

Ewelinie i Łukaszowi 21 kwietnia o godzinie 17.25 urodziła się córka Alicja

Ewelinie i Pawłowi 23 kwietnia o godzinie 5.55 urodził się syn Jasiek

Kamili i Zbigniewowi 23 kwietnia o godzinie 8.26 urodziła się córka Marika

Karolinie i Damianowi 24 kwietnia o godzinie 3.15 urodziła się córka Oliwia

Marlenie i Arkowi 24 kwietnia o godzinie 9.35 urodziła się córka Lena

Natalii i Marcinowi 19 kwietnia o godzinie 12.25 urodziła się córka Kornelia

Sylwii i Kamilowi 14 kwietnia o godzinie 22.30 urodziła się córka Sara

NASZ PATRONAT: Kto czyta ma piękne sny

Dzieci kochają wiersze

Ponad setka przedszkolaków z całego województwa wzięła udział w X Wojewódzkim Międzyprzedszkolnym Przeglądzie Poezji Dziecięcej „Kto czyta ma piękne sny". Wydarzenie zorganizowały lubelskie przedszkola nr 52 oraz nr 64.

Finałowa gala X Wojewódzkiego Międzyprzedszkolnego Przeglądu Poezji Dziecięcej

W tym roku mali artyści wystąpili na scenie w parafii pw. św. Antoniego przy ulicy Kasztanowej. Przegląd odbywał się w dniach 24-26 kwietnia. Dwa pierwsze dni poświęcone były recytacji własnych utworów, w ostatnim, trzecim dniu dzieci prezentowały wiersze wybranych polskich poetów. – Przegląd podzielony jest na trzy dni ze względu na to, że mamy dużą ilość zainteresowanych. Część dzieci występuje z własnymi utworami, bo wzięła udział w konkursie „Moja Rodzina" – mówi **Dorota Iwańska**, dyrektor Przedszkola nr 52 w Lublinie. – Dzieci opowiadają w swoich utworach o rodzicach, rodzeństwie, o tym, co robią z rodzicami, jakie mają ulubione zajęcia – dodaje pani dyrektor. – Poziom tegorocznej edycji był bardzo wysoki. Dzieci stanęły na wysokości zadania i przygotowały często niełatwe wiersze, oczywiście przy pomocy nauczycieli i swoich rodziców – dodaje **Dorota Pawlak**, dyrektor Przedszkola nr 64 w Lublinie.

Jedną z laureatek tegorocznego konkursu literackiego „Moja Rodzina" była pięcioletnia **Rozalka Jędrychowska** z Przedszkola nr 52. Dziewczynka przygotowała wiersz pt. „Mój Skarb": „Daleko, daleko, za górą i rzeką, gdzie miasto Lublin jest, stoi mój domek, całkiem nieduży, gdzie fajnie żyje się./ Moja rodzinka w domku tym mieszka i bardzo kochana jest. Mama to wróżka w pięknej sukience, tata to rycerz w błyszczącej zbroi, odważny i dzielny jak zuch. Zawsze pomoże, zawsze przytuli, gdy boli mnie głowa lub brzuch./ Ja w moim domku czuję się zawsze jak w najpiękniejszym śnie. Z mamą i tatą ja mogę wszystko, złe chmury przegonić też./ Moja rodzina to skarb jest największy i najpiękniejsze, co mam, więc kocham ją bardzo i cały świat mój jest tam" – recytowała dziewczynka. Do występu przygotowała się przez dwa miesiące. – Rozalka to nasze słoneczko, jesteśmy z niej bardzo dumni – mówiła po występie **Patrycja Jędrychowska**, mama pięciolatki.

W tegorocznej edycji Przeglądu uczestniczyło w sumie 110 dzieci. – Mieliśmy małych gości z całego województwa: Chełma, Zamościa, Białej Podlaskiej, Łęcznej czy Krasnegostawu. Oczywiście wszyscy uczestnicy konkursu jak co roku otrzymali książeczki z poezją dziecięcą.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Bobem zajechali na Plażową

Bobsleiści z wizytą w szkole

To była niecodzienna lekcja – w czwartek uczniów Szkoły Podstawowej nr 7 w Lublinie odwiedzili reprezentanci Polski w bobslejach i skeletonie: Mateusz Luty, Krzysztof Tylkowski, Arnold Zdebiak i Jakub Zakrzewski, na co dzień reprezentujący barwy lubelskiego AZS.

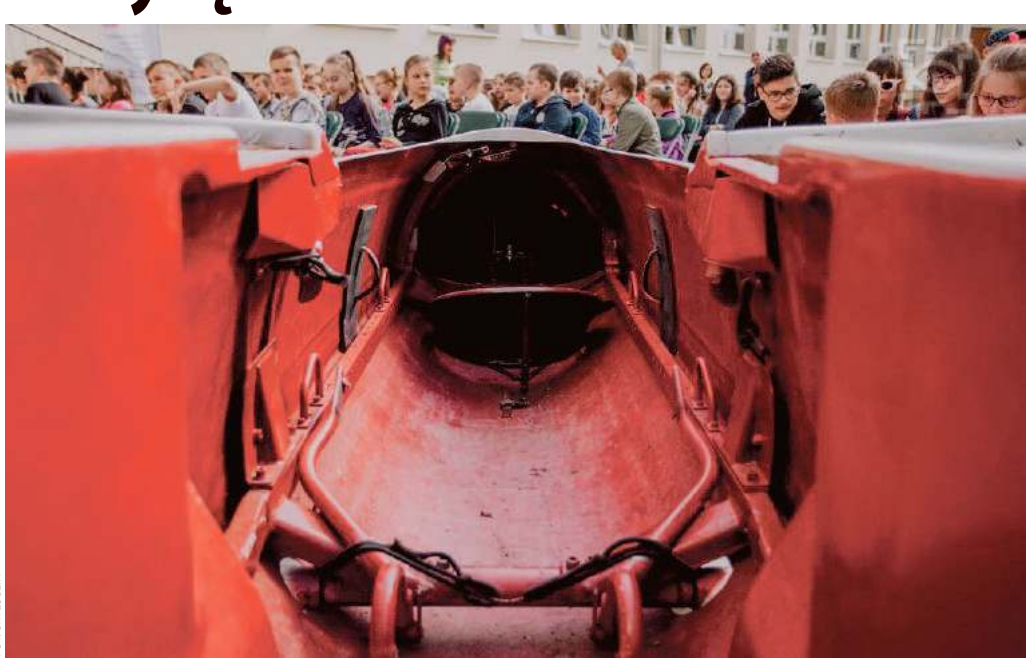
FOT. UM LUBLIN

Uczniowie mieli okazję zobaczyć z bliska prawdziwego boba

Podczas wizyty przy ul. Plażowej utytułowani sportowcy opowiadali uczniom o swojej dyscyplinie, roli pilota i rozpychającego, pracy podczas treningów i przygotowaniach do kolejnych zawodów. Ogromną atrakcją dla dzieci i młodzieży była możliwość zobaczenia z bliska boba, kasków oraz strojów zawodników.

Bobsleiści chętnie odpowiadali na pytania uczniów i zachęcali do podejmowania aktywności sportowej. Na zakończenie rozdawali autografy i pozowali do pamiątkowych zdjęć.

Lubelska Sekcja Bobslejowa istnieje od drugiej połowy 2014 roku. Inicjatorem jej powstania był **Rafał Koszyk**, który jako pierwszy lublinianin został powołany do kadry narodowej w bobslejach (jego karierę przerwał poważny wypadek na torze bobslejowym). **BS**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany powinny bardziej uważać, bo tydzień może być nieco stresujący. Wszyscy czegoś będą od was chcieli i nie uda się wam uniknąć pracy. Od cudzych sporów i konfliktów trzymajcie się jak najdalej. Możecie powiedzieć zbyt wiele – awantura gotowa!

Byk (21.04 – 20.05)

Byki czeka bardzo dobry tydzień. Nie zabraknie okazji do spotkań towarzyskich. Radzimy nie przejmować się opiniami zazdrośników i śmiało realizować swoje plany. W weekend Byki będą mieć szczęście w miłości.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta zainteresują się swoimi pieniędzmi. Zakrzątną się wokół zaległej premii i pomyślą o zaległym awansie. Bądźcie sumienni i obowiązkowi, a zostaniecie docenieni. Nie wchodźcie jednak z nikim w konflikt, jeśli na pewno nie macie racji.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki będą wesołe i niefrasobliwe. Interesować je będą rodzinne plotki. Nie przesadzajcie z żartami, bo w czwartek możliwa jest dyskusja z dociekliwą starszą osobą. To dobry tydzień na poważne postanowienia i obietnice.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy będą wesołe. Trudno je będzie zainteresować pracą i obowiązkami. Lwy są teraz najlepszymi w zodiaku kompanami do ploteczek, zabawy i żartów. To również dobry czas, aby wreszcie poznać miłość swojego życia.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny chętnie spędzą weekend za suto zastawionym stołem. Skosztujecie wszystkich potraw i jeszcze poprosicie o dokładkę. Nie myślcie jednak tylko o sobie – ktoś chętnie wybierze się z wami na romantyczny wiosenny spacer.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi czeka bardzo sympatyczny tydzień. Zapragniecie pogodzić się z ludźmi, a nawet przyznacie rację komuś, kto ma odmienne od was zdanie. To dobry tydzień, aby zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. Na randce nie bądźcie zbyt niecierpliwi.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpionom nie uda się uciec przed obowiązkami. Być może będziecie musieli coś dziś zrobić za przyjaciół, ktoś zażąda rewanżu za uprzejmości. W weekend koniecznie powinny Skorpiony odpocząć i zająć się zdrowiem.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce mają przed sobą udany tydzień. Będziecie serdeczni i bardziej niż zwykle wyrozumiali. Poznane teraz osoby okażą się miłe i sympatyczne. W sobotę zalecane jakieś towarzyskie spotkanie.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Intuicja podpowie wam, jak pokonać trudności. Uważajcie za kierownicą i podczas zakupów – możecie być trochę roztrzepani i bardziej niż zwykle zapominalscy. Od czwartku znaczna poprawa humoru.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki mają teraz szczęście w sprawach zawodowych. Obowiązki nie przytłoczą was za bardzo, ale otworzą nowe perspektywy awansu. Służbowe spotkanie przyniesie wiele korzyści. Nie obgadujcie jednak na nim współpracowników.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby oderwą się na chwilę od pracy i pomyślą o przyjaciołach. Myśl o weekendowym odpoczynku poprawi wam humor. Sprzyjają wam miejsca związane ze sztuką, kulturą i wielkimi pieniędzmi.

Orędzie św. siostry Faustyny z trudem przebijało się przez opór hierarchii kościelnej

Świat potrzebuje miłosierdzia

28 kwietnia Kościół obchodził Niedzielę Miłosierdzia Bożego. To dla katolików ostatni dzień Oktawy Wielkanocy.

Kiedyś w ten dzień neofici, ochrzczeni podczas rzymskiej Wigilii Paschalnej, ubrani byli w białe szaty, podarowane im przez gminę chrześcijańską, stąd nazwano tę niedzielę „Białą". Niedziela Miłosierdzia jest świętem patronalnym Caritas, dlatego, tego dnia były przed kościołami były zbierane ofiary na potrzeby tej charytatywnej organizacji.

Święto Miłosierdzia Bożego o charakterze uroczystości liturgicznej ustanowił w 2000 roku św. Jan Paweł II. Największą propagatorką kultu Miłosierdzia Bożego była św. siostra Faustyna, zakonnica ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, która od 1929 roku, aż do śmierci w 1933 roku, otrzymywała objawienia Pana Jezusa. 22 lutego 1931 roku polecił on siostrze Faustynie, by w drugą niedzielę wielkanocną obchodzone było święto miłosierdzia. Nieustannym apostołem Bożego miłosierdzia był św. Jan Paweł II, który tajemnicę Boga bogatego w miłosierdzie postawił w centrum swojego nauczania papieskiego i zawierzył cały świat Bożemu Miłosierdziu.

Odrzucenie misterium demonów

W czasie swojej ostatniej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II w homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach 18 sierpnia 2002 roku, dzień po konsekracji sanktuarium w Łagiewnikach, powiedział, że: „Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, którzy człowieczeństwo i godność zdają się zatracać w misterium iniquitatis (demony, zło). Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji– cywilizacji miłości".

Gdy Jezus podczas widzenia zlecił siostrze Faustynie namalowanie swego obrazu z napisem „Jezu ufam Tobie", po raz pierwszy wyraził wówczas życzenie, aby druga niedziela po Zmartwychwstaniu była obchodzona jako święto Miłosierdzia Bożego. Możliwy jest wówczas odpust zupełny. Po śmierci siostry Faustyny 5 października 1938 roku o ustanowienie święta występował ks. Michał Sopoćko, jej spowiednik i przewodnik duchowy. Jeszcze w czasie wojny ks. Sopoćko, kontynuując misję nieznanej nikomu cichej zakonnicy, napisał „Traktat o Bożym miłosierdziu", który udało mu się konspiracyjnie wydać w 500 egzemplarzach.

Notyfikacja

Ksiądz Sopoćko dotarł do kardynała Augusta Hlonda i pozyskał jego przychylność dla sprawy, ale śmierć prymasa Hlonda wstrzymała bieg starań. Niemniej jednak jego następca, prymas Stefan Wyszyński, na wniosek ks. Sopoćki zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o aprobatę dla kultu i święta Miłosierdzia Bożego. Silnym argumentem były głosy i petycje napływające nie tylko z Polski, ale z całego świata, gdzie coraz bardziej szerzył się ten kult. Prymas Wyszyński będąc w Rzymie w 1957 roku, osobiście złożył w Kongregacji św. Oficjum odpowiednie pisma i odniósł wrażenie, że sprawa przybierze pomyślny obrót.

Jednak 6 marca 1959 roku Kongregacja wydała „Notyfikację" w, której polecała powstrzymanie rozpowszechniania obrazów i pism przedstawiających nabożeństwo do miłosierdzia Bożego w formach przekazanych przez siostrę Faustynę. Prymas Wyszyński otrzymał pismo nakazując jeszcze usuwanie obrazów Króla Miłosierdzia, niewprowadzania święta Miłosierdzia Bożego i upomnienia dla ks. Sopoćki.

Dopiero otwarcie procesu w sprawie beatyfikacji siostry Faustyny 21 października 1965 roku przez arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyłę, dało z powrotem nadzieję na pozytywne zakończenie sprawy. Ks. Sopoćko zmarł 15 lutego 1975 roku, jednak owoce jego pracy dały o sobie znać. 15 kwietnia 1978 roku cofnięto „Notyfikację", a 16 października tego samego roku papieżem został wielki czciciel miłosierdzia Bożego i siostry Faustyny, Karol Wojtyła. W 1980 roku Jan Paweł II ogłosił encyklikę „Dives in misericordia". 18 kwietnia 1993 roku siostra Faustyna Kowalska została beatyfikowana w Rzymie, a w 2000 roku ogłoszona świętą. Ks. Michał Sopoćko został beatyfikowany 28 września 2008 roku.

Obrazki z wizerunkiem, Jezusa Miłosiernego dostępne są praktycznie w kościołach całego świata. Najczęściej reprodukowany jest obraz Adolfa Hyły czczony w sanktuarium w Łagiewnikach. W Lublinie świątynia pw. Miłosierdzia Bożego została a wybudowana przy ul. Nałkowskich 80 b. Samodzielny ośrodek duszpasterski w dzielnicy Wrotków został powołany decyzją bpa Bolesława Pylaka w 1982 roku. W latach 1985-1991 wzniesiono kompleks budynków sakralnych według projektu **Andrzeja Bołtucia** i **Waldemara Bezpałki**, architekta z Warszawy. W ich skład wchodzi kościół, plebania oraz dom zakonny. Realizatorem budowy był ks. **Eugeniusz Szymański**. 13 października 1991 roku obiekt został pobłogosławiony przez bpa **Bolesława Pylaka**. Obecnie parafia pw. Miłosierdzia Bożego liczy 10 521 wiernych. Przy kościele działają liczne wspólnoty parafialne, między innymi: Akcja Katolicka, Al.– Anon, Apostolat Maryjny, Dzieci Maryi, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Klub Platynowej Młodości, Koła Żywego Różańca, Kręgi Domowego Kościoła, Legion Maryi, Liturgiczna Służba Ołtarza, Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, Ruch Światło-Życie, schola i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Święta Wielkanocne u prawosławnych i grekokatolików

Radość Zmartwychwstania trwa...

W miniony weekend Święta Zmartwychwstania obchodzili prawosławni i grekokatolicy.

W poniedziałek, 29 kwietnia kończy się czas świąt Wielkanocnych dla grekokatolików. Tak jak u katolików, trwają one trzy dni, jednak rozpoczynają się z reguły w innym terminie. W tym roku wierni Cerkwi grekokatolickiej Wielką Sobotę przeżywali w minioną sobotę, 27 kwietnia, a Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego 28 kwietnia. Natomiast dla wiernych Kościoła prawosławnego, licznie reprezentowanego w Polsce i mającego swoje świątynie i parafie także na Lubelszczyźnie, Wielkanoc zakończyła się właśnie w minioną niedzielę tj. 28 kwietnia. Dla przedstawicieli obu tych Kościołów trwa właśnie Oktawa Zmartwychwstania.

Przedstawiciele zarówno społeczności grekokatolickiej, jak i prawosławnej, w samym Lublinie nie są zbyt liczni. Historia obecności każdej z tych społeczności w naszym mieście jest odmienna. Odmienny jest też stosunek do Watykanu. Kościół grekokatolicki, choć autonomiczny (niezależny), zawsze pozostaje w jedności z posługującym na Stolicy Apostolskiej papieżem i uznaje jego prymat. Natomiast Kościół prawosławny nie uznaje zwierzchności papieża.

Oba Kościoły są jednak zakorzenione w tej samej tradycji wschodniego chrześcijaństwa. Z tym wiąże się podobna obrzędowość.

Odmienne terminy od pięciu wieków

Odnotujmy, że do 1582 roku wszyscy chrześcijanie – Kościoła zachodniego i wschodniego – obchodzili święta Wielkanocne w tym samym czasie. Gdy tamtego roku papież Grzegorz XIII wprowadził nowy kalendarz, zwany od jego imienia „gregoriańskim", chrześcijanie Kościołów wschodnich nie uznali go za obowiązujący dla siebie. Tymczasem jego zadaniem było wprowadzenie koniecznej poprawki do powszechnie obowiązującego kalendarza, której celem było zlikwidowanie różnicy 10 dni w stosunku do roku zwrotnikowego.

Od czasu tej reformy daty świąt ruchomych, a więc i Wielkanocnych, w Kościołach obu obrządków różnią się. Kościoły wschodnie dodatkowo ustalając datę Wielkanocy kierują się i tym, by nigdy nie wypadała wcześniej niż żydowska Pascha, przypadająca w czasie wiosennego zrównania dnia z nocą.

Mimo odmiennych sposobów wyliczania daty świąt, to jednak raz na kilka lat święta w Kościele wschodnim i zachodnim przypadają w tym samym terminie. Najbliższa wspólna Wielkanoc dla wszystkich chrześcijan będzie miała miejsce w 2025 r. (20 kwietnia).

Tradycje wielkanocne u grekokatolików

Najbliżsi wiernym Kościoła rzymskokatolickiego pod względem istoty wiary są grekokatolicy, jednak pozostają oni wierni obrządkom typowym dla Kościołów wschodnich.

Święto Zmartwychwstania poprzedza Tydzień Męki. Od poniedziałku do środy nie odprawia się eucharystii, zamiast niej jest tzw. liturgia uprzednio poświęconych darów. Wierni mogą wtedy przyjąć Komunię świętą.

Od czwartku rozpoczyna się Triduum Paschalne – jak w Kościele obrządku łacińskiego – wspomina się ustanowienie sakramentu kapłaństwa i eucharystii. W Wielki Piątek – jak u rzymskichkatolików – nie ma mszy św.; po południu odprawia się nieszpory. Natomiast nie ma tu Bożego Grobu; ale w centrum świątyni jest tzw. płaszczanka – rodzaj ikony przedstawiającej owinięte w płótno ciało Jezusa. W Wielką Sobotę odprawia się nieszpory z liturgią św. Bazylego; odbywa się też obrzęd święcenia pokarmów. Okres Zmartwychwstania rozpoczyna się w Niedzielę Wielkanocną, zwaną Wielkim Dniem.

Rozlega się wtedy uroczyste bicie dzwonów – wcześniej, tj. od Wielkiego Piątku, w cerkwiach używano tylko kołatek.

W Polsce w cerkwiach liturgia paschalna zaczyna się o świcie i trwa od 2 do 3 godziny. Jeden z ważnych momentów następuje, gdy wierni wychodzą z cerkwi i w procesji trzykrotnie ją okrążają. Następnie ksiądz stuka krzyżem w zamknięte drzwi świątyni, a potem je otwiera – te gesty odnoszą się do symboliki pustego Grobu Pańskiego oraz Zmartwychwstania. Teraz znów grekokatolicy wchodzą do cerkwi, a nabożeństwo jest kontynuowane.

Święta wielkanocne są dla grekokatolików, tak jak i polskich katolików, okazją do wspólnego, rodzinnego świętowania, odwiedzania sąsiadów, przyjaciół. Trwają – również jak u katolików – trzy dni. Drugiego dnia wierni mają w zwyczaju odwiedzać na cmentarzach groby bliskich.

Niegdyś, tuż po Wielkanocy, ludność wiejska śpiewała „haiłki" – piosenki wychwalające budzenie się przyrody oraz „wesnjanki" – piosenki typowe dla Oktawy Zmartwychwstania.

Prawosławna Wielkanoc właśnie minęła

W prawosławiu Wielki Tydzień rozpoczął się w miniony poniedziałek, 22 kwietnia, a zakończył Dniem Zmartwychwstania, który przypadał w minioną niedzielę 28 kwietnia. Liturgia tych najważniejszych świąt skupia się na zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią.

W czasie Świąt Wielkanocnych cerkwie ozdabiane są kwiatami. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę wystawia się całun zwany płaszczanicą – zawiera wizerunek Chrystusa.

W sobotę prawosławni, podobnie jak katolicy, zanoszą do cerkwi koszyczki z jedzeniem do poświęcenia. Jajka, mięso, babka wielkanocna z kandyzowanymi owocami i orzechami (kulicz), pascha serowa są potem spożywane podczas niedzielnego śniadania. Charakterystyczne są pisanki prawosławne w kolorze czerwonym. Barwa ta jest symbolem krwi Chrystusa, także miłosierdzia i miłości. Nawiązuje też do opowieści o cesarzu Tyberiuszu. Miał on zapowiedzieć św. Marii Magdalenie, że prędzej uwierzy, że białe jajko zamieni się w czerwone, niż w możliwość zmartwychwstania. Ostatecznie cesarz jednak uwierzył.

W Kościele prawosławnym w Wielką Sobotę (o godz. 23.30) odprawiana jest uroczysta Jutrznia paschalna. Kończy ją procesja, w trakcie której wierni i duchowieństwo trzykrotnie okrążają świątynię. Na koniec kapłan, ubrany w białe szaty, trzy razy uderza krzyżem w drzwi – symbol odwalenia kamienia od Grobu Pańskiego. W cerkwi śpiewana jest wielkanocna antyfona, hymny, psalmy. Ewangelia śpiewana jest w języku greckim, cerkiewnosłowianskim i po łacinie.

Uroczyste nabożeństwo kończy obrzęd myronowania – polega na namaszczaniu wiernych świętym olejem – oraz obrzęd poświęcenia chleba. W niedzielę rano o godz. 6 odprawiana jest liturgia rezurekcyjna. W jej ramach księża prawosławni obnoszą w procesji wokół cerkwi Najświętszy Sakrament. Tego dnia po południu w cerkwiach prawosławnych odbywa się paschalna Wielka Wieczernia.

Tydzień Paschalny

Radość Zmartwychwstania w Kościele prawosławnym celebrowana jest przez tydzień po świętach wielkanocnych. Ten tzw. Tydzień Paschalny, albo Tydzień Paschy, lub – w języku cerkiewno – słowiańskim znany jako Swietlaja Siedmica, właśnie trwa. Rozpoczął się w tym roku w poniedziałek, 29 kwietnia; potrwa aż do Soboty Paschy, tj. do 4 maja. Niedziela, która po nim następuje, nazywana jest Niedzielą Świętego Tomasza. Codziennie, przez cały ten tydzień, sprawowana jest uroczysta jutrznia i św. liturgia. Każde nabożeństwo kończy się procesją paschalną wokół cerkwi. Codziennie też wierni witają się pozdrowieniem „Chrystus zmartwychwstał!" – „Prawdziwie zmartwychwstał!".

Jest to najbardziej radosny i najważniejszy okres w całym roku liturgicznym Cerkwi Prawosławnej.

Podczas Tygodnia Paschy cały czas są otwarte tzw. Carskie Wrota. (Carskie Wrota są częścią ikonostasu, który jest rodzajem ściany z ikonami; jego zadaniem jest oddzielać nawę cerkwi od miejsca z ołtarzem). Otwarcie to symbolizuje usunięcie kamienia z grobu Chrystusa oraz to, że Zmartwychwstały Chrystus otworzył ludziom wrota do Raju.

Na koniec, w Sobotę Paschy, wiernym rozdaje się artos – chleb święcony w noc paschalną. Tego też dnia, po południu, rozpoczyna się nabożeństwo całonocnego czuwania, podczas którego Carskie Wrota ikonostasu zostają zamknięte.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

Grekokatolicy

Kościół greckokatolicki liczy ok. ponad 8 mln wiernych na całym świecie, w tym ok. 3 mln na Ukrainie. Pieczę nad nimi ma Ukraińska Cerkiew Kościoła grekokatolickiego. Jest autonomiczna, pozostając jednak w pełnej jedności ze Stolicą Apostolską. W Polsce mieszka ok. 55 tys. grekokatolików (dane z 2015 r.). Ich bezpośrednim zwierzchnikiem w Polsce jest abp Eugeniusz Popowicz, metropolita przemysko-warszawski. Biskupi obu polskich diecezji (wrocławsko-gdańskiej oraz przemysko-warszawskiej) należą do Konferencji Episkopatu Polski. W Lublinie istnieje reaktywowana w 1993 r. parafia grekokatolicka pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, przy al. Warszawskiej 71; jej duszpasterzem jest ks. dr Stefan Batruch.

Prawosławni

Historia Kościoła prawosławnego w Polsce sięga IX w. Obecnie przynależność do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w 2011 r. – wg danych spisu powszechnego – zadeklarowało 156,3 tysiąca osób. Wg danych GUS wiernych jest ok. 500 tys. W 2014 r. Kościół Prawosławny w Polsce posiadał ponad 430 świątyń. Wierni Kościoła Prawosławnego w Lublinie – około 1000 osób – należą do diecezji lubelsko-chełmskiej. Diecezja ma – wg danych z 2010 r. – ponad 12 tys. wiernych. Jest jedną z 6 prawosławnych diecezji w kraju. Siedziba diecezji znajduje się przy Cerkwi Przemienienia Pańskiego przy ul. Ruskiej 15. Bieżący rok jest dla diecezji i jej ordynariusza jubileuszowy. Trzydzieści lat temu w marcu 1989 r. restytuowano diecezję, a w maju 1989 r. odbył się uroczysty ingres nowo wyświęconego biskupa Abla, jej obecnego ordynariusza.

28 maja. II Niedziela Wielkanocy, czyli Miłosierdzia Bożego

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: <<Pokój wam!>>. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: <<Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam>>. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: <<Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane>>. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: <<Widzieliśmy Pana!>>. Ale on rzekł do nich: <<Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę>>. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: <<Pokój wam!>>. Następnie rzekł do Tomasza: <<Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym>>. Tomasz Mu odpowiedział: <<Pan mój i Bóg mój!>>. Powiedział mu Jezus: <<Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli>>. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego. J 20,19-31

Szukać znaków czy ufać?

ks. Grzegorz Bzdyrak

Dzisiejsza Ewangelia kolejny raz porusza temat wiary. Ukazuje jej dwa rodzaje. Najpierw wskazuje na mozolnie budowaną wiarę Tomasza. Nie ufa on niczemu innemu, tylko zdrowemu rozsądkowi, opartemu na widzeniu i dotykaniu. Oświadcza, że nie uwierzy, dopóki nie włoży ręki do boku Jezusa i palca w miejsce gwoździ. Na początku nie wierzy, jednak nie zamyka drzwi, nie trzyma się bezkrytycznie swojego zdania uważając, że sprawa jest zakończona. Dlatego znajdujemy go osiem dni później z innymi apostołami w Wieczerniku. Gdyby nie pragnął uwierzyć albo wzbudzić wiary, nie byłoby go tam. Pragnie ujrzeć, dotknąć, a zatem szuka. I na koniec, kiedy już zobaczył i dotknął, woła do Chrystusa: „Pan mój i Bóg mój". Spotkanie ze Zmartwychwstałym zaprowadziło tego wątpiącego ucznia, właśnie do szczytu wiary. Jednak to, czego Chrystus od niego wymagał, nie polegało tylko na rozpoznaniu Go, chciał, aby Tomasz doszedł do pełnego wyznawania wiary w Syna Bożego posłanego przez Ojca dla zbawienia świata. Obok tej wiary Tomaszowej – wątpiącej, Jezus przedstawia nam jeszcze jej drugi rodzaj. To wiara tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli całkowicie, w sposób czysty, wolny, bez stawiania warunków, by widzieć i dotknąć. Na pierwszy plan wychodzą ci, którzy wybrali ją, ufając tylko samemu słowu Jezusa, bez dowodów, cudów czy złożonych rozumowań. Wobec tych, którzy przyjmą ten rodzaj wiary, Jezus wypowiada uroczyste błogosławieństwo: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". Dzisiejsza Ewangelia zachęca nas do refleksji na temat naszej wiary. Jaka ona jest? Na czym jest oparta? Czy bardziej oczekujemy konkretnych znaków, cudów? Czy też potrafimy ufnie i bezgranicznie oddać się Bogu? Aby nasza wiara była prawidłowa, musimy znaleźć złoty środek pomiędzy poszukiwaniem konkretnego znaku a ufnością, gdyż oczywiście ma ona być rozumna, ale musimy mieć miejsce na zaufanie, aby umieć oddać się słowom Chrystusa i pozwolić Mu działać w naszym życiu wedle Jego woli.

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam błotnik i zderzak do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

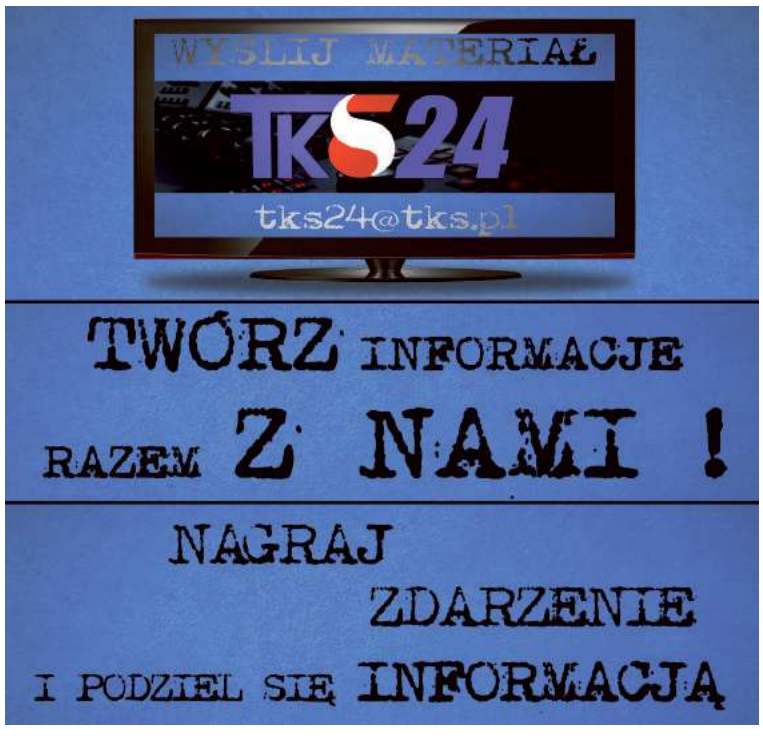

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

Inne

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam mieszkanie przy ul. Kopernika w Świdniku, II p., 2 pokoje, 45 mkw. Tel. 604 250 152

FINANSE

Zadzwoń po wiosenną pożyczkę!
» pożyczki
» chwilówki
» pożyczki dla zadłużonych
799 241 000

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Mełgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m^2, Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m^2 i działkę ogrodniczą 2000m^2, na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m^2, na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni eM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 29.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 8:30
Praziomek 10:30, 16:15
Wywiad z Bogiem 13:30
Miłość i Miłosierdzie 14:15, 18:30

Mamy talent! 15:15
W rytmie Kuby 17:00, 20:30
Przypływ wiary 18:00
After 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 15:00
Przemytnik 17:15
Powrót 19:15

Wtorek 30.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Praziomek 9:30, 16:15
Wywiad z Bogiem 13:30
Miłość i Miłosierdzie 14:15, 18:30
Mamy talent! 15:15
W rytmie Kuby 17:00, 20:30
Przypływ wiary 18:00
After 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 17:00
Przemytnik 19:30

Środa 1.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Miłość i Miłosierdzie 14:15, 18:30
Mamy talent! 15:15
Praziomek 16:15
W rytmie Kuby 17:00, 20:30
Przypływ wiary 18:00
After 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 15:00
Dumbo 17:00
Przemytnik 19:30

Czwartek 2.05

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Miłość i Miłosierdzie 14:15, 18:30
Mamy talent! 15:15
Praziomek 16:15
W rytmie Kuby 17:00, 20:30
Przypływ wiary 18:00
After 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 15:00
Dumbo 17:00
Przemytnik 19:30

Piątek 3.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 13:00
Robaczki z zaginionej dżungli 15:00, 17:00
Wilcze echa 19:15

Sobota 4.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 13:00
Robaczki z zaginionej dżungli 15:00, 17:00
Wilcze echa 19:15

Niedziela 5.05

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 13:00
Robaczki z zaginionej dżungli 15:00, 17:00
Wilcze echa 19:15

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
03.05- Kowboje godz. 19:00
04.05- Kowboje godz. 19:00
05.05- Kowboje godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
30.04- Muminki godz. 9:30
30.04- Muminki godz. 11:30
05.05- Muminki godz. 16:00

TEATR STARY
Teatr nieczynny.

TEATR MUZYCZNY
29.04- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 9:00
29.04- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 10:30
29.04- Jaś i Małgosia- gościnnie godz. 12:00
30.04- Bajkolandia godz. 9:00
02.05- „NUTY WOLNOŚCI''- CHÓR BELLO CANTO godz. 18:00
03.05- Baron Cygański godz. 18:00
04.05- Baron Cygański godz. 18:00

FILHARMONIA

1.05 (ŚRODA)
450 lat Unii Lubelskiej godz. 18:00

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność, tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Toyota RAV 4, 2004 rok, poj. 2,0, D4D, 116 KM, bardzo bogate wyposażenie + opony zimowe, cena 18 800 zł. Tel. 509 866 941

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, tempomat aktywny. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Piotr Darmochwał bohaterem meczu z Orlętami Radzyń Podlaski

Avia pokazała charakter

Piłkarze trzecioligowej Avii wygrali po raz drugi wiosną, a ósmy w obecnym sezonie! W sobotę podopieczni trenera Tomasza Bednaruk pokonali przed własną publicznością 2:1 Orlęta Radzyń Podlaski, chociaż do przerwy przegrywali 0:1.

Zwycięstwo gospodarzom, w dziewiątym wiosennym spotkaniu zapewnił bezsprzecznie najlepszy w sobotnim meczu zawodnik, **Piotr Darmochwał**. 27-letni pomocnik doprowadził do wyrównania w 67. minucie, a 13. minut później przechylił szale zwycięstwa na korzyść gospodarzy.

MAG

AVIA ŚWIDNIK – ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 2:1 (0:1)
Avia: Piotrowski, Lusiusz, Mykytyn, Dwórzyński, Plesz (58 Mroczek), Wójcik, Głaz, Darmochwał, Maluga, Białek (75 Koczon), Prędota.
Orlęta: Nowacki, Zarzecki, Kursa, Ciborowski, Gałązka, Kot, Wojczuk, Ilczuk (72 Turek), Jaworski (53 Kalita), Korolczuk (83 Zaręba), Kiczuk
Bramki: 0:1 Wojczuk 33, 1:1 Darmochwał 67, 2:1 Darmochwał 80. **Żółte kartki:** Maluga (A.) oraz Ilczuk, Turek (O.). **Sędziował:** Sebastian Godek. **Widzów:** 300.

W Centralnej Lidze Juniorów U-18

Motor coraz bliżej spadku

W meczu 25. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-18 Motor Lublin przegrał w sobotę, w Chorzowie, z zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli Ruchem 0:2.

Obie bramki zespół **Tomasza Złomańczuka**, który w ubiegłym tygodniu na trenerskiej ławce zastąpił **Tomasza Jasika** stracił w końcówce spotkania!

Od 42. minuty motorowcy grali w „10". Czerwoną kartkę za faul zobaczył **Jakub Futrzyński**.

Porażka lublinian w Chorzowie była już 11. w rozgrywkach. Motor na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek ma w dorobku 24 punkty i zajmuje trzynaste, pierwsze spadkowe miejsce, tracąc do wyprzedzającej Escola Varsovia pięć punktów.

RUCH CHORZÓW – MOTOR LUBLIN 2:0 (0:0)
Motor: Łakota – Baryła, Dobrzyński, Futrzyński, Kraśniewski, Kołoczek, Sobstyl (75 Kobus), Ćwik (80 Knap), D'Apollonio, Rybak (46 Gontarz), Dusiło (65 Pryliński).
Bramki: 1:0 Hołoś 88, 2:0 Klisiewicz 90+2. **Żółte kartki dla Motoru**: Kraśniewski, Kołoczek, D'Apollonio. Czerwona kartka: Futrzyński (M.) w 42. minucie meczu (za faul).

W najbliższy czwartek (2 maja, godz. 11:00) żółto-biało-niebiescy zmierzą się z Arką Gdynia. Spotkanie rozegrane zostanie na bocznym boisku Areny Lublin.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE
26. kolejka: Avia Świdnik – Orlęta Radzyń Podl. **2:1** * Wisła Sandomierz - Stal Kraśnik **3:1** (Kamil Bętkowski 52, 60, Kacper Piechniak 79 - Filip Drozd 81) * Hutnik Kraków - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **1:2** (Błażej Radwanek 40 - Maciej Miłek 18, Kamil Bełczowski 55) * Czarni Połaniec - Stal Rzeszów **1:2** (Damian Skiba 44 - Robert Trznadel 4, Wojciech Reiman 52 k) * Wisła Puławy - Chełmianka **3:0** (Michał Zuber 12, Łukasz Kacprzycki 60 (k), Konrad Szczotka 79) * Podlasie Biała Podl. - Podhale Nowy Targ **0:3** (Marek Mizia 18, Artur Pląskowski 40, Dawid Dynarek 81 k) * Spartakus Daleszyce - Wólczanka Wólka Pełkińska **0:4** (Mateusz Podstolak 7, Wołodymyr Chorolśkyj 77, Tomasz Przewoźnik 86, Krzysztof Pietluch 90) * Soła Oświęcim - Wiślanie Jaśkowice **2:0** (Mateusz Wyjadłowski 81, Daniel Feruga 90) * Sokół Sieniawa - Motor Lublin mecz zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Podhale	26	61	49-20
2. Stal Rzeszów	26	58	69-20
3. Motor	**25**	**54**	**45-21**
4. Wisła Puławy	26	45	32-26
5. Hutnik	26	45	46-32
6. KSZO	26	40	40-33
7. Stal Kraśnik	26	39	41-31
8. Orlęta	26	34	34-39
9. Wólczanka	26	33	34-24
10. Sokół	25	33	37-35
11. Chełmianka	26	31	32-35
12. Avia	**26**	**31**	**28-33**
13. Sandomierz	26	29	27-45
14. Wiślanie	26	26	33-51
15. Soła	26	23	24-43
16. Podlasie	26	20	26-59
17. Spartakus	26	18	20-48
18. Czarni	26	18	24-46

1 maja: Avia - Wisła Sandomierz (17:00), Motor - Stal Kraśnik (19:00)
4 maja: Soła - Avia (13:00); **5 maja:** Wisła Sandomierz - Motor (16:00)

PAMIĘTAJĄ O KONTUZJOWANYM KOLEDZE Życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i na boisko złożyli w ubiegłym tygodniu koledze z zespołu młodzi piłkarze Lublinianki (r. 2005). Patryk, kapitan drużyny, 25 kwietnia w Klinice Ortopedycznej w Poznaniu został poddany zabiegowi operacyjnemu, po tym jak doznał poważnego urazu podczas meczu w Łukowie . - Czekamy Kapitanie na Ciebie na boisku – napisali zawodnicy i ich trener na profilu drużyny na FB oraz zamieścili zdjęcie z życzeniami: „Patryk, wracaj szybko!! !!"

Szczypiornistki MKS Perła Lublin pokonały Metraco Zagłębie Lubin i odskoczyły rywalkom w tabeli PGNiG Superligi na sześć punktów

Święta wojna dla mistrzyń Polski!

Szczypiornistki MKS Perła Lublin zrobiły kolejny, niezwykle ważny, krok w stronę obrony mistrzowskiego tytułu. W meczu ostatniej kolejki 3. rundy PGNiG Superligi podopieczne trenera Roberta Lisa pokonały we wtorek przed własną publicznością 25:23 Metraco Zagłębie Lubin. Dzięki zwycięstwu lublinianki, na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek odskoczyły rywalkom w tabeli na sześć punktów.

Tak po wtorkowym meczu z arcyważnego zwycięstwa nad Zagłębiem cieszyły się w szatni szczypiornistki MKS Perły Lublin

Początek spotkania na szczycie należał do lublinianek, które szybko objęły dwubramkowe prowadzenie. Niedługo potem rywalki odrobiły jednak straty z nawiązką. Pięć minut przed końcem pierwszej części Zagłębie miało już nawet trzy trafienia więcej! Do przerwy na tablicy wyników, ku uciesze lubelskich kibiców widniał jednak remis.

Druga połowa rozpoczęła się od ataków Miedziowych. Po siedmiu minutach zespół z Dolnego Śląska wygrywał 14:12. Na szczęście coś zacięło się w grze przyjezdnych. Osiem zdobytych bramek, przy zaledwie jednej straconej dało Perełkom prowadzenie 20:15! Choć w końcówce zespół z Lublina dwoił się i troił by doprowadzić choć do remisu, mistrzynie arcyważnego zwycięstwa nie wypuściły już z rak.

- To były olbrzymie emocje. Przed tym meczem każda z nas była maksymalnie skoncentrowana na wygranej. Bardzo chciałyśmy zwyciężyć. Starałyśmy się wolą walki i sercem grać do samego końca. Kluczem do zwycięstwa była właśnie ta wola walki, stoczyłyśmy niesamowitą batalię w obronie o każdą piłkę i każdą akcję. A przecież mecze wygrywa się przede wszystkim defensywą – mówiła po meczu **Aneta Łabuda**, skrzydłowa MKS Perła.

Dzięki zwycięstwu lublinianki, we wtorek, na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek odskoczyły rywalkom w tabeli już na sześć punktów!

MAG

MKS PERŁA LUBLIN - METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN 25:23 (10:10)
MKS Perła: Gawlik, Bešen - Achruk 6, Stasiak 4, Gęga 3, Łabuda 3, Moldrup 3, Nestsiaruk 2, Szarawaga 2, Rosiak 1, Kowalska 1, Nocuń, Matuszczyk
Metraco Zagłębie: Maliczkiewicz, Wąż – Buklarewicz 6, Trawczyńska 5, Piechnik 4, Grzyb 4, Górna 2, Belmas 1, Matieli 1, Milojević, Hartman, Pielesz, Ważna
Kary: MKS Perła - 6 minut (Achruk - 4, Kowalska – 2), Zagłebie - 10 minut (Milojević – 4, Piechnik, Buklarewicz, Górna - po 2)
Sędziowali: Marek Baranowski (Warszawa) i Bogdan Lemanowicz (Płock).
Widzów: 2100

SUPERLIGA PGNIG KOBIET
26. kolejka (27/28 kwietnia)
o miejsca 1-6: Start Elbląg - Metraco Zagłębie Lubin **20:26 (7:10)** * niedzielne mecze: KPR Gminy Kobierzyce - Pogoń Szczecin i MKS Perła Lublin - Energa AZS Koszalin zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. MKS Perła	**25**	**68**	**704-508**
2. Zagłębie	26	65	743-559
3. Energa	25	53	675-578
4. Start	26	45	672-623
5. Kobierzyce	25	39	642-632
6. Pogoń	25	38	700-655

W następnej kolejce - 1 maja: Pogoń - MKS Perła (18:30).
o miejsca 7-11: UKS PCM Kościerzyna - Ruch Chorzów **33:26 (16:12)** * Piotrcovia - KPR Jelenia Góra **36:23 (18:13)** * pauzowała Korona Handball Kielce.

7. Korona	24	31	643-684
8. Piotrcovia	25	27	657-746
9. J. Góra	25	24	648-744
10. Ruch	25	17	595-716
11. PCM	25	7	621-855

Świetne widowisko w hali Globus

To była nie lada gratka dla sympatyków sportów walki w Lublinie i regionie. Zorganizowana po raz pierwszy w 15-letniej historii KSW gala w mieście nad Bystrzycą, okazała się być świetnym widowiskiem, w którym nie zabrakło efektownych akcji i nieoczekiwanych rezultatów. Z ośmiu walk, które fighterzy stoczyli w sobotni wieczór w hali Globus, aż siedem kończyło się przed czasem!

W walce wieczoru o tymczasowy pas wagi piórkowej niepokonany dotychczas Francuz **Salahdine Parnasse**, uważany za jedną z największych wschodzących gwiazd na Starym Kontynencie, pokonał przez TKO w 2. rundzie **Romana Szymańskiego**.

Pojedynek rozpoczął się od mocnych wymian w stójce, jednak żaden z fighterów nie zyskał znaczącej przewagi. W drugiej rundzie walka trafiła do parteru i tam Francuz zdecydowanie dominował nad Polakiem zadając mu potężne ciosy. Po jednym z takich ataków i nawałnicy uderzeń sędzia zdecydował o przerwaniu walki.

Z pozostałych pojedynków na szczególną uwagę zasłużyły udany rewanż naszej legendy sportów walki **Łukasza Jurkowskiego** ze **Stjepanem Bekavačem** oraz starcie **Mariana Ziółkowskiego** z **Gracjanem Szadzińskim.**

Jurkowski z Bekavačem spotkali się po raz pierwszy już w grudniu 2005 roku na gali Ultimate Nokaut 3 w chorwackiej Rijece. Popularny „Stipe" pokonał bardziej doświadczonym Polak, bo z dalszej walki wykluczyła go kontuzja. „Juras" przed rewanżem nie ukrywał, że chce w Lublinie wyrównać rachunki. Starcie w hali Globus rozpoczęło się od bezpardonowych ataków z obu stron. Po kilku ciosach Bekavac doznał kontuzji nogi, padł na matę i nie mógł kontynuować walki. Starcie trwało dokładnie 66 sekund.

Szadziński i Ziółkowski mieli ze sobą zawalczyć już podczas gali KSW 46, jednak kontuzja tego pierwszego wyeliminowała go z pojedynku. Teraz, podczas KSW 48, ich sportowe drogi w końcu się przecięły. Obaj przystąpili do walki z dużą dozą respektu i bardzo ostrożnie wyprowadzali pojedyncze ciosy. W końcu jednak Ziółkowski trafił prawym prostym i posłał rywala na ziemię. Na macie starał się dobić go łokciami, ale nie udało mu się skończyć walki przed końcem rundy.

W drugiej odsłonie pojedynku Ziółkowski punktował Szadzińskiego prostymi ciosami i kopnięciami, przez co Gracjan nie mógł skrócić dystansu i skutecznie atakować rywala. Wydawało się, że walka będzie toczyć się podobnie w trzeciej rundzie, ale Ziółkowski zdecydował się na przeniesienie boju na matę i tam dalej kontrolował pojedynek. Po trzech rundach, mądrego i bardzo skutecznie prowadzonego boju, Marian Ziółkowski wygrał na punkty, jednogłośną decyzją sędziów (30:26, 30:25, 30:25).

FOT. MATERIAŁY PRASOWE KSW

Łukasz Jurkowski pokonał Stjepana Bekavaca już w 1. rundzie

Na KSW 48 ze zmiennym szczęściem walczyli lubelscy zawodnicy. **Hubert Szymajda** przegrał po niespełna czterech minutach przez TKO z **Szamilem Musajewem.** Z kolei **Cezary Kęsik** choć początkowo miał małe problemy z **Jakubem Kamieniarzem**, ostatecznie dosłownie zmiażdżył w parterze swojego rywala potężnymi łokciami i zakończył pojedynek już w pierwszej rundzie. **BS**

WALKA WIECZORU o pas tymczasowy wagi piórkowej
65,8 kg: Salahdine Parnasse pokonał Romana Szymańskiego przez TKO runda 2
KARTA GŁÓWNA 93 kg: Łukasz Jurkowski pokonał Stjepana Bekavaca przez TKO (kontuzja) runda 1 * **70,3 kg:** Marian Ziółkowski pokonał Gracjana Szadzińskiego przez jednogłośną decyzję sędziów * **65,8 kg:** Filip Pejic pokonał Filipa Wolańskiego przez TKO runda 2* **77,1 kg:** Michał Michalski pokonał Savo Lazicia przez nokaut w runda 2 * **83,9 kg:** Cezary Kęsik pokonał Jakuba Kamieniarza przez TKO runda 1
KARTA WSTĘPNA 70,3 kg: Szamil Musajew pokonał Huberta Szymajdę przez TKO runda 1 * **61,2 kg:** Sebastian Przybysz pokonał Bogdana Barbu przez TKO runda 1

Aleksandra Rudzińska podczas pucharowych zawodów w chińskim Chongquing „wykręciła" nowy rekord Polski

Puchar Świata we wspinaczce sportowej

Rekord Polski nie wystarczył do złota

Aleksandra Rudzińska zajęła drugie miejsce w zawodach Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas w chińskim Chongquing. Zawodniczka KW Kotłownia przegrała jedynie ze świetnie dysponowaną reprezentantką gospodarzy YiLing Song, która wynikiem 7,11 s ustanowiła nowy rekord świata!

Lublinianka, ubiegłoroczna mistrzyni globu, podczas zawodów PŚ także osiągnęła swój najlepszy rezultat w karierze – 7,37 s.

– Zawody w Chongqing z jednej strony zaliczę na pewno do udanych, zdobyty medal i poprawiony rekord Polski cieszy, ale z drugiej strony pozostaje pewien niedosyt. W biegu finałowym niestety nie miałam szansy się zmierzyć ze świetnie dysponowaną Chinką. Zawiodłam tu ja i moja głowa. Ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło, trzeba wyciągnąć lekcję i cisnąć dalej. Za tydzień kolejną szansa na rewanż! – **Aleksandra Rudzińska** napisała o starcie w Chinach na swoim profilu na FB.

Świetny występ siatkarzy z Lublina w turnieju finałowym drugoligowych rozgrywek

LUK Politechnika w I lidze!

Siatkarze LUK Politechniki zagrają w przyszłym sezonie na zapleczu Polskiej Ligi Siatkówki! Lublinianie w turnieju finałowym o wejście do I ligi, rozgrywanym od środy do niedzieli na Śląsku, uplasowali się w gronie dwóch czołowych zespołów, które wywalczyły awans.

Drużyna LUK Politechniki z awansu do I ligi mogła cieszyć się już w sobotę, po wygranej z Chrobrym Głogów. Niedzielne, ostatnie spotkanie w turnieju, z ZAKSĄ Strzelce Opolskie dla obu zespołów było jedynie starciem prestiżowym

W turnieju finałowym o wejście do I ligi wystąpiło sześć zespołów. Ekipy podzielono najpierw na dwie grupy.

Lublinianie w gr. B rywalizowali z Legią Warszawa oraz BAS Białystok. Zarówno z ekipą ze stolicy, jak i Podlasia, nasz zespół wygrał mecze, zapewniając sobie awans do finałowej rozgrywki, w której z każdej z grup walczyły po dwie czołowe drużyny. Gdy w pierwszej serii finałów LUK Politechnika pokonała Chrobrego Głogów, a ZAKSA Strzelce Opolskie Legię Warszawa, stało się jasne, że do I ligi awansują lublinianie i zespół gospodarzy turnieju.

Ostatnia, niedzielna potyczka lubelskich akademików z ZAKSA miała jedynie prestiżowe znaczenie i decydowała o tym, która z ekip zwycięży w finałowym turnieju (to spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania tygodnika). **BAS**

Wyniki LUK Politechniki w turnieju o wejście do I ligi
I faza: LUK Politechnika – Legia Warszawa **3:1 (25:20, 23:25, 25:17, 25:23)** * LUK Politechnika – BAS Białystok **3:2 (25:22, 25:14, 20:25, 21:25, 15:13)**
II faza: LUK Politechnika – Chrobry Głogów **3:1 (23:25, 25:16, 25:10, 25:23)** * ZAKSA – LUK Politechnika zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Ekipa 21 Blp

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA
W IX Wiosennym Pucharze Lublina „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej" Ogniska TKKF Omega

AleTaxi wciąż niepokonani

AleTaxi wciąż jako jedyny zespół pozostaje w 9. edycji Wiosennej Ligi Orlikowej Ogniska TKKF Omega bez porażki! Lider w ubiegłym tygodniu wygrał dwa mecze, umacniając się na czele stawki.

Taksówkarze najpierw pokonali 21 Blp 7:2, a następnie Diagnostykę 6:2. W pierwszym meczu aż cztery gole zdobył **Adrian Prażmo**. Identycznym osiągnięciem popisał się w ostatniej kolejce **Paweł Bugała**, były ligowiec Górnika Łęczna i Motoru, lider ekipy FC Kumple. Wydaje się, że tylko jego zespół, broniący mistrzowskiego tytułu, może pokrzyżować szyki liderowi. **BAS**

Paweł Bugała najpierw odebrał gratulacje od Zbigniewa Furmana za zdobycie czterech goli w meczu ze Spiżarnią, a następnie zapozował z prezesem Omegi do zdjęcia

ALETAXI – 21 BLP 7:2 (Adrian Prażmo 4, Wojciech Czarnecki, Arkadiusz Sidor, Mariusz Wójcik – Jarosław Bąk 2)
PPNZ SOKÓŁ – QQŁECZKI 4:1 (Przemysław Różycki, Damian Różycki, Paweł Caboń, Krzysztof Sienkiel – Bartłomiej Krawczyk)
HANESCO PPNZ SOKÓŁ – OMEGA 4:1 (Paweł Mąka 2, Przemysław Różycki 2 – Adrian Głowacki)
WORD Lublin– 21 Blp 4:3 (Rafał Czerniec 3, Piotr Sawicki – Rafał Zdunek, Bartosz Bazyluk, Jarosław Bąk)
SPIŻARNIA – FC KUMPLE 8:2 (Marcin Małocha, Grzegorz Ostrowski – Paweł Bugała 4, Bartłomiej Slepowroński 3, Piotr Ślepowroński Jr.)
ALETAXI – DIAGNOSTYKA 6:2 (Arkadiusz Sidor 2, Wojciech Czarnecki 2, Mateusz Siedlecki, Dariusz Białek – Sylwester Panek, Kamil Komarzeniec)

1. AleTaxi	10	28	57-17
2. FC Kumple	9	22	46-20
3. Diagnostyka	11	22	49-41
4. Sokół	11	19	27-29
5. WORD	10	18	35-30
6. Spiżarnia	11	16	30-40
7. 21 Blp	10	15	34-31
8. Prusaki	11	14	26-30
9. Qqłeczki	11	10	26-41
10. Omega	10	9	31-40
11. Ball Lublin	8	6	17-24
12. Magia	11	0	0-33

NAJLEPSI STRZELCY
20 goli – Kamil Witkowski (21Blp), Sylwester Panek (Diagnostyka)
18 – Paweł Bugała (FC Kumple)
17 – Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple), Dawid Adamczyk (Omega), Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
15 – Piotr Sawicki (WORD Lublin)
13 – Daniel Oborski (Qqłeczki)

Mistrzyni pływania przyjechała ze swoim zespołem do Lublina

Otylia Jędrzejczak, jedna z najwybitniejszych polskich pływaczek, gościła w sobotę w Lublinie. Wizyta nie była przypadkowa. Była mistrzyni olimpijska wraz ze swoim zespołem w obiektach przy Al. Zygmuntowskich prowadziła kompleksowe zajęcia dla początkujących pływaków.

Podczas Otylia Swim Tour dzieci i ich rodzice otrzymali kompleksową wiedzę od mistrzyni i współpracujących z nią w Fundacji **Otylii Jędrzejczak** trenerów przygotowania motorycznego i fizjoterapeutów. Młodzi adepci pływania oraz ich rodzice mogli spotkać się także z dietetykiem i psychologiem sportowym.

Wszyscy uczestnicy Otylia Swim Tour otrzymali pakiety ufundowane przez Fundację Otylii Jędrzejczak oraz jej partnerów, m.in. firmy Renault i Henryk Kania.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Otylia Swim Tour to projekt odbywający się w pięciu miastach w kraju, finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Impreza w Lublinie, w której udział wzięło ponad 200 młodych pływaków i ich rodziców, współfinansowana była ze środków Miasta Lublin

Zagrają już po raz 32.!

Ognisko TKKF Omega, NSZZ Solidarność Regionu Środkowowschodniego, Urząd Miasta Lublin Wydział Sportu i Turystyki, Fundacja „Ruch Solidarności Rodzin", Szkoła Podstawowa nr 52 i IPN Lublin zapraszają zespoły do udziału w piłkarskim turnieju z okazji Święta Konstytucji 3-go Maja.

– Zagramy już po raz 32! – mówi z dumą w głosie **Zbigniew Furman,** prezes Ogniska TKKF Omega. – Na zgłoszenia chętnych zespołów czekamy do 1 maja pod nr tel: 501 755 707.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

BUDOWLANI LUBLIN – ARKA GDYNIA
73:7 (40:0)
Punkty dla Budowlanych zdobyli: Lewani Barkawa 18, Bartłomiej Jasiński, Aleh Khiko, Kamil Więcaszek i Lewani Chikowani po 10 oraz Patryk Ćwieka, Piotr Więckowski i Patryk Jasiński po 5.

EKSTRALIGA RUGBY Efektowne zwycięstwo podopiecznych trenera Stanisława Więciorka

Budowlani zatopili Arkę

Nie było niespodzianki w meczu 5. kolejki ekstraligi rugby pomiędzy lubelskimi Budowlanymi, a Arką Gdynia. Podopieczni trenera Stanisława Więciorka rozgromili w sobotę przed własną publicznością outsidera rozgrywek 73:7, odnosząc czwartą wygraną w obecnym sezonie.

Lublinianie już do przerwy prowadzili 40:0!

– Oczywiście, że cieszy mnie ta efektowna wygrana, ale przyznam szczerze, że nie lubię tak wysokich wyników, bo potrafią mieć destrukcyjny wpływ na zespół – mówi **Stanisław Więciorek**, trener lubelskich Budowlanych. – Za mecz z Arką muszą pochwalić zawodników, bo w pełni rywalizowali założenia taktyczne i choć już wysoko prowadzili nie złamali dyscypliny – dodaje szkoleniowiec lubelskiej ekipy.

Budowlani dzięki wygranej w sobotę awansowali na drugie miejsce w tabeli!

– Nie popadamy w euforię, bo mecze które pokażą wartość drużyny dopiero przed nami. W następnej kolejce wybieramy się na spotkanie z mistrzami, potem mamy na rozkładzie wicemistrzów oraz brązowych medalistów. To będą dla nas spotkania prawdy – kończy trener Więciorek. **BAS**

Pozostałe mecze 5. kolejki ekstraligi rugby: Pogoń Siedlce – KS Budowlani Łódź **50:3 (24:3)** * Lechia Gdańsk – Ogniwo Sopot **15:29 (7:19)** * Skra Warszawa – Juvenia Kraków **64:17 (40:5)** * spotkanie: Orkan Sochaczew – Budowlani Łódź SA zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

1. Ogniwo	5	23	213-45
2. Budowlani L.	**5**	**18**	**171-82**
3. Pogoń	5	16	166-68
4. Skra	5	16	152-107
5. Orkan	4	15	146-52
6. Budowlani SA Ł.	4	14	93-42
7. Lechia	5	12	129-126
8. Juvenia	5	3	70-200
9. KS Budowlani Ł.	5	1	26-195
10. Arka	5	0	38-316

W następnej kolejce – 4/5 maja: Budowlani Łódź SA – Budowlani Lublin.

Juniorzy także rozgromili rywali

Młodzi rugbiści Budowlanych Lublin pokonali imienników z Łodzi 54:5 (22:5) i już szykują się do finału juniorskich rozgrywek.

Mimo wysokiego wyniku sobotnie spotkanie, zwłaszcza do przerwy było ciekawe.

– Teraz jeszcze tylko wyprawa do Gdyni, a po niej finały, które odbędą się w połowie czerwca w Sochaczewie – mówi **Piotr Choduń**, trener Budowlanych. W meczu z Łodzią nasz zespół wystąpił w składzie: Sałatka (Jałota), Marzec (Bodnarski), Gąska, Hofman (Paniasiuk), Michno 5, Dec 5, Brożek, Tomaszewski 10, Udaltsov (Litke), Siedlecki 19 (Harasymiuk), Wojciechowski 5 (Żyśko), Kędzierski 5, Mucha, Kuniewicz (Panasiewicz 5, Siczek.

Kadeci TBV Startu, zwycięzcy turnieju koszykówki Nilufer Sport Festival. Zespołowi w Turcji kibicowali m.in. obecna na zawodach Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina, odpowiadająca w ratuszu za sport oraz Marek Lembrych, prezes LZKosz

Kadeci TBV Startu w tureckiej Bursie nie mieli sobie równych

Lublinianie wygrali 18. Nilufer Sport Festival

Zespół TBV Startu Lublin, złożony z zawodników z roczników 2003 i 2004, wygrał międzynarodowy turniej koszykówki Nilufer Sport Festival, rozgrywany w ubiegłym tygodniu w tureckim mieście Bursa. Podopieczni trenerów Marcina Ciećko i Wojciecha Paszaka zdeklasowali rywali.

Czerwono-czarni po wygraniu grupy w półfinale rozgromili 60:10 ekipę z Bośni i Hercegowiny, a w finale pokonali zespół z ukraińskiego Mikołajewa 69:57, chociaż już przegrywali nawet różnicą 13 punktów.

Zespół z Lublina w turnieju reprezentowali: **Michał Grzesiak**, **Maciej Szalak**, **Bartek Tyburek**, **Janek Wachowicz**, **Wiktor Kępka**, **Kacper Świtacz**, **Kapser Psujek**, **Mateusz Bielski**, **Tymoteusz Pszczoła** i **Wojciech Lewandowski**.

– 18. Nilufer Sports Festival był dla naszej drużyny doskonałą okazją, by sprawdzić się na tle zespołów z innych krajów Europy i Azji. Sprawdzian wypadł celująco – mówi **Arkadiusz Pelczar**, prezes TBV Startu.

Drużyna trenerów **Marcina Ciecko** i **Wojciecha Paszka** oprócz turniejowych spotkań miała też okazje poznać kulturę i rówieśników z innych krajów. – Bursa Nilufer była dla nas bardzo gościnna. Organizatorzy bardzo dbali o każdy szczegół imprezy. Warunki, które nam stworzyli do rywalizacji, były doskonale – dodaje Pelczar.

Za pośrednictwem „Nowego Tygodnia" lubelska ekipa dziękuje za umożliwienie wyjazdu do Turcji prezydentowi Lublina **Krzysztofowi Żukowi** oraz obecnej z zespołem na festiwalu **Beacie Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępcy prezydenta, odpowiadającej w ratuszu między innymi za sport.

BAS

Żużlowcy Speed Car Motoru Lublin przegrali w Częstochowie z forBET Włókniarzem 38:52

Miłe złego początki...

Prawdziwych mężczyzn poznaje się po tym, jak kończą, a nie zaczynają. Najsłynniejszy bon mot byłego premiera Leszka Millera jak ulał pasuje do piątkowego meczu 3. kolejki PGE Ekstraligi, w którym żużlowcy Speed Car Motoru Lublin przegrali w Częstochowie z forBET Włókniarzem.

Spotkanie rozpoczęło się od... trzęsienia ziemi, za które należy uznać podwójną wygraną „Koziołków" w pierwszym biegu. **Paweł Miesiąc** i **Mikkel Michelsen** poradzili sobie z liderem ekipy gospodarzy **Leonem Madsenem** oraz **Pawłem Przedpełskim.**

Drugi bieg także zaczął się świetnie dla gości. Jak strzała z zewnętrznego pola wyskoczył **Wiktor Lampart** (był to jedyny wygrany start z toru 4 w całym meczu). Tuż za juniorem Speed Car Motoru jechali **Michał Gruchalski** i **Jakub Miskowiak,** z którymi próbował walczyć (nieskutecznie) **Wiktor Trofimow**. Po dwóch biegach lublinianie wygrywali 8:4.

W biegu trzecim **Fredrik Lindgren** i **Adrian Miedziński** nie dali żadnych szans Robertowi Lambertowi i Dawidowi Lampartowi, pewnie prowadząc od początku do końca.

Dopiero kolejny bieg przyniósł na częstochowskim owalu emocje – a wszystko dzięki **Matejowi Zagarowi,** który przegrał start z **Andreasem Jonssonem** i **Wiktorem Lampartem** i później z ostatniej pozycji, po zaciętej walce, dołączył na przedostatnim wirażu do prowadzącego **Michała Gruchalskiego**, kolegi z zespołu.

Włókniarze objęli prowadzenie, którego nie oddali już do końca.

Nadzieje na korzystny rezultat w serca lubelskich kibiców, którzy w sporej sile udali się pod Jasną Górę – w „klatce" dla gości było ich około 800 i co najmniej drugie tyle na pozostałych trybunach, już bez klubowych barw – próbował wlać jeszcze piekielnie szybki w piątek Miesiąc, który w piątym biegu poradził sobie z Lindgrenem oraz Michelsen, który na ostatnim łuku dobrał się do skóry Adrianowi Miedzińskiemu. Motorowcy zbliżyli się do rywali na zaledwie dwa punkty (16:14).

Trzy kolejne zwycięstwa gospodarzy po 4:2 (chociaż starty wygrywali m.in. W Lampart i A. Jonsson) rozwiały jednak jakiekolwiek wątpliwości, który z zespołów wygra spotkanie 3. kolejki PGE Ekstraligi.

W lubelskim zespole oprócz Miesiąca z dobrej strony pokazał się jedynie **Mikkel Michelsen.** Duńczyk zdobył 11 punktów z bonusem. Szkoda, że w meczu z Włókniarzem zabrakło im wsparcia ze strony pozostałych żużlowców, szczególnie **A. Jonssona** i **Roberta Lamberta**.

W kolejnym meczu, 3 maja (piątek) o godz. 20:30, na torze przy Al. Zygmuntowskich „koziołki" zmierzą się z Unią Fogo Leszno. O korzystny wynik w konfrontacji z mistrzami Polski, będzie równie ciężko jak w Częstochowie.

MAG

FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

Paweł Miesiąc był najlepszym żużlowcem Speed Car Motoru Lublin w piątkowym spotkaniu. Zdobył 12 punktów, wygrywając m.in. trzykrotnie. Szkoda, że w 8. biegu popularny „Łełek" nie wytrzymał presji i zaliczył taśmę, bo jego dorobek byłby jeszcze większy

BIEG PO BIEGU

1. (64,93) Miesiąc, Michelsen, Madsen, Przedpełski **1:5 (1:5)**
2. (65,33) W. Lampart, Gruchalski, Miśkowiak, Trofimow jr **3:3 (4:8)**
3. (64,52) Lindgren, Miedziński, Lambert, D. Lampart **5:1 (9:9)**
4. (65,55) Gruchalski, Zagar, W. Lampart, Jonsson **5:1 (14:10)**
5. (64,40) Miesiąc, Lindgren, Michelsen, Miedziński **2:4 (16:14)**
6. (65,22) Zagar, D. Lampart, Miśkowiak, Lambert **4:2 (20:16)**
7. (64,22) Madsen, Jonsson, Przedpełski, Trofimow jr **4:2 (24:18)**
8. (65,38) Zagar, Michelsen, Gruchalski, W. Lampart (Miesiąc – t) **4:2 (28:20)**
9. (64,80) Madsen, Miesiąc, D. Lampart, Przedpełski **3:3 (31:23)**
10. (65,76) Lindgren, Miedziński, Jonsson, W. Lampart **5:1 (36:24)**
11. (65,82) Miesiąc, Przedpełski, D. Lampart, Zagar **2:4 (38:28)**
12. (65,08) Michelsen, Lindgren, W. Lampart, Miśkowiak **2:4 (40:32)**
13. (64,89) Madsen, Miedziński, Lambert, Jonsson **5:1 (45:33)**
14. (65,20) Michelsen, Zagar, D. Lampart, Miedziński **2:4 (47:37)**
15. (65,10) Madsen, Lindgren, Miesiąc, Michelsen **5:1 (52:38)**

Krzysztof Szewczyk ponownie szkoleniowcem koszykarek Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

Nowy stary trener

Wiemy już kto, w sezonie 2019/20, będzie szkoleniowcem zespołu koszykarek Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Drużynę występującą w Energa Basket Lidze ponownie prowadzić będzie Krzysztof Szewczyk. 42-letni trener pracował już z akademiczkami od 2014 do 2017, zdobywając m.in. z lublinankami Puchar Polski. Ostatnio trenował Wisłę Can-Pack Kraków.

Krzysztof Szewczyk zastąpił na trenerskiej ławce Pszczółek **Wojciecha Szawarskiego**, który po ostatnim meczu sezonu 2018/19 oznajmił, że żegna się z drużyną AZS UMCS

– Cieszę się, że wracam! Zawsze dobrze czułem się w Lublinie. Miałem przyjemność pracować tu przez trzy sezony. Potem wracałem do hali MOSiR w roli szkoleniowca Wisły. Każdy powrót był czystą przyjemnością – mówi Krzysztof Szewczyk.

Co skłoniło 42-latka do powrotu do Lublina?

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Krzysztof Szewczyk wraca na trenerską ławkę Pszczółek

– Po rozstaniu z Wisłą miałem dwie oferty. Rozmawiałem z prezesem Gawłem i najlepszy okazał się wariant lubelski. Szykuje się tu naprawdę ciekawy projekt – odpowiada szkoleniowiec, dodając że chce zbudować zespół, który powalczy z najlepszymi!

BAS

FORBET WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA – SPEED CAR MOTOR LUBLIN 52:38

forBET Włókniarz: 9. Leon Madsen 13 (1,3,3,3,3), 10. Paweł Przedpełski 3 (0,1,0,2), 11. Fredrik Lindgren 12+1 (3,2,3,2,2*), 12. Adrian Miedziński 6+3 (2*,0,2*,2*,0), 13. Matej Zagar 10+1 (2*,3,3,0,2), 14. Jakub Miśkowiak 2+1 (1*,1,0), 15. Michał Gruchalski 6 (2,3,1), 16. Damian Dróżdż ns

Speed Car Motor: 1. Mikkel Michelsen 11+1 (2*,1,2,3,3,0), 2. Paweł Miesiąc 12 (3,3,t,2,3,1), 3. Dawid Lampart 5+1 (0,2,1*,1,1), 4. Robert Lambert 2 (1,0,-,1), 5. Andreas Jonsson 3 (0,2,1,0,-), 6. Wiktor Trofimow jr 0 (0,0,-), 7. Wiktor Lampart – 5 (3,1,0,0,1)

Sędziował: Remigiusz Substyk. Komisarz toru: Michał Wojaczek.

Widzów: 14 500. **NCD:** 64,22 s. – Leon Madsen w biegu 8.

Zestaw startowy: I

	wygrane biegi	wygrane starty
tor 1	5	5
tor 2	4	4
tor 3	3	5
tor 4	3	1

PGE EKSTRALIGA

3. kolejka

26 kwietnia: forBET Włókniarz Częstochowa – Speed Car Motor Lublin **52:38** * Stelmet Falubaz Zielona Góra – MRGARDEN GKM Grudziądz **46:44**

28 kwietnia: Fogo Unia Leszno – truly.work Stal Gorzów * Betard Sparta Wrocław – Get Well Toruń – oba mecze zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika

1. Fogo Unia Leszno	2	4	+16
2. forBET Włókniarz Częstochowa	3	4	+14
3. Stelmet Falubaz Zielona Góra	3	4	+10
4. truly.work Stal Gorzów	2	2	+4
5. Betard Sparta Wrocław	2	2	-2
6. MRGARDEN GKM Grudziądz	3	2	-6
7. Speed Car Motor Lublin	**3**	**2**	**-14**
8. Get Well Toruń	2	0	-22

W następnej kolejce

3 maja – 18:00: MRGARDEN GKM Grudziądz – Betard Sparta Wrocław; **20:30:** Speed Car Motor – Fogo Unia Leszno

5 maja – 16:30: Get Well Toruń – forBET Włókniarz Częstochowa; **19:00:** truly.work Stal Gorzów – Stelmet Falubaz Zielona Góra

ENERGA BASKET LIGA

30. kolejka (28 kwietnia): HydroTruck Radom – TBV Start Lublin, AZS Koszalin – Trefl Sopot, Polski Cukier Toruń – King Szczecin, Spójnia Stargard – Arka Gdynia, Anwil Włocławek – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski, Polpharma Starogard Gd. – Legia Warszawa, GTK Gliwice – Miasto Szkła Krosno – mecze zakończyły się już po zamknięciu tego wydania. Awansem (2.10.2018): Stelmet Enea BC Zielona Góra – MKS Dąbrowa Górnicza **87:81.** Przed niedzielnymi spotkaniami zarówno TBV Start, jak i Polpharma miały szanse na zajęcie 9. miejsca. Zespół ze Starogardu mógł wyprzedzić lublinian tylko w przypadku zwycięstwa z Legią i jednoczesnej porażki lublinian z HydroTruckiem.

Tabela rozgrywek:

1. Stelmet	30	54	2707-2410
2. Arka	29	54	2505-2298
3. Polski Cukier	29	52	2591-2342
4. Anwil	29	50	2644-2382
5. Stal	29	49	2499-2260
6. Dąbrowa	30	47	2501-2514
7. King	29	44	2494-2440
8. Legia	29	44	2272-2294
9. TBV Start	**29**	**42**	**2435-2438**
10. Polpharma	29	41	2609-2647
11. HydroTruck	29	39	2261-2464
12. GTK Gliwice	29	39	2370-2581
13. AZS Koszalin	29	37	2354-2553
14. Spójnia	29	37	2262-2481
15. Trefl	29	35	2391-2531
16. Miasto Szkła	29	35	2350-2610

FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

Na mecz w Częstochowie wybrała się spora grupa kibiców z Lublina, wśród nich wolontariusze lubelskiego klubu, którym przejazd autokarem ufundował sponsor, firma Hanesco – autoszyby, przeglądy rejestracyjne

Sportowe stypendia województwa lubelskiego w 2019 roku przyznane

Marszałek nagrodził sportowców

266 zawodniczek i zawodników z 51 klubów regionu otrzymało stypendia sportowe Marszałka Województwa Lubelskiego. Największą liczbę miejsc medalowych, za które przyznano finansowe nagrody, uzyskali zawodnicy Klubu Uczelnianego AZS UMCS Lublin – aż 47, oraz Lubelskiego Klubu Sportowego Głuchych Spartan – 37.

Celem realizowanego przez samorząd województwa programu stypendialnego dla sportowców z Lubelszczyzny jest udzielenie wsparcia finansowego, szczególnie młodym i perspektywicznym sportowcom, uprawiającym sporty oraz konkurencje olimpijskie i paraolimpijskie, w początkowych latach ich sportowej kariery.

W budżecie województwa lubelskiego na ten cel przeznaczono blisko 800 tysięcy złotych.

– Są to najlepsi sportowcy, którzy swoimi wynikami na arenie krajowej i międzynarodowej rozsławiali Lubelszczyznę. Sport to bezcenna inwestycja i fakt, że mamy 266 medalistów z różnych imprez sportowych, od mistrzostw Polski, po mistrzostwa świata czy Europy, jest imponującym wynikiem jak na dwumilionowy region – mówił **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Głównym kryterium warunkującym przyznanie stypendium jest osiągnięty wynik sportowy, tj. zdobyte miejsca medalowe na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, mistrzostwach europy i mistrzostwach Polski w kategoriach wiekowych sportu młodzieżowego – młodzieżowców, juniorów i juniorów młodszych (kadetów) oraz seniorów do 27 lat, a także uprawianie sportu olimpijskiego/paraolimpijskiego.

W odpowiedzi na ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego nabór wpłynęło 287 wniosków.

Decyzją Marszałka Województwa Lubelskiego stypendium sportowe na okres 9 miesięcy (od kwietnia do grudnia bieżącego roku) trafi do 266 osób.

Kim są i jakie dyscypliny reprezentują stypendyści? Stypendia otrzymało 102 zawodników za osiągnięcia seniorskie, 21 za osiągnięcia w kategorii młodzieżowiec, 60 za osiągnięcia w kategorii wiekowej junior oraz 83 juniorów młodszych (kadetów), reprezentujących 20 sportów olimpijskich i paraolimpijskich: badminton, bobsleje, boccia, boks, goalball, golf, kolarstwo, lekka atletyka, łucznictwo, narciarstwo biegowe, piłka nożna, piłka ręczna, pływanie, podnoszenie ciężarów, rugby 7, siatkówka, taekwondo olimpijskie, tenis, wspinaczka sportowa – trójbój olimpijski oraz zapasy.

Największą liczbę medali, za które przyznano stypendia sportowe, uzyskali zawodnicy:

* Klubu Uczelnianego AZS UMCS Lublin – 47,
* Lubelskiego Klubu Sportowego Głuchych Spartan – 37,
* Klubu Sportowego Agros Zamość – 23.

Największą ilość medali zdobyli zawodnicy reprezentujący pływanie – 53, zapasy – 44 oraz lekką atletykę – 38.

BAS

LISTA STYPENDYSTÓW SPORTOWYCH W 2019
(zawodniczki i zawodnicy klubów z Lublina)

badminton: Ida Wiśniewska (ABRM, trener Jarosław Suwała)
bobsleje: Jakub Zakrzewski, Arnold Zdebiak (AZS, trener Janis Minis)
boks: Adrian Kowal, Cezary Leśko, Dawid Litke (BKS Olimp, trener Andrzej Głąb), Anita Kamińska (Boks, trener Ryszard Murat), Adam Kulik, Karol Poleszak, Michal Soczyński (KS Paco, Władysław Maciejewski), Jakub Dziwina i Daria Puszka (UKS Berej Boxing, trener: Paweł Berejowski)
goalball: Daniel Aftyka i Wiktor Wójcik (ICSiR Start, trener: Sebastian Michalidis), Dominika Czuj, Katarzyna Janczura (UKS Okej, trener: Robert Prażmo)
kolarstwo tandemowe: Justyna Kiryła (KKT Hetman, trener Michał Ładniak)
kolarstwo torowe: Ewa Brożyna, Wioleta Furtak, Amelia Rusinek i Karolina Stachyra (Mayday Team, trener: Mateusz Wręga)
kolarstwo/ bmx racing: Szymon Adamczyk, Karol Adamczyk (LKKG Lublin, trener: Michał Kusiński)
lekka atletyka: Magdalena Bajor, Wiktoria Drozd, Sofia Ennaoui, Paulina Guba, Maciej Hołub, Iga Iwanek, Michał Jabrzyński, Andrzej Jaros, Karolina Kołeczek, Malwina Kopron, Mikołaj Kotyra, Aleksandra Kufel, Bartosz Leszczuk, Cezary Mirosław, Weronika Muszyńska, Aleksandra Osiak, Monika Paśnik, Julia Pleskaczyńska, Michał Sierocki, Anna Stąsik, Daria Zabawska i Szymon Żywko (AZS UMCS, trenerzy: Izydor Wiejak, Henryk Adamowicz, Wojciech Szymaniak, Edmund Antczak, Marek Jaros, Jerzy Wierciński, Piotr Maruszewski, Witold Kopron, Marek Szaniawski, Robert Kozłowsk, Piotr Kitliński, Witold Suski i Mirosław Barszcz), Piotr Chałat, Karol Dąbrowski, Kamil Dudek, Oskar Gołębiowski, Bartłomiej Janda, Daniel Stempurski, Kacper Stępniowski (LKSG Spartan, trenerzy: Mariusz Świszcz, Dariusz Szymczuk i Marek Jaros)
rugby: Gabriel Brożek, Grzegorz Kędzierski, Jakub Łakomy, Jakub Michno, Aleksander, Mucha, Karol Sałatka, Paweł Siedlecki, Dominik Tomaszewski, Patryk Walkowski, Stanisław Wojciechowski (Budowlani Lublin, trener Jacek Zalejarz)
piłka nożna: Norbert Bondyra, Szymon Cytawa, Jakub Guz, Sebastian Guz, Adrian Kawiak, Krzysztof Mróz, Jan Paczyński, Mateusz Popek, Robert Sagan, Tomasz Sitek, Marek Szczerbik, Grzegorz Świsrowski, Patryk Winiarski i Łukasz Wróbel (LKSG Spartan, trener: Wojciech Stempurski)
piłka siatkowa: Mariusz Belniak, Justyna Błażejczak, Przemysław Łuczak, Daniela Maińska , Jarosław Szczerbik i Maciej Wroński (LKSG Spartan, trener Łukasz Szawracki)
pływanie: Julia Adamczyk, Kamila Andrzejewska, Tomasz Bocheń, Kamil Bryła, Wiktoria Czarnecka, Konrad Czerniak, Daniela Georges, Jan Hołub, Norbert Jaworski, Konrad Kadrow, Kacper Klich, Katarzyna Kołodziej, Julia Łysakowska, Barbara Mazurkiewicz, Dominik Niedziałek, Krzysztof Oller, Ewa Osiniak, Zuzanna Rabiniak, Wiktoria Samuła, Karolina Smyłek, Katarzyna Suchecka, Adam Szczerba, Jan Świtkowski, Weronika Żmuda, Paula Żukowska (AZS UMCS, trenerzy Piotr Kasperek, Andrzej Świtkowski, Bartosz Kędracki i Gregg Troy), Aleksandra Wilczewska (Olimpia, trener Sławomir Pliszka), Patryk Batko, Mikołaj Kawalec, Franciszek Sawa, Michał Szajwaj (ICSiR Start, trenerzy Bartłomiej Jurek i Antoni Górny), Amelia Bęben, Nina Bęben, Dawid Dragan, Julia Dragan, Igor Stempurski, Rafał Wójcik, Anna Zadworna (LKSG Spartan, trenerzy: Piotr Bujak, Sławomir Pliszka, Grzegorz Żurawski i Grzegorz Mazurek), Oskar Grabek, Martyna Piesko i Dawid Popiołek (UKS Olimpijczyk 23, trener: Bartosz Kędracki)
wspinaczka sportowa/trójbój olimpijski: Adrian Kieraga, Olaf Malinowski, Jan Tkaczyk i Natalia Woś (Pol-Inowex Skarpa, trener: Grzegorz Gajaszek)
zapasy: Marlena Kister Oktawia Skraińska (ZTS Sokół, trener: Krzysztof Boryc)

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (8)

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Podczas uroczystości włodarze województwa lubelskiego nagrodzili nie tylko zawodników, ale także ich trenerów. Na zdjęciach powyżej wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski** wręcza dyplom trenerowi **Robertowi Kozłowskiemu** z AZS UMCS Lublin (z lewej), a wicemarszałek **Dariusz Stefaniuk** – **Krzysztofowi Borycowi** z Zapaśniczego Towarzystwa Sportowego Sokół (z prawej)

Tradycyjnie już uroczystość wręczenia sportowych stypendiów poprzedziła inauguracja Wojewódzkich Dni Olimpijczyka. Apel odczytał znakomity pływak, były mistrz świata **Konrad Czerniak.** Na sali obecni byli także inni nasi olimpijczycy: **Małgorzata** i **Leszek Duneccy**, **Zuzanna Mazurek-Frankowska**, **Tomasz Wójtowicz**, **Mariusz Siembida**, **Robert Dołęga** oraz **Andrzej Głąb**, który podczas igrzysk olimpijskich w Seulu w 1988 roku zdobył ostatni medal (srebro) dla naszego województwa

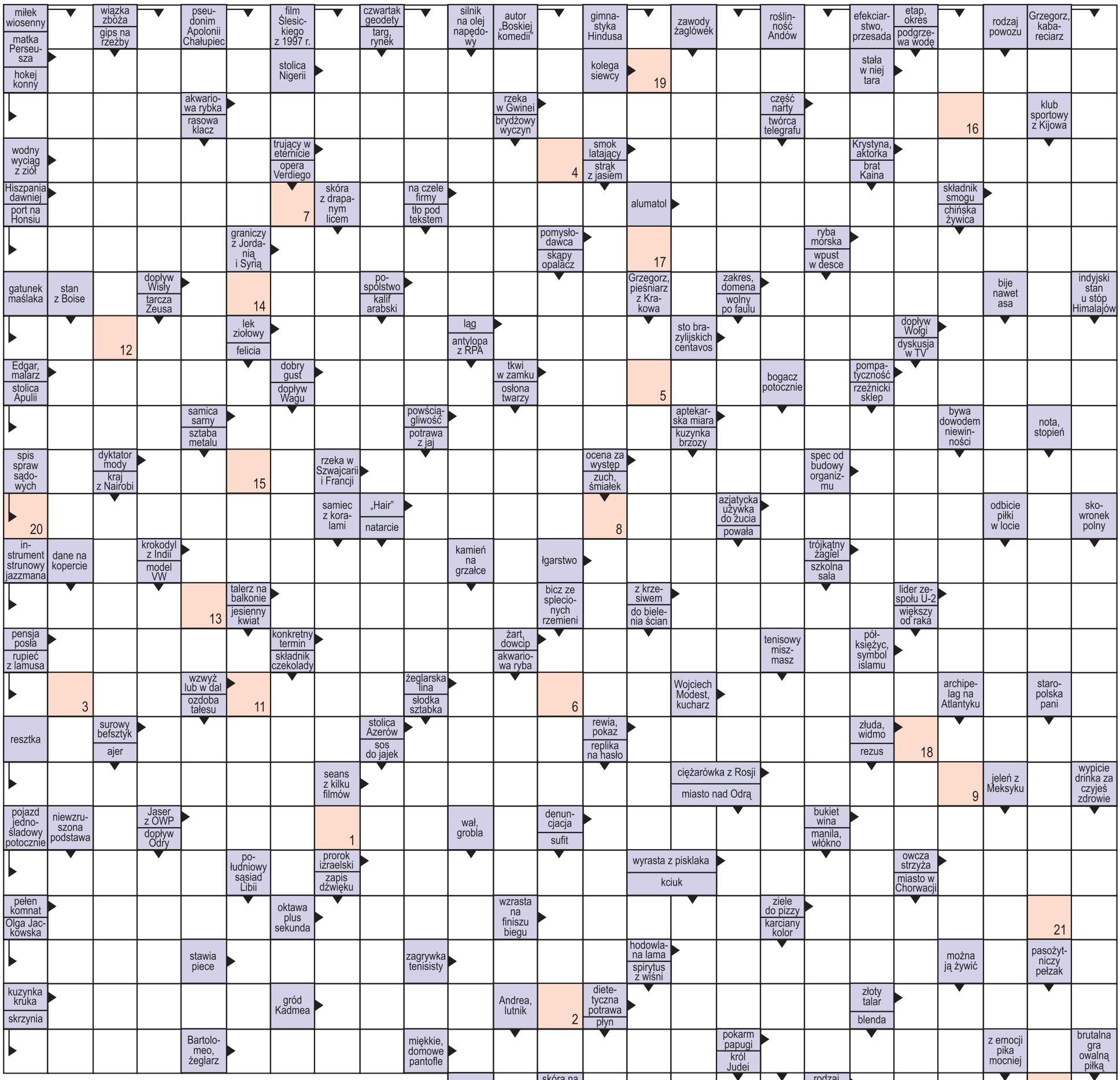

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28